

Nr 46 (2050)

cena **3,50 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

17-23.11.2021

Rannego księdza znaleziono w parku.
Miał poważne obrażenia.

Zmarł pobity zakonnik

Okoliczności śmierci duszpasterza są dramatyczne.

Do szpitala trafił jako NN, czyli mężczyzna o nieustalonej tożsamości.

Nieprzytomnego księdza znalazł przechodzień w siedleckim parku.

Wezwał pogotowie i policję.



fot. A. Król/Pyt

35-letni franciszkanin, ojciec **Maksymilian Adam Świerzewski**, wyszedł z plebanii w czwartek, 11 listopada, wieczorem. Dopiero w piątek rano jego współbracia zorientowali się, że go nie ma. Rozpoczęli poszukiwania.

Tymczasem nieprzytomnego księdza znalazł w parku miejskim przypadkowy przechodzień. Był późny wieczór, między godz. 20 a 21. Ksiądz leżał w bocznej, mało uczęszczanej, alejce. Miał poważne obrażenia głowy. Przechodzień wezwał na miejsce służby ratownicze. Z nieoficjalnych informacji wynika, że księdzu zadano trzy ciosy w głowę tępym narzędziem. Został natychmiast przewieziony do szpitala. Tam przeszedł operację, ale kilka godzin później zmarł.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Siedlcach. W poniedziałek, 15 listopada, przeprowadzono sekcję zwłok, ale prokuratura nie ujawnia jej wyników.

– Ze względu na dobro śledztwa

– tłumaczy prokurator **Jarosław Wardak**.

Gdy go znaleziono, ojciec Maksymilian nie miał na sobie habitu, był ubrany po cywilnemu. Nie miał też przy sobie żadnych dokumentów, więc do szpitala trafił jako osoba NN, a policja ustalała jego dane. Już po jego śmierci, rano, okazało się, że to pochodzący z okolic Zambrowa ksiądz. Ojciec Maksymilian Adam Świerzewski od kilku lat posługiwał w parafii św. Maksymiliana Kolbego w Siedlcach. Informację o jego śmierci podano dopiero w piątek wieczorem.

– *Ojciec Maksymilianie, dziękujemy Bogu za twoją pracę i posługę. Odpoczywaj w pokoju* – napisał biskup pomocniczy diecezji siedleckiej, ksiądz **Grzegorz Suchodolski**.

Policja natychmiast zaczęła szukać sprawcy pobicia. Przeglądano monitoringi, rozpytywano spacerowiczów. Niestety, w chwili, gdy składaliśmy ten numer gazety, sprawca ciągle był nieustalony.

Co zakonnik robił w parku wieczorem? Czy gdzieś szedł, albo skądś wracał, i skracał sobie drogę? Czy komus zwrócił uwagę? Co takiego stało się w parku, że zadane ciosy były aż tak mocne? Na te pytania odpowiedzi szukają wszyscy.

Parafianie z parafii św. Maksymiliana Kolbego w Siedlcach są w szoku.

– To był ksiądz z prawdziwego zdarzenia – mówi jedna z kobiet. – Można wręcz powiedzieć, że tacy jak on zdarzają się już rzadko. Wygłaszał piękne kazania, rozmawiał z ludźmi, od razu łąpał z nimi kontakt. Wiem, że niektórych wyciągnął z nałogów. Gdy się dowiedziałam o jego śmierci, nogi się przede mną ugięły.

Przez cały weekend siedlczanie przychodzili do parku i zapalali znicze w miejscu, w którym znaleziono księdza.

Prowincjał **O. Grzegorz Maria Bartosik** napisał w liście do wiernych: Przebaczymy też sprawcom tej zbrodni i prosimy dla nich o nawrócenie...

eprasa.pl d89 **JUSTYNA JANUSZ**

Pożar w Korczewie!

CZYTAJ STR. 8-9



Zginął kierowca quada



fot. A. Król

12 listopada w Wólce Łysowskiej zginął kierowca quada.

– Prawdopodobną przyczyną wypadku jest niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Na drodze gruntowej kierujący quadem uderzył w kamień, w wyniku czego koziołkował, a następnie

spadł z pojazdu, ponosząc śmierć na miejscu. Ciało 34-letniego mężczyzny przewieziono do prosektorium szpitala wojewódzkiego w Siedlcach, pojazd zabezpieczono na policyjnym parkingu – informuje oficer prasowy KMP w Siedlcach, nadkom. **Agnieszka Świerczewska**. (ak)

R E K L A M A

NEODERM
WIELKOPOLSKA - KOSZALIN

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:

pon. – pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

**KLINIKA DERMATOLOGII
I MEDYCYNY ESTETYCZNEJ**

Nowość w Siedlcach!

• **GINEKOLOGIA ESTETYCZNA**

• **LASEROWE LECZENIE
NIETRZYMANIA MOCZU**

• **SEKSUOLOGIA**

Promocja! -30% na pakiet
2 zabiegów
laserowych

Foldruk MEDIA



2022

KALENDARZE

Indywidualne projekty

Siedlce | Starzyńskiego 10
25 644 18 00 | biuro@foldruk.media.pl | www.foldruk.media.pl



Jesteśmy blisko Ciebie



☎ 25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

Lekarz nakrzyczał na matkę, że go obudziła, dziecka nie zbadał, mimo że miało niepokojące objawy.

Ciiii, lekarz śpi...

Piętnastomiesięczny synek pani Barbary zaczął gorączkować. Pediatra przepisał antybiotyki, ale gorączka nie ustąpiła. Termometr pokazywał ponad 41 stopni, a na ciele pojawiły się wybroczyny albo wysypka.

— Bałam się, że to sepsa. Po godzinie drugiej w nocy zaczęłam dzwonić na Nocną Pomoc Lekarską przy ulicy Bema w Siedlcach. Nie wiedziałam, jakie są procedury: jechać do nich, czy bezpośrednio do szpitala. Nie dozwoniłam się, telefon cały czas był zajęty — mówi pani Barbara.

Ok. godziny trzeciej pojechała z dzieckiem do NPL. Przed przychodnią nikogo nie było.

— Nie było pacjentów, więc musieli mieć odłożoną słuchawkę, jeśli przez godzinę było ciągle „zajęte”. Otworzyła mi zaspana pielęgniarka, powiedziała, że poprosi lekarza. On też był zaspany. Powiedziałam: Dzień dobry. On odpowiedział „chyba nie taki dobry”. Zaczął krzyczeć, że mam iść do pediatry, bo on się na tym nie zna i nie wie, czym zbić gorączkę. Nie zbadał synka, na wybroczyny nie spojrzał, mimo że prosiłam. Za to trzy razy powtarzał, że go obudziłam.

Zapłakana pani Barbara wyszła z gabinetu. Poprosiła pielęgniarkę o nazwisko lekarza. Ta odmówiła.

— Wróciłam do gabinetu i poprosiłam lekarza, żeby się przedstawił. Stwierdził, że nie jest tu od tego, żeby się przedstawiać. Ale dowiedziałam się, kim jest. Następnego dnia. Nie ma dobrej opinii.

TU TEŻ NIE POMOGLI

Po wyjściu z NPL pani Barbara poszła na SOR. Tam ratownik medyczny zebrał wywiad, zrobił dziecku test na covid. Gdy dostał wynik negatywny, zadzwonił po lekarza.

— A ten stwierdził, że nie jest pediatrą i skoro dziecko ma antybiotyk, to mam je obserwować, a w razie czego jechać na NPL. Tylko po co? Do lekarza, który mówi, że nie zna się na dzieciach?

Pani Barbara wróciła do domu. Z samego rana pojechała do pediatry. Lekarz od razu wypisał skierowanie do szpitala. Dziecko spędziło tam kilka dni, dostało leki i kroplówki.

— Do tej pory jestem w szoku. Jeden lekarz nie raczył zbadać dziecka, bo go obudziłam, a drugi nie zszedł zobaczyć, bo nie jest pediatrą. A gdyby to była sepsa? Wtedy liczy się każda minuta. Dziecko pewnie by nie przeżyło.

WYSZEDŁ Z GAWRY

Pani Barbara opisała tę historię na jednym z siedleckich forów. Natychmiast swoje przeżycia z lekarzem z NPL opisały inne kobiety. *To już 8 lat temu był najgorszy lekarz w Siedlcach. Myślałam, że już dawno go wywalili.*

Miałam podobną sytuację. O 2 w nocy byłam z duszącym się



fot. Pyt

dzieckiem na NPL. Wyszła zaspana pielęgniarka. Czekałam ze 20 minut, aż jasnie pan wstanie. W końcu wyszedł z gawry i jeszcze na korytarzu spytał, czy ja się nudzę i nie mam co robić, tylko z dzieckiem po nocy lekarzy odwiedzać, nie doszłam nawet do gabinetu, a on mi mówi, że nie jest pediatrą i po co ja tu jestem? Szybko wytłumaczyłam, co się dzieje, on wypisał receptę i powiedział, że w ulotce sobie przeczytam, jak to stosować, dobranoc i wyszedł. (...) Rano pediatra stwierdziła zapalenie płuc. Ten pseudolekarz nie powinien zwierzać leczyć."

Kilka lat temu wspomniany „doktor” zdiagnozował u mnie kaca lub zbliżający się okres. W rzeczywistości był to 2 doby wcześniej rozlany wyrostek, który spowodował ostre zapalenie otrzewnej. W stanie krytycznym trafiłam na blok operacyjny. Partacz i gbur — za takiego go uważam.



fot. A. Król

Podobnych historii jest co najmniej kilkanaście. Jedna z matek zgłosiła się do nas.

— Jednej nocy ten lekarz był na NPL na ulicy Bema. Nie uzyskałam od niego pomocy. Następnego dnia dzwonię na Starowiejską. Okazuje się, że on też tam jest, a trzeciej nocy był na NPL w Zbuczynie. Widocznie lekarze nie chcą tam pracować, a temu jest wszystko jedno, bo i tak się wyśpi, biorąc kasę, a nikomu nie pomoże.

— Myślę, że wszyscy czekamy, aż dojdzie do tragedii — mówi jedna z osób znających sytuację siedleckiej

służby zdrowia. — I dopiero jak ktoś umrze, to władze szpitala wezmą się za niego, ale tylko dlatego, że tam już będzie działał prokurator.

TAKA TO GOTOWOŚĆ

Zapytaliśmy władze Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego, czy lekarz może spać na dyżurze, czy szpital kontroluje to, czy słuchawka w NPL nie leży odłożona oraz o liczbę skarg w ciągu ostatnich 3 lat na lekarza.

Pytaliśmy również o sytuację pani Barbary i jej dziecka, ale tu szpital zasłania się tajemnicą lekarską. Na pytanie, czy lekarz może spać na dyżurze, w żaden sposób nam nie odpowiadano. Stwierdzono lakonicznie, że „personel jest w stałej gotowości”, poza tym można się dozwonić. Co do skarg na lekarza, to „są one rejestrowane, podlegają analizie i wyjaśnieniom”. Ile ich było? Nie wiemy.

Czy aż tyle, że szpital nie może się ich doliczyć? Nie wiemy również, co władze szpitala robią ze skargami. Może czekają, aż wpłynie taka, że w wyniku braku działań lekarza pacjent zmarł... Tylko że na odpowiedź może być za późno.

JUSTYNA JANUSZ

Siedleckie szpitale są pełne pacjentów z covid-19.

Jest bardzo ciężko

W obu siedleckich szpitalach jest już komplet pacjentów z covid-19. Jeśli tylko ktoś zostanie wypisany, to na jego miejsce jest przyjmowana kolejna osoba.

— Sytuacja jest ciężka — potwierdza zastępca dyrektora ds. medycznych Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach, lekarz anestezjolog **Mariusz Mioduski**.

Już od kilku tygodni przy tej placówce funkcjonuje szpital tymczasowy, wyłącznie dla osób zakażonych koronawirusem. Jest tam 100 miejsc, wszystkie są zajęte. A w poniedziałek rano aż 34 pacjentów z koronawirusem przebywało na oddziałach szpitala głównego.

— I to zarówno z powodu braku miejsc w szpitalu tymczasowym, jak

i dlatego, że wymagają oni specjalistycznego leczenia na innych oddziałach — dodaje doktor Mioduski.

W szpitalu miejskim większość oddziałów przekształcono już na covidowe. Tylko ginekologia, położnictwo, oddział noworodkowy i chirurgia pracują normalnie. Pozostałe oddziały przyjmują wyłącznie pacjentów z covid-19.

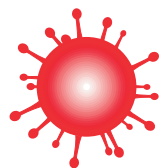
— Mamy 154 miejsca i praktycznie wszystkie są zajęte — mówi dyrektor SPZOZ **Mirosław Leśkowicz**. — Jeśli jakieś się zwalnia, to od razu przyjmujemy kolejnego pacjenta.

Do Siedlec trafiają osoby chore z całego województwa.

— System ratownictwa medycznego działa tak, że pacjenci są wożeni tam, gdzie aktualnie jest miejsce

— dodaje dyrektor. — Osoby z Siedlec mogą trafić do innych miast, bo u nas akurat nie ma miejsca. Liczymy, że otwarcie szpitala w Płocku dla chorych z covid-19 sprawi, że miejsc przybędzie.

Czy jest szansa na zmniejszenie liczby hospitalizowanych? Niestety, prognozy lekarzy nie są optymistyczne. Siedlce ciągle są ciemną plamą na mapie powiatów z liczbą osób zakażonych koronawirusem. W ciągu długiego weekendu te statystyki były bardzo wysokie, w poniedziałek, 15 listopada, nieco niższe, ale wynikało to jedynie z tego, że zawsze w ciągu weekendu jest mniej osób poddających się testom. W poniedziałek na kwarantannie przebywało ponad 1,4 tys. osób w mieście i tyle samo w powiecie. (jj)



Łosice Niewielu krwiodawców

W Łosicach 9 listopada pojawił się ambulans, w którym można było oddawać krew. Zgłosiły się zaledwie 23 osoby. — Po przebadaniu przez lekarza krew mogło oddać 19 — mówi

Grażyna Kasprowicz, prezes łosickiego oddziału PCK.

Pozyskano 8,55 l krwi. W Łosicach to była trzecia taka akcja w tym roku.

— Ogółem w roku 2021 nasi

krwiodawcy oddali 31,95 l krwi — dodaje Grażyna Kasprowicz. — W imieniu ludzi chorych, którym krew uratowała życie lub zdrowie, bardzo dziękuję za ofiarność. (mc)

R E K L A M A	
SIEĆ SKLEPÓW TOPAZ 18-24.11.2021 9⁹⁹ kg SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI Cena promocyjna 9,99 zł / kg (dotyczy tylko zakupów innych produktów za min. 40,99 zł. Limit 4 kg / paragon) TYLKO 18-20 LISTOPADA	OD CZWARTKU NOWA OFERTA 12⁹⁹ szt. KAWA NESCAFÉ CLASSIC 200 g Cena bez karty klienta 18,99 zł / szt. Limit: 12 szt. na kartę klienta 8 szt.
2⁷⁹ kg BANAN Cena bez karty klienta 3,99 zł / kg. Limit: 4 szt. na kartę klienta 3 kg TYLKO 18-21 LISTOPADA	2²² szt. MLEKO TWÓJ KUBEK 2% Cena ze 1 szt. 3,99 zł. Limit: 12 szt. / paragon
1⁹⁹ 100g CZEKOLADKI WAWEL Cena bez karty klienta 2,99 zł / 100g	3⁹⁹ szt. FRYTKI TIKI PROSTE W ANIE FRYTKI GO TOVE 1 kg



My, mężczyźni, również powinniśmy wspierać kobiety.

Radny w kampanii Marianny Schreiber

Jerzy Mróz chciałby „wejść w głębię kobiety, w przestrzeń między uszami”. Zastanawia się też, „czy żebro przypadkiem nie zostało wyrwane dla powstania Adama”.

O **Mariannie Schreiber** (żonie ministra **Łukasza Schreibera** – jednego z najbliższych współpracowników Mateusza Morawieckiego) zrobiło się głośno, gdy pojawiła się w dziesiątej edycji programu „Top Model”. Poszła do TVN spełniać swoje marzenia, bez wiedzy męża. Dowiedział się o tym, podobnie jak wszyscy, z mediów. Pani Marianna przypadła do gustu jurorom, przeszła castingi, ale z programem pożegnała się po trzecim odcinku. Jej przygoda z „Top Model” wywołała falę komentarzy. Dzisiaj w wywiadach przyznaje, że negatywnie wpłynęła na jej małżeństwo i na karierę Łukasza Schreibera. Zapewnia jednak, że nie chciała mu zaszkodzić, chciała tylko być sobą.

PRZESTRZEŃ MIĘDZY USZAMI

Kilka tygodni temu poinformowała opinię publiczną o swoim projekcie – kampanii społecznej „Kobiece siła”. Chodzi o to, żeby jedne kobiety

dodawały odwagi innym do realizacji marzeń. Co robi w jej spocie reklamowym **Jerzy Mróz**, radny miejski KO z Mińska Mazowieckiego?

– Zgłosił się do mnie z chęcią pomocy – tłumaczy pani Marianna.

Od razu wyjaśnił swoje intencje: „Czuję, że my, mężczyźni, również powinniśmy wspierać kobiety”. Dla niej to ważne, bo wszystko od początku do końca organizowała sama, z małą pomocą ludzi działających pro bono.

Radny Jerzy Mróz pojawił się z Marianną Schreiber w programie „Gorące pytania” (telewizja wPolsce.pl), gdzie zasłynął szeregiem nietypowych wypowiedzi. Na pytanie, dlaczego bierze udział w kampanii, odpowiedział: „Od dłuższego czasu myślę o tym, żeby powołać fundację pomagającą... wejść w głębię kobiety, w tę przestrzeń między uszami”. W innej swojej wypowiedzi nawiązał do biblijnego opisu stworzenia: „Czasami się zastanawiam, czy żebro



Marianna Schreiber i Jerzy Mróz

przypadkiem nie zostało wyrwane dla powstania Adama”.

MNIEJ HEJTU, WIĘCEJ MIŁOŚCI

Wypowiedzi radnego nie pozostały bez komentarza. Jedna z mińskich członkiń PiS zostawiła na jego profilu FB wpis: „Panie radny, mieszkańcy na pana głosowali, ale chyba się nie spodziewali, że ma

pan niezły bałagan w głowie”. Jerzy Mróz wpis zalakował, a o jego autorce wypowiada się w dobrym tonie („To inteligentna kobieta”). Inny internauta zasugerował z kolei, że samorządowiec chce się ogrzać przy sławie pani Marianny.

Jerzy Mróz uważa, że tego już nie warto komentować. Chętnie natomiast odnosi się do swoich wypowiedzi w programie „Gorące pytania”. – Wiadomo, że w zwrocie: „przestrzeń pomiędzy uszami” chodzi o mózg – mówi rozbawiony. I pyta, ile razy w ciągu jednej wypowiedzi można używać tego jednego słowa. Co do żebra Adama, tematy biblijne również nie są mu obce. Przez 13 lat był ministrem i lektorem, służąc do mszy.

– Oczywiście chodziło o przełamywanie stereotypów, które prowadzą do nierówności. O równe prawa dla mężczyzn i kobiet. Ale też nie chciałbym, żeby to było przejawskrawiane. Bo jeśli jest równouprawnienie, to znaczy, że nie musimy nikogo prze-

puszczać w drzwiach, ale przepuszczamy, bo jesteśmy džentelmenami. Ale w innych przypadkach to już jest popadanie ze skrajności w skrajność. Uważam, że każdy powinien się wykazać kulturą wobec drugiego człowieka. Szanujmy się nawzajem, kochajmy się, pomagajmy sobie, a świat będzie lepszy. Mniej hejtu więcej miłości – apeluje Jerzy Mróz.

Kampania Marianny Schreiber ma pomagać kobietom ekonomicznie zależnym od mężczyzn, które boją się wyjść z cienia. „Chciałabym przełamać stereotypy, że wciąż czegoś nie wypada. Mnie jako żonie osoby publicznej nie wypadało pójść do „Top Model”, nie wypadało pójść na sesję, nie wypadało mi pisać, mówić czy wyrażać otwarcie swoich potrzeb i poglądów”. Oceniały ją inne osoby – śmiały jej się w twarz i nawoływały do hejtu za to, że poszła zrobić coś dla siebie. Jerzy Mróz stoi za nią murem. „Każdy człowiek ma prawo robić to, co czuje” – podkreśla.

TOMASZ MARKIEWICZ

Radny Mariusz Żyła o menstruacji

Jerzy Mróz nie jest jedynym mińskim radnym, zaangażowanym w sprawę płci pięknej. Całkiem niedawno w 3 szkołach w Mińsku Mazowieckim pojawiły się skrzyneczki z: podpaskami, wkładkami i tamponami. To inicjatywa trojga radnych Koalicji Obywatelskiej: **Mariusza Żyły, Alicji Cichon i Barbary Redy**.

Według Światowej Organizacji Zdrowia, aż 500 mln osób na świecie nie ma stałego dostępu do środków higienicznych. Najnowsze badania pokazują, że w Polsce aż 39% kobiet z ubogich domów musiało zrezygnować z zakupu produktów menstruacyjnych na rzecz innych domowych wydatków. Jak uważają radni KO, fizjologia kobiety nie może być tematem tabu. Dziwi ich, dlaczego, skoro w każdej toalecie publicznej musi być papier toaletowy, nie może być tam podpasek.

Część mińskich szkół niezwłocznie odpowiedziała na apel radnych. Po zgłoszeniu placówek do akcji zakwalifikowały się: Szkoła Podstawowa nr 6, Zespół Szkół nr 1 i Zespół Szkół Zawodowych nr 2.

– To budujące, że mieliśmy natychmiastowy odzew. Niemniej liczymy na to, że każda szkoła wprowadzi w swoim budżecie zapis, obejmujący poza papierem toaletowym i mydłem również zakup artykułów higienicznych dla dziewcząt – zaznacza radny Mariusz Żyła. – To niewielki koszt, a znaczy bardzo wiele.

Zabawa Andrzejkowa



27.11.2021 r.

● Zapraszamy 20.00-3.00
● Oprawa muzyczna DJ
● Możliwość rezerwacji noclegu
● Kuchnia polska

REZERWACJA tel. 25 641 70 30
CENA 120 zł/os.



Polecamy nowe produkty „na raz”

W WIRTUALNY SENIOR.PL

Poradzi, nauczysz, zaprosi...

AKTYWNOŚĆ **BEZPIECZEŃSTWO** **ZDROWIE** **HOBBY** **KULTURA** **EDUKACJA**

WWW.WIRTUALNYSENIOR.PL **NOWY PORTAL DLA SENIORÓW**



**ROBERT
GRYCZKA**
siedlecki radny
miejski, Prawo
i Sprawiedliwość

Obecnie wszystkie kraje Europy zmagają się z podobnymi problemami – coraz wyższe ceny paliw i energii elektrycznej, wszechobecna inflacja, droga żywność. Jeśli dodamy do tego kwestie kolejnych obostrzeń COVID-owych na Zachodzie czy coraz większe liczby imigrantów zarobkowych, okaże się, że zaraz możemy mieć do czynienia z serią poważnych niepokojów społecznych. W sumie to one już występują, choć nie przebijają się do mediów. Tak – w Europie robi się niespokojnie. My, Polacy, od pewnego czasu sami odczuwamy niepokój związany z sytuacją na granicy z Białorusią. Polska może obserwować kraje zachodnie i tak, jak dążymy do zachodniego poziomu życia, tak samo możemy uczyć się na błędach, które zostały popełnione w Europie, by mimo wszystko w naszym pięknym kraju było spokojniej.



ALICJA CICHON
członkini Zarządu
PO w powiecie
mińskim

Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej to zarówno kryzys humanitarny, jak i porażka polityki zagranicznej rządu PiS. Niepokoi mnie to. Należy użyć wszelkich środków nacisku na Białoruś, jakimi dysponuje UE. Niestety, rząd nie radzi sobie, a skupia się na pokazywaniu, „że państwo działa”. Sprawne i dobrze zarządzane państwo powinno zadbać i o bezpieczeństwo swoich obywateli, i o życie poszkodowanych uchodźców. W zimnym lesie od kilku tygodni koczują kobiety i dzieci, co na pewno jest ogromnym ciężarem psychicznym dla pograniczników, często mężów i ojców, którzy patrzą na to nieszczęście, a jednocześnie muszą wykonywać rozkazy. Aktualnie trwa zbiórka najpotrzebniejszych rzeczy, jaką pomagam realizować posłance Kamili Gasiuk-Pihowicz. To mogę zrobić jako obywatelka. Reszta należy do rządu.



**ARKADIUSZ
POGONOWSKI**
— politolog,
prezes „Alternaty-
wy dla Łukowa”

Mimo trudnej sytuacji Europa jest bezpieczna. Nie sądzę, żeby w najbliższym czasie miały miejsce ruchy, wywracające sytuację na kontynencie. Zdarzenia na wschodniej granicy – jednocześnie granicy UE – destabilizują bezpieczeństwo międzynarodowe, dąży do tego reżim na Białorusi. To ich pomysł na bycie podmiotem w polityce – kosztem ludzi, których traktuje się jako narzędzie w walce z Unią. Łukaszenko straszy odcięciem gazu. Nie robi jednak niczego, bo uderzyłby w interes Rosji. Obserwujemy prężenie mięśni, którego bezpośrednimi ofiarami są polskie służby oraz emigranci. W kryzysie migracyjnym na wschodniej granicy powinniśmy jednoznacznie opowiedzieć się za bezpieczeństwem naszego państwa. Potrzebna jest deklaracja państw Europy Zachodniej i określenie, jak zakończyć sprawę, by obyło się bez śmierci niewinnych ludzi i siłowych incydentów. Pytanie: kto weźmie za to odpowiedzialność?



**KLAUDIUSZ
PIECZARA**
siedlczanin

Wiadomości medialne o sytuacji w Europie śledzę z coraz większym niepokojem. To, co się teraz dzieje, przeraża nie tylko mnie, ale myślę, że wielu ludzi. Jest nas na Ziemi coraz więcej, pogłębia się poziom ubóstwa, powoli zaczyna brakować paliw kopalnych... To gar, w którym te wszystkie składniki gotują się od dłuższego czasu i wszystko zmierza do jednego: za jakiś czas wykipią. Czyli wybuchnie następna wojna światowa, która zmniejszy populację na Ziemi i uspokoi napięcia. Coś mi mówi, że jeśli do niej dojdzie, Polska zostanie bez sojuszników, jak w 1939 r. A kiedy taka wojna się rozpęta? Boję się, że stanie się to jeszcze za mojego życia, kiedy nasze dzieci będą wchodzić w dorosłość. A nie życzę im tego, bo wojna to coś strasznego. **(BS)**



Koncert w „Reymontówce”



**Sylwia Orzechowska, Łucja Wróblewska, Kacper Jastrzębski, Mikołaj Cudny,
Aniela Pluta i Krzysztof Rynkiewicz.**

fot. Sej

Zdolni uczniowie i studenci szkół muzycznych i akademii muzycznej zagrali 11 listopada w Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewi-skach z okazji Święta Niepodległości.

Koncertowali uczniowie i absolwenci klasy fortepianu profesora **Krzysztofa Rymkiewicza**. Koncert poprowadził dyrektor DPT „Reymontówka” **Marek Błaszczyk**. Licznie zgromadzona publiczność wysłuchała utworów: Fryderyka Chopina, Franza Schuberta i Ludwiga van Beethovena w interpretacji następujących młodych muzyków: **Anieli Pluty** (PSM II stopnia im. Grażyny Bacewicz w Warszawie), **Mikołaja Cudnego** (PSM II stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego w Sulejówku), **Kacpra Jastrzębskiego** (PSM II stopnia w Siedlcach), **Łucji Wróblewskiej** (PSM II stopnia w Sulejówku) oraz



Przy fortepianie Sylwia Orzechowska

fot. Sej

Sylwii Orzechowskiej (absolwentka PSM w Siedlcach, obecnie studentka II roku Akademii Muzycznej im. Ignacego

cego Jana Paderewskiego w Poznaniu z klasy fortepianu prof. **Anny Organiszcak**). (sej)

W szkole muzycznej w Siedlcach: **Od duetu do septetu**

19 i 20 listopada w Zespole Szkół Muzycznych w Siedlcach odbędzie się I Ogólnoszkolny Konkurs „Od duetu do septetu”.

Konkurs zespołów kameralnych ma na celu rozbudzenie wrażliwości muzycznej oraz umiejętności zdrowej rywalizacji wśród dzieci i młodzieży. Impreza jest otwarta dla publicz-

ności, więc melomani mogą przyjść do sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Podlaskiej 14 w Siedlcach, by posłuchać występów młodych muzyków. Interesująco zapowiada się zwłaszcza koncert laureatów, który odbędzie się w sobotę, **20 listopada, o godz. 13.**

Organizatoreu konkursu są: Ze-

Podlaski Przełom Bugu

18 listopada o godz. 18 w Sali Białej MOK i Galerii Fotografii Fokus odbędzie się otwarcie XXVI Międzynarodowej Wystawy Fotografii „Podlaski Przełom Bugu 2021”. Organizowane od dwudziestu sześciu lat plenery „Podlaski Przełom Bugu” należą do najważniejszych i najstarszych imprez tego typu w kraju. Tegoroczny odbył się we wrześniu, wzięło w nim udział trzydziestu pięciu fotografów z Polski i Francji. Współorganizatorami pleneru byli: Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach, Białskie Centrum Kultury w Białej Podlaskiej, Powiat Bialski – Starostwo Powiatowe w Białej

Podlaskiej, Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych oraz Fotoklub Rzeczypospolitej Polskiej – Stowarzyszenie Twórców. – Pokazywane w wielu miastach wystawy poplenerowe są znakomitą promocją nadbużańskiego Podlasia – mówi **Andrzej Ruciński** prowadzący plener. – Dotychczas wielokrotnie prezentowano je w Warszawie, Poznaniu, Zamościu, Rzeszowie, Hrubieszowie, Płocku, Lublinie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Chełmie, Sokołowie Podlaskim, Stalowej Woli, Łomży, Siedlcach i Białej Podlaskiej.

Wystawa będzie czynna **do 5 stycznia 2022 r. (ak)**



20 lat Chóru Miasta Siedlce

W sobotę, 20 listopada, o godz. 19.00 w Kościele Ducha Świętego w Siedlcach odbędzie się koncert z okazji Jubileuszu 20-lecia działalności Chóru Miasta Siedlce. Podczas koncertu wybrzmi dzieło „Stabat Mater” Karla Jenkinsa (prawykonanie utworu w opracowaniu

na koncertową orkiestrę dętą). Usłyszymy: Chór Miasta Siedlce, solistki **Natalię Niemen i Justynę Kowynię** oraz Orkiestrę Koncertową Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod kierownictwem ppłk dr **Marcina Ślązaka**.

Natomiast **od 15 listopada**

w Galerii Teatralnej CKiS będzie dostępna wystawa zdjęć „20 lat Chóru Miasta Siedlce” z wybranych projektów artystycznych i koncertów w kraju i zagranicą. Wernisaż wystawy odbędzie się **15 listopada o godz. 18.00**. Wstęp na wydarzenia jest wolny. Zapraszamy! (opr. **mz**)

– Prezes ARMS wielokrotnie mnie obraził – twierdzi radna Anna Sochacka.

I już po kontroli...

Przewodnicząca komisji rewizyjnej radna Anna Sochacka stwierdziła, że gdyby była wiceprezydentem Siedlec, to zwolniłaby Pawła Truszkowskiego z funkcji prezesa Agencji Rozwoju Miasta Siedlce.

Komisja rewizyjna prowadziła wielomiesięczną kontrolę ARMS. Było to pokłosie zarzutów pod adresem prezesa, że nie potrafi współpracować z ludźmi i powoduje konflikty. Skarżyli się piłkarze, pływacy, swoje dołożył również były sponsor Pogoni **Sławomir Kielbus**, który najpierw wpłacił na konto klubu ponad 1 milion złotych, a potem wycofał się ze współpracy, zrzucając winę na **Pawła Truszkowskiego**. Komisja sprawdziła, jak wygląda współpraca ARMS ze stowarzyszeniami.

W raporcie z kontroli pojawiła się uwaga, że podczas rozmów z przedstawicielem stowarzyszenia pływackiego prezes Truszkowski zachowywał się tak nieodpowiednio, że musiano przerwać rozmowę, a **Janusz Cabaj** (członek komisji) przeprosił przedstawiciela stowarzyszenia za zaistniałą sytuację.

– Gdybym to ja była wiceprezydentem Siedlec, a prezes Truszkowski

odezwałby się tak do kogoś w mojej obecności, to już by nie był prezesem – stwierdziła Anna Sochacka, przedstawiając wyniki kontroli na sesji. – Mnie samą też wielokrotnie obraził.

– Jestem zaskoczony takimi stwierdzeniami – odparł Paweł Truszkowski. – Nie przypominam sobie takich sytuacji. Jestem przyzwyczajony do tego, że w moje usta wkłada się słowa, których nie powiedziałem.

Komisja we wnioskach rekomendowała zmniejszenie opłat za korzystanie z torów pływackich na siedleckim aquaparku. Przedstawiciele stowarzyszeń skarżyli się, że zbyt dużo płacą za wynajęcie torów.

– Komisja w raporcie nie napisała jednak, że te stowarzyszenia zajmują się również prowadzeniem działalności komercyjnej, co oznacza, że zarabiają – uważa prezes. – Już poprzednie władze ARMS, poczynwszy od **Grzegorza Orzełowskiego**, ograni-



Anna Sochacka

fot. AK

czały podmiotom prywatnym dostęp do aquaparku z prostego powodu: jeśli każdy będzie mógł tu prowadzić działalność gospodarczą, to my zarobimy mniej. A każda złotówka, której my nie zarobimy, będzie musiała być pokryta przez miasto, czyli z kieszeni wszystkich siedlczan.

Prezes Truszkowski krytykuje protokół komisji, w którym zalecono mu szkolenie z zakresu kompetencji miękkich, czyli współpracy z ludźmi.

– Ten protokół to zbiór luźnych przemyśleń, nie odnosi się do faktów i dokumentów. A ze szkolenia z chęcią skorzystam. Nie uważam, że zjadłem wszystkie rozumy i już nie muszę się uczyć. Wręcz przeciwnie.



Paweł Truszkowski

fot. AK

Anna Sochacka zarzucała prezesowi, że straszy ludzi sądem. Ten zaprzecza. Prezydent **Andrzej Sitnik** broni prezesa. – Przekaz dnia był taki, że trzeba go zlinczować – stwierdził. Sam pozostał do stowarzyszeń pisma, w których pytał o uwagi do pracy ARMS. – Napisałem, że jeśli w określonym terminie nie zgłoszą uwag, to przyjmuję, że ich nie mają.

Z ankiety prezydenta niejednokrotnie kpili radni PiS i STS.

– Przecież nikt się nie wychyli, bo stowarzyszenia działają dzięki pieniądзом z miasta. Gdyby wyrazili się niepoehlebie o prezesie, koledze prezydenta, to mogliby się pożegnać

z dotacjami. Każdy ponarzek pod nosem i pcha wózek dalej, starając się jak najmniej wchodzić prezesowi w drogę – mówili niejednokrotnie.

Prezydent nie przyjmuje tych zarzutów. – To są stowarzyszenia sportowe, więc sportowcy mają się bać? Czy mamy wyciągnąć wnioski, że sportowcy to tchórze? Ja się z tym nie zgadzam.

Na pismo prezydenta odpowiada jedynie Pogoń Siedlce, która miała uwagi do współpracy z prezesem Pawłem Truszkowskim. – W raporcie komisji nie umieszczono żadnych zarzutów merytorycznych. Komisja dzieli się odczuciami, a ja mam rozstrzygać, czy to dobrze, że prezes uśmiechnął się do kogoś nie cztery, a tylko trzy razy? – pyta Andrzej Sitnik.

Paweł Truszkowski uważa, że jest oceniany przez pryzmat uwag członków dwóch, trzech stowarzyszeń.

– Skoro jest u nas tak źle, to czemu na zgrupowania do ARMS przyjeżdżają kadry narodowe? – podsumowuje. – Jestem oceniany przez pryzmat tego, że zdjąłem ze stanowiska męża jednej z radnych (chodzi o Grzegorza Orzełowskiego, męża radnej Iwony Orzełowskiej – przyp. red.).

JUSTYNA JANUSZ

Marsz Niepodległości przeszedł na Plac Wolności

Uroczystości Dnia Niepodległości rozpoczęły się mszą w kościele św. Józefa. Po mszy delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem na terenie kościoła, następnie świętujący przeszli na Plac Wolności pod pomnik wybudowany w 1933 r., upamiętniający 15. rocznicę odzyskania niepodległości. Stał się on dla siedlczan symbolem odrodzonej Polski. Autorem projektu pomnika był Jan Komar, nauczyciel

rysunku w Gimnazjum Podlaskim im. Hetmana St. Żółkiewskiego. Jesienią 1941 r. niemieccy saperzy założyli ładunki wybuchowe pod pomnik, a następnie wysadzili go w powietrze. Został odbudowany i ponownie odsłonięty 11 listopada 2010 r. Tu odbyły się główne uroczystości. Odśpiewano Mazurka Dąbrowskiego i oddano salwę honorową.

– Jako Polacy i Europejczycy

wiemy, że 11 listopada jest dniem wyjątkowym. 103 lata temu, po 123 latach niewoli, Rzeczpospolita odzyskała niepodległość. Odbudowa państwa była wydarzeniem przełomowym. Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty i Ignacy Daszyński reprezentowali różne poglądy polityczne, różnili się przynależnością społeczną

i religijną, urodzili się pod różnymi zaborami, jednak potrafili się zjednoczyć wokół jednego nadrzędnego celu – niepodległości. Nie oznaczało to, że we wszystkim byli zgodni i we wszystkim wzorowo działali. Pozo-

stali wierni swoim poglądom, ale, wykorzystując sprzyjające warunki, poprowadzili Polaków ku wolności – powiedział **Andrzej Sitnik**, prezydent Siedlec.

Tekst i zdjęcia **AGNIESZKA KRÓL**

R E K L A M A

SRCP
STOWARZYSZENIE RADOMSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Stowarzyszenie
Radomskie Centrum Przedsiębiorczości
ul. Żeromskiego 51, 26-600 Radom
rcp@radom.net, Tel. 48 360 00 46
www.srcp.radom.pl

**PAKIETY EDUKACYJNE
DLA MAZOWIECKICH
SENIORÓW**

„Pakiety edukacyjne dla mazowieckich seniorów” to realizowany przez Stowarzyszenie „Radomskie Centrum Przedsiębiorczości” projekt skierowany do środowisk senioralnych i podmiotów działających z seniorami i na rzecz seniorów na terenie całego Mazowsza, w tym szczególnie: Uniwersytetów Trzeciego Wieku, Klubów Seniora, Rad Seniorów, organizacji pozarządowych, ośrodków pomocy i polityki społecznej, realizujących politykę senioralną na swoim obszarze, ośrodków kultury, a także grup nieformalnych, w których działają i realizują swoje pasje i zainteresowania seniorzy.

„Pakiety edukacyjne dla mazowieckich seniorów” to wykłady prowadzone przez wykładowców i pracowników naukowych związanych z Polską Akademią Nauk, ze środowiskami akademickimi wyższych uczelni, instytutów badawczych i innych placówek naukowych. W ramach projektu mazowieccy seniorzy mają możliwość uczestniczenia w wykładach naukowych z dziedziny nauk humanistycznych, nauk ścisłych, medycznych, społecznych, czy też w ramach zajęć obejmujących szeroko rozumianą kulturę i sztukę.

W okresie 1.06.2021–30.11.2023 jest planowane przeprowadzenie prawie 2000 godzin wykładów o różnorodnej tematyce, dostosowanej do potrzeb seniorów. Udział w wykładach jest całkowicie BEZPŁATNY. Zadanie zostało sfinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej w ramach zadania publicznego pod nazwą „Ścieżką edukacyjną w trzeci wiek”.

Wszystkich zainteresowanych udziałem w projekcie seniorów oraz podmioty i instytucje wspierające środowiska senioralne na Mazowszu zapraszamy do współpracy.

Szczegółowe Informacje:

Stowarzyszenie „Radomskie Centrum Przedsiębiorczości”

Ul. Żeromskiego 51, 26-600 Radom

Tel. 48 360 00 46, e-mail: rcp@radom.net

www.srcp.radom.pl



**MAZOWIECKIE
CENTRUM POLITYKI
SPOŁECZNEJ**



Zadanie sfinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego



Szpilki Zaczyńskiej I poniosą ci krużganek oświaty...

No i naukowcy cię rozgryźli, wyborco PiS. Co prawda nie napisali, że o Kowalskim pięćset plus mowa, ale... Nauka to fakty. A te łatwo zebrać do kupy. Słyszałeś o ostatnich ciekawych badaniach uniwersytetu w Cambridge? To badania o ludziach twojego pokroju. Pewnie nie słyszałeś, bo ty statystycznie mało czytasz, statystycznie mało się uczysz, niewiele cię obchodzi oprócz pięćset plus i kielbasy. Otóż im słabsze ma człowiek funkcje poznawcze (w uproszczeniu to zdolność robienia użytku z mózgu), tym chętniej wierzy w teorie spiskowe i ma radykalne poglądy (pech chce, że zazwyczaj prawicowe). Ludzie, którzy mają trudności ze złożonymi zadaniami (to takie, które wymagają skomplikowanych czynności umysłowych), mogą być bardziej przyciągani do skrajnych lub autorytarnych ideologii. Takie osoby są skłonne do dogmatyzmu (bezkrytycznego przyjmowania różnych twierdzeń jako prawdy, bez ich weryfikacji i poddawania wątpliwościom). Ach, skąd my to znamy?

Przypomnij sobie, jak to było, gdy pandemia nabierała rozpędu, a twój premier krzyczał, że wirusa nie ma, żeby się go nie bać, że nie ma zagrożenia, więc trzeba tłumnie iść na wybory! Bzdury gadał, ale ty wbiłeś się w ten tłum tobie podobnych wyborców PiS. No i mamy, co mamy. Pisowskie tłuste koty u władzy i pandemię w największym rozkwicie. No, ale ty wątpliwości wtedy nie miałeś. Zresztą, jak zawsze.

Inne badania (Eurobarometru), o których też głośno w mediach, pokazują stan wiedzy mieszkańców krajów europejskich na tematy nauki i technologii. Wiesz, że co czwarty Polak sądzi, że ludzie pierwotni żyli razem z dinozaurami? A co piąty nie wierzy w teorię ewolucji. Jakoś tak statystycznie znowu wychodzi, że mowa o tobie, wyborco PiS. To przecież wśród twoich ziomali jest najwięcej ludzi niewykształconych. I tych powołujących się na Boga, ale Boga lekceważących, bo łamiących jego przykazania. Więc jeśli pę-kasz z dumy, że twoi przodkowie rzucali kamieniami w dinozaury, to proszę bardzo... Śnij dalej o potęgde.

Ale cóż, może jest jeszcze dla ciebie ratunek, wyborco PiS. Oto jeden z twoich bohaterów, tak hołubiony przez pisowskie władze, tak dotowany hojnie, niesie ci krużganek oświaty! Pilnuj tylko, wyborco PiS, aby ci nikt krużganka nie zajmował. Bo wiesz, jak to teraz w Polsce jest. Były pieniądze, i nie ma pieniędzy. Były respiratory, i nie ma pieniędzy. Była elektrownia w Ostrołęce, i nie ma pieniędzy... No to niech ci się chociaż ten krużganek ostanie.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Pitolenie o Chopinie

Polscy znakomici artyści organizują – może już zorganizowali – koncert, żeby pomóc imigrantom. Sądzić, że w obecnej sytuacji wspomogą swoją muzyką raczej pilnujących naszej granicy strażników, żołnierzy, policjantów, byłoby oczywiście naiwnością. Polscy artyści z zasady takich rzeczy nie robią. I z banalnego powodu nie będą łamali swojego honorowego kodeksu. Nie zaskakuje również hasło przewodnie koncertu, dowodzące współczucia oraz gruntownej znajomości przedmiotu: „Chopin też był uchodźcą”.

Co prawda, to prawda. Dzielnym uchodźcą Frycek też rąbał drzewa, by prze-drzeć się przez zasieki, też ciął ruskim sekatorem druty i też rzucał kamieniami w pograniczników. Dowody na to zachowały się w Chopinowskiej korespondencji: „Paszport co dzień mi obiecują i co dzień od Annasza do Kaifasza drepczę dla odebrania tego, com w depozycie policji zostawił. Dziś jeszcze nowej dowiedziałem się rzeczy – że mój paszport tak gdzieś zarzucono, że go nie tylko nie odszukają, ale potrzeba, ażebym podał prośbę o wydanie mi nowego” – pisał twórca „Etiudy rewolucyjnej”.

O wyrazisty wizerunek zbuntowanego artysty bardzo troszczył się ojciec naszego kompozytora: *Ze względu na to, iż wyjechałeś przed zaburzeniami i żeś w nich nie brał żadnego udziału, cieszyłbym się, gdybyś zasięgnął w tej sprawie wiadomości, co łatwo zrobisz w ambasadzie. Przyznam Ci się, że nie życzyłbym sobie, byś przez niedbalstwo został zaliczony do liczby emigrantów. Nie lekceważ tego, proszę Cię, i donieś mi, co z tego wyniknie.*

Ale co tam uchodźca Chopin... Nie on jeden z naszych chował się po krzakach, a wśród kwiatów – co przenikliwie zauważył kolega Schumann – ukrywał armaty. Juliusz Słowacki, inny znany uchodźca, pisał do mamusi: *W Prusiech odebrano mi mój paszport i zatrzymano we Wrocławiu, obiecując dać nowy paszport pruski.* A dalej na zachód jak się dostał? Oczywiście prze-bojem – *po długich korespondencyach odebrano z Berlina odpowiedź, żeby mnie puścić w dalszą drogę. Dano więc paszport do Francji.*

Takich uchodźców jak Chopin i Słowacki (Mickiewicza dorzucmy jeszcze, a co!) to ja rozumiem. Nie raz stałem w kolejce w konsulacie, druczkiem wypełniałem kwestionariusze i czekałem, całymi tygodniami, na wizę, by potem udać się na przejście graniczne. Mało widowiskowe to było – fakt, ale nie jestem przecież Chopinem.

Artyści oczywiście powinni się wspierać, to rozumiałe. Skoro Chopin był uchodźcą, to z tego prosty wniosek, że uchodźcy są Chopinami, a co najmniej Chopinowi równi. Solidarność zawodowa zobowiązuje. Jeszcze niedawno przekonywano nas co prawda, że ludzie po białoruskiej stronie są lekarzami, inżynierami, matematykami... Ale nie bądźmy drobiazgowi. Są zdolni i na kompozytorów w mig się przekwalifikowali. Skala ogromna, interpretacje i wykonania różnorodne – od con amore po furioso. W telewizyjnych migawkach doskonale to widać. Mam nawet wątpliwości, czy nie nazbyt skromnie swój muzyczny geniusz prezentują.

Naprawdę żal, że tegoroczny Konkurs Chopinowski został już rozstrzygnięty. Na wszelki wypadek ogłosiłbym to wirtuozom na granicy. Może to jakoś ostudzi ich twórcze zapęły.

DARIUSZ KUZIAK

Łuna nad pałacem

Ludzie płakali. Patrzyli z przerażeniem. Bo płonął nie tylko pałac w Korczewie. Ogień trawił ludzkie nadzieje, starania i wizję wskrzeszenia tego, co wcześniej zniszczyła dziejowa zawierucha.

Kiedy pałac, po kilkudziesięciu latach odbudowy, lśnił dawnym blaskiem, był perłą Podlasia, znowu okazało się, że przyjdzie podnosić go ze zgliszczy. Ale ten pałac ma jakąś siłę, która nie pozwala wątpić w to, że znowu zostanie odbudowany.

– Obudził mnie mój pies, który bardzo się denerwował – mówi **Beata Harris**. Wyjrzałam przez okno. Mrok poranka rozświetlała wielka łuna ognia, unosząca się nad pałacem.

Prezes OSP w Korczewie, **Krzysztof Kryszczuk** położył się spać dopiero około godziny 3.00. Szybko został wyrwany ze snu. Około godziny 5.50 (10 listopada) PSP w Siedlcach powiadomiła ochotników z Korczewa o pożarze pałacu. Korcewska OSP jest w Krajowym Systemie Ratownictwa Gaśniczego i dlatego dysponuje nią straż państwowa.

I MUSIELIŚMY SIĘ COFNAĆ...

Strażacy z Korczewa byli pierwsi na miejscu pożaru. Dwa samochody gaśnicze i 12 ochotników. Na dworze panowały jeszcze ciemności.

– Już z dużej odległości widzieliśmy, że pożar jest bardzo duży – mówi Krzysztof Kryszczuk. – Kiedy podjechalśmy, okazało się, że ogień był na dachu głównego budynku pałacu. Natychmiast zaczęliśmy roz-wijać węże i weszliśmy do budynku. Widząc, że ogień jest gdzieś na poddaszu, strażacy skierowali się na górę. – Posuwaliśmy się w stronę źródła ognia do momentu, do którego było to możliwe – mówi ochotnik z OSP w Korczewie. – Na początku było nas tylko 12. Gdy stanęliśmy przed schodami prowadzącymi na strych, płomienie były tak silne, że nie dało rady pójść dalej. Musieliśmy się cofnąć.

Strażacy z OSP w Korczewie zostali w akcji aż do jej końca. Już po ugaszeniu płomieni pełnili nocny dyżur, pilnując, aby płomienie nie odrodziły się ze zgliszczy.

– Kiedy zobaczyłem, że płonie pa-lac, nie mogłem w to uwierzyć – dodaje Krzysztof Kryszczuk. – Bo to nie jest jakiś tam pałac, ale nasz pałac, z którym wszyscy się utożsamiamy. Podczas jego odbudowy zdążyło już wyrosnąć pokolenie, dla którego ta

budowla to wyjątkowa, historyczna i sentymentalna wartość.

DACH ZAPADŁ SIĘ DO ŚRODKA

Około 6.00 na miejscu pożaru był wójt gminy Korczew, **Sławomir Wasilczuk**.

– To wyglądało strasznie, cały dach w ogniu i wszędzie kłęby gęstego dymu – relacjonuje. – Z każdą chwilą przybywali kolejni strażacy. Było ich pewnie około 200. Do tego masa samochodów strażackich. Wielka łuna nad dachem każe przypuszczać, że pożar wybuchł znacznie wcześniej i zdążył się rozwinąć przed przybyciem strażaków. Widziałem, jak cały dach dosłownie zapada się do środka. Nie wiem dokładnie, która była wtedy godzina, bo w emocjach nie zwracałem na to uwagi. Myślę, że dach runął między godziną 7.00 a 8.00.

Na miejsce przybywały kolejne zastępy Przyjechał także komendant wojewódzki PSP.

– Szybko zorganizowano odprawę, by wyznaczyć dalsze działania – dodaje wójt. – Komendant wojewódzki pochwalił strażaków, bo działali profesjonalnie i z wielkim poświęceniem. Do gaszenia używali w dużym zakresie piany, która nie powoduje tyłu strat, co woda. Ustalono, że przez całą noc prowadzony będzie dyżur na miejscu pożaru. Zadeklaro-wałem, że będą w nim uczestniczyć także ochotnicy z gminy Korczew. W samej akcji gaśniczej uczestniczyło aż 6 OSP z naszej gminy.

Dzięki poświęceniu strażaków, a także mieszkańców, którzy pomagali w ratowaniu wyposażenia pałacu, udało się ograniczyć straty. Ogień nie dostał się na parter pałacu i do oficyn po obu jego stronach.

RATOWANO CO SIĘ DA

Dochodzi godzina 11.00. Pożar wyraźnie został zlokalizowany. Nie widać płomieni. Mniejszy jest też dym, wydobywający się z czeluści po spalonym dachu. Nikt, poza niewielką grupą, nie może wejść do środka. Przecież nie wiadomo, w jakim stanie jest konstrukcja budynku.

– Z dolnej kondygnacji wyniesiono wiele mebli i wyposażenia, przenosząc do bezpiecznej oficyny – mówi Sławomir Wasilczuk. – W ten sposób uratowano je przed zalaniem wodą w czasie gaszenia. Nie wszędzie można było jednak wejść. To było zbyt niebezpieczne.

Beata Harris, która kilkadziesiąt lat poświęciła na odbudowę pałacu, zda-je się panować nad emocjami.

– No to przed nami kolejne wy-zwanie: odbudowa – mówi do stra-żaków, którzy ocierają łzy, patrząc na dymiący dach.

W kulminacyjnym momencie w Korczewie było około 40 samo-chodów gaśniczych i 200 strażaków. Pożar został opanowany przed południem.

– Teraz trwa dogaszanie i prace rozbiórkowe – relacjonował z miej-sca akcji gaśniczej oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP w Sie-dlcach, **Paweł Kulicki**. – Cały dach i większa część stropu zostały spalo-ne. Znaczna część spalonego stropu,



w Korczewie



między poddaszem a piętrem, zawała się. Na szczęście strop między parterem a piętrem zachował się, do niego ogień nie dotarł. Kiedy około godziny 6.00 na miejscu pojawiły się pierwsze jednostki straży, pożar był już rozwinęty. Początkowo gaszono go od wewnątrz, ale rotę wycofano, bo strop zaczął się przepalać i walić. Dla bezpieczeństwa, akcję zaczęto prowadzić z zewnątrz, podając środki gaśnicze z podnośników i drabin. Teraz prowadzimy jeszcze ewakuację mienia, w tym dokumentacji, która w czasie akcji gaśniczej została częściowo zalana wodą. Myślę jednak, że uda się ją odzyskać. Poza tym całe wyposażenie z parteru zostało wyniesione. Jest teraz w oranżerii.

Zdecydowanie gorzej wygląda sytuacja na piętrze budynku.

— Zostało w pewnej części spalone — dodaje Paweł Kulicki. — Spadły do niego płonące belki drewnianego stropu. — To spowodowało też zniszczenia mechaniczne. Ale zauważyłem, że dębowe parkiety na piętrze nie zostały spalone. W tej chwili strażacy używają specjalnych odkurzaczy, aby szybko usunąć wodę użytą w czasie akcji gaśniczej. Mogę też poinformować, że w czasie akcji nikt nie doznał żadnych obrażeń. Pani Beata Harris, która mieszka w pałacowej oficynie, jest zapewne bardzo poruszona tym dramatem, ale zachowuje godny podziwu spokój.

PRZED CHWILĄ BYŁO TU PIĘKNIE...

Po ugaszeniu pożaru do pałacu wpuszczono niewielką grupę osób. Znalazł się wśród nich kierownik siedleckiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie, **Mirosław Starzewski**.

— Właśnie wyszedłem z pałacu — mówił nam około południa w dniu pożaru. — Strażak kierujący akcją pokazał nam te zakamarki zniszczonego obiektu, które uznał za bezpieczne. Widok był straszny, przegnąbający. Jeszcze przed chwilą wszystko było tu piękne, a teraz... Praktycznie cały dach spadł na poddasze. Strop też w dużej części jest zniszczony. Zniszczona i nadpalona jest część mebli, sztukaterii i wyposażenia pałacu. Wiem, że udało się wynieść pamiątki, także obrazy, po mamie pani



Beaty Harris, która była malarką. Na pierwszy rzut oka piętro jest w połowie zniszczone, choć nie wszędzie mogliśmy jeszcze wejść. Na podłodze leżały bowiem dymiące się belki. Ważne, że strażacy sprawnie usuwają wodę i pianę, aby nie nasiąkły parkiety i ściany. Wilgoć będzie się jednak utrzymywała jeszcze dość długo. Spowoduje to zapewne odpadanie tynków. Bardzo zmartwiło mnie też, że część biurowa w pałacu, w której były cenne dokumenty, była w fatalnym stanie.

Konserwator wstępnie ocenił, że główny korpus pałacu nadaje się do remontu. W budynku był też Inspektor Nadzoru Budowlanego, który zdecyduje o dalszych losach pałacu.

— Na razie trudno mówić o przyczynach pożaru — mówił nam Paweł Kulicki z siedleckiej PSP. — Zapewne

ich ustaleniem zajmą się organy dochodzeniowo-śledcze.

ZACZYNAMY ODBUDOWĘ!

Jest wieczór 12 listopada. Wokół czuć swąd spalenizny. Beata Harris mówi spokojnie:

— Wszyscy są dla mnie bardzo mili. Mam wrażenie, że poradzimy sobie z odbudową — jej głos tchnie optymizmem, przynależnym chyba już tylko nielicznym, tym szlachetnie urodzonym. — Teraz najważniejsze jest przykrycie pałacu dachem, aby ocalić to, co znajduje się w środku. Zaraz zaczynamy odbudowę. Najbardziej szkoda mi obrazów mamy. Jej akwarele zostały zniszczone. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy ratowali pałac. Przetrwali wiele trudnych dziejów i mam wiarę, że przetrwa też ostatnią pożogę.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

**Poruszeni tragicznym pożarem i ogromem strat
składamy wyrazy współczucia i ubolewania
właścicielom Pałacu w Korczewie.
Ta tragedia dotknęła nas wszystkich.
JESTEŚMY Z WAMI.**

Ofiarowujemy swoje wsparcie i pomoc.

Władze Gminy Korczew



Z NOTATEK AGNIESZKI KRÓL, FOTOREPORTERKI „TS”

10 listopada, godzina 7.00. Wokół ogrodzenia pałacu mieszkańcy, z dłońmi przy twarzach, z otwartymi ustami i ze łzami na policzkach. — Bo to miejsce jest jak nasze serce, serce naszej miejscowości, miejsce, które już drugi raz doświadcza zniszczenia — mówi jedna z kobiet.

Na terenie przypałacowym czerwono od wozów strażackich, ogromne zamieszanie i nerwowe okrzyki — proszę zejść z drogi, to droga dla wozów... Nad budynkiem unoszą się białe kłęby dymu... Biel i czerwień.

Po pałacowych schodach płynie woda z pianą, przez wypalony dach widać niebo, w pomieszczeniach gruz, wszędzie dym. Stoję po kostki w wodzie w jednej z sal. — Taka tragedia... Taka tragedia... Przecież pałac to mój drugi dom, ja tu pracuję — mówi ze łzami w oczach kobieta, która dźwiga ciężki stół, by ratować go przed zniszczeniem.

Przechodząc w stronę ogrodu, spotykam starszego mężczyznę. Stoi samotnie. Ręce ma złożone. — Ja tu kiedyś byłem cieciem, w gardle z żalu mnie dusi — nie kryje bólu. (ak)



W imieniu władz samorządowych Gminy Korczew
a także własnym, pragnę złożyć
PODZIĘKOWANIA

wszystkim służbom, instytucjom oraz osobom za pracę w trakcie działań ratowniczo-gaśniczych, podczas pożaru Pałacu w Korczewie w dniu 10.11.2021r. Szczególne podziękowania oraz wyrazy uznania kieruję do druhów jednostek straży pożarnych, które brały udział w akcji ratowniczo-gaśniczej. Dzięki Państwa poświęceniu i ofiarności cała akcja została przeprowadzona niezwykle sprawnie i profesjonalnie, z zachowaniem wszelkich zasad ostrożności. Dziękujemy za Wasze zaangażowanie, szybką reakcję i sprawnie przeprowadzoną akcję.

Wójt
Sławomir Wasilczuk

Król Dawid i inni

Freski odkryte podczas prac remontowych w dawnym klasztorze w Węgrowie odzyskały dawny blask. Może nie do końca są takie, jak po namalowaniu, jednak w znaczącej części przywrócono ich dawny wygląd.

– Praca przy freskach polegała nie tyle na stworzeniu czegoś nowego, ale odwzorowaniu tego, co było pierwotnie – tłumaczy kustosz klasztoru w Węgrowie dr **Marek Sobisz**.

KONSERWATOR SPIESZY Z POMOCĄ

Klasztor w Węgrowie, wzniesiony na przełomie XVII i XVIII wieku na zlecenie Jana Dobrogosta Krasińskiego z przeznaczeniem dla zakonu franciszkanów reformatów, jest od kilkunastu miesięcy placem budowy. Dawny wirydarz przykryto szklanym dachem, będzie tu duża sala, w której mogą odbywać się konferencje i koncerty. Oprócz wirydarza na poddaszu będą pokoje gościnne dla 42 osób.

Podczas prac budowlanych odkryto kilka interesujących malowideł, o których istnieniu nikt wcześniej nie wiedział. Jedno znajdowało się w pomieszczeniu, gdzie była plebania. Gdy robotnicy zaczęli oczyszczać ścianę, ich oczom ukazało się malowidło ze szpalerem drzew i tajemniczą postacią z harfą w dłoni i w koronie na głowie. Prace budowlane w tej części natychmiast przerwano.

Przywrócenie blasku dawnemu malowidłu to nie tylko żmudna i czasochłonna, ale też i bardzo kosztowna praca. Parafii nie było stać na tak duży, idący w setki tysięcy złotych, wydatek. Przedstawiciele parafii zwrócili się o pomoc finansową do Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz do samorządu Węgrowa. I otrzymali ją.

Renowacją fresków w węgrowskim klasztorze zajmuje się **Romuald Wyszyński**. Jest specjalistą wysokiej klasy, który doskonale zna się na swojej robocie. Wyznaje zasadę, że prace konserwatorskie polegają przede wszystkim na przywróceniu

mu pierwotnego charakteru. Nie próbuje poprawiać oryginału przez domalowywanie czy udoskonalenia. – Jeżeli pan Wyszyński nie jest czegoś pewien, to pozostawia to w takim stanie, jaki jest – mówi Marek Sobisz.

ŚWIĘCI ZAKONNICY

To podejście Romualda Wyszyńskiego widać wyraźnie po freskach w północnym krużganku. Tam pod grubą warstwą farby odkryto dwa malowidła. Na jednym jest postać bliżej nieokreślonego zakonnika, franciszkanina. Był kimś ważnym dla węgrowskiego zgromadzenia. Niewykluczone, że był członkiem wspólnoty zakonnej w Węgrowie.



Na drugim fresku są trzy postacie: dwóch braci zakonnych, na których z góry patrzy jakiś wąsaty władca. Zakonnicy mają złożone nabożnie ręce, modlą się. Na ich twarzach widać spokój. Wyglądają, jakby byli pogodzeni z tym, co ich czeka. Postać z turbanem i koroną na głowie ma podniesioną prawą rękę z wysuniętym ku górze palcem wskazującym (czyżby wskazywał



Po renowacji

na niebo?, a może grozi im tym palcem?). Z obłoków u góry obrazu wylania się aniołek z palmą w prawej ręce. W tradycji Kościoła palma jest symbolem triumfu, ale też i męczeństwa. Niewykluczone więc, że ci dwaj bracia to męczennicy, których postanowiono uwiecznić na fresku.

Nie wiemy, co znajdowało się w środku obrazu, gdyż... ta część nie zachowała się. Bardzo dawno temu ktoś w tym miejscu postanowił zamontować drzwi. Wykuł otwór w ścianie, niszcząc bezpowrotnie fresk. To, co z niego zostało, teraz zostało uratowane. Miejsce po drzwiach zostało pomalowane w kolorach nawiązujących do pozostałej części dzieła.

KRÓL Z HARFĄ

Okazuje się, że fresk, który odkryto w pokoju na jednej ze ścian, gdzie przed remontem była plebania. W centralnej części obrazu widzimy postać w koronie, która w prawej dłoni trzyma harfę. Wszystko wskazuje, że to starotestamento-



Przed renowacją

wy król Dawid. Król siedzi w ogrodzie, na środku alei do altany. Przy jednym z drzew po prawej stronie szpaleru przycupnęła kobieca postać. Przed nią kielich, wokół głowy aureola. Być może to jedna ze świętych. Natomiast po prawej stronie widzimy siedzącego pastuszka (zakonnika) z laską w dłoni, pasącego stado. Na jednym z drzew siedzi nieduży człowieczek. Być może to celnik Zachęsz, który – jak podaje ewangelista św. Łukasz – wspiął się na sykomorę, żeby zobaczyć Jezusa. Niebo nad malowidłem ożywiają ptaki, wśród których wyróżnia się nasz pocziwy bociek.

Fresk z królem Dawidem znacząco różni się od innych malowideł w klasztorze. Co prawda w luźny sposób nawiązuje do tematów i postaci z Biblii, ale nie można go wprost

zaliczyć do sztuki sakralnej. – Niewykluczone, że sala z tym freskiem była przeznaczona dla fundatora klasztoru Jana Dobrogosta Krasińskiego. Nie musiał, ale mógł z niej korzystać, stąd może taka tematyka fresku – mówi Marek Sobisz. I zaraz zastrzeżę: – To jednak tylko nasze przypuszczenia, gdyż nie zachowały się dokumenty, które by tę tezę potwierdzały.

ILE TO KOSZTOWAŁO?

Pod koniec października do klasztoru przyjechała komisja z siedzibiejszej delegatury Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, by odebrać wykonane prace. Wizytacja wypadła pomyślnie.

Marek Sobisz podkreśla, że renowacja odkrytych obrazów

nie byłaby możliwa, gdyby nie szczodrość konserwatora zabytków i lokalnego samorządu. Renowacja fresku z królem Dawidem kosztowała ponad 140 tys. zł (130 tys. dał Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków, a 10,6 tys. zł samorząd Węgrowa). Prace konserwatorskie przy polichromii w północnych krużgankach kosztowały ponad 224 tys. zł (200 tys. zł z funduszy MWKS i 22,7 tys. zł z Urzędu Miejskiego w Węgrowie). Z kolei renowacja obrazu św. Piotra z Alkantary, jednego z patronów parafii, kosztowała ponad 60 tys. zł (55 tys. zł z MWKZ, 2,6 tys. zł z UM w Węgrowie i 5,1 tys. z funduszy własnych parafii).

– Bez tych pieniędzy nie byłibyśmy w stanie odrestaurować tych dzieł. Za to wsparcie serdecznie dziękujemy – mówi Marek Sobisz.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Łochów Mistrzowie szarady

38 szaradzystów z całej Polski zjechało 6 listopada do Łochowa, by wziąć udział w VIII Ogólnopolskich Szaradziarskich Mistrzostwach Łochowa.

Turniej składał się z dwóch rund. Pierwsza, w której było 27 zadań, a do zdobycia 61 punktów, trwała 75 minut. Druga runda trwała 60 minut (17 zadań i 40 punktów). W sumie to 101 pkt do zdobycia. Uczestnicy konfrontowali się z krzyżówkami, wirówkami, szyfrogramami, pantropami tematycznymi. Niektóre były związane z Łochowem. Zadania przygotowali członkowie z Grodzkiego Klubu Szaradzystów „Edyp”, Adam, Maciej Biniszewski i Agnieszka Tymosiak-Stefańska.

Najlepszym szaradzystą okazał się Dawid Kupiec z Pruszkowa (94,5

pkt). Na drugim miejscu uplasował się Rafał Rogowski z Pabianic (90,5 pkt), a na trzecim Przemysław Ketter z Józefowa (86 pkt). Najlepszym szaradzystą z Łochowa był Bogdan Mielecki, który uplasował się na 31. miejscu z 24,5 punktami. Zwycięzcy otrzymali z rąk koordynatora projektu Aleksandra Sęczyk niepowtarzalne puchary – ceramiczne „Łosie”, wykonane przez mistrza ceramiki Romana Kuzelyaka oraz nagrody ufundowane przez starostę węgrowską i burmistrza Łochowa.

Organizatorem mistrzostw był Miejski i Gminny Ośrodek Kultury w Łochowie, a współorganizatorem Grodzki Klub Szaradzystów „Edyp”. Kolejny turniej szaradziarski w Łochowie już **29 stycznia 2022 roku**. (sej)

Patronat „TS”

Wawrzyny rozdano

W Sali Białej Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach rozdano nagrody za osiągnięcia kulturalne. Wawrzyn Siedlecki to nagroda Prezydenta Miasta Siedlce, przyznawana za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Jest przyznawana osobom, których działalność

w szczególnie sposób przyczyniła się do wzbogacenia dorobku i życia kulturalnego miasta, do poszerzania oferty kulturalnej w kraju i za granicą. Ustanowiono ją w 2008 r. Nagrody przyznaje kapituła.

Wawrzyn Siedlecki za rok 2020 otrzymali: **Marlena Maria Uziębło, Krzysztof Tomaszewski i Tomasz**

Piros. Laureatami nagrody Wawrzyna Siedleckiego za 2021 rok są z kolei **Justyna Kowynia i Adam Bobryk**.

– Nie samym chlebem człowiek żyje, a to dzięki Państwu my, mieszkańcy, możemy uczestniczyć w szeroko pojętej kulturze – powiedział prezydent **Andrzej Sitnik. (ak)**

Więcej na naszej stronie www.siedlce.pl.



Z Władysławem Grochowskim, prezesem Grupy Arche, rozmawia Mariola Zaczynska.

Narozrabialiśmy jako ludzkość

Jak na dewelopera, jest nietypowy. Zaprzecza stereotypowi inwestora betonującego świat. To on zaproponował, że przyjmie 100 rodzin migrantów, da im schronienie i pracę.

■ **Jestem pełna zdumienia, gdy słyszę od dewelopera: „Nie chcemy odbierać terenów przyrodzie”. A Pan to mówi.**

— Od kilku lat nie kupiliśmy działki niezagospodarowanej, gdzie człowiek wcześniej nie działał. Skupiamy się na miejscach zdewastowanych, przemysłowych, które mają już za sobą świetność, a my możemy teraz ją przywrócić, oddać w nowej, przyjaznej formie. Deweloperzy strasznie już zaszkośli tym betonowaniem, to mi się nie podoba.

■ **Wielkie osiedla to wizytówka „cywilizowanego” człowieka.**

— Narozrabialiśmy jako ludzkość. Staram się, aby tam, gdzie możemy, zwracać, co się da, przyrodzie. Tę „cywilizowaną” wygodą dokładamy się do problemów ludzkości, do zmian klimatu, zabierania zwierzętom ich środowiska życia... Dlatego zajmujemy się terenami przemysłowymi, zdegradowanymi. Tam stawiamy hotele, a ostatnio także na takich terenach budujemy mieszkania. Przy każdym praktycznie hotelu mamy uprawy warzyw, ziół, owoców. Nawet w miastach — na dachach lub tarasach, gdzie tylko się da.

■ **Jest Pan chyba jedynym biznesmenem w Polsce, który publicznie wytyka rządzącym ich**

błędy. To duża odwaga.

— Nie wiem, czy jestem jedyny. Ale jako większy mogę głośniejsze mówić. Do każdej władzy podchodzę z dużą rezerwą, niezależnie od tego, jak bardzo ta władza przyznaje się do demokracji i jaką prezentuje opcję.

■ **Czy teraz jest trudniej prowadzić biznes niż 30 lat temu, gdy zakładał Pan firmę?**

— Trudniejsze były jednak początki, bo ja się jeszcze na biznesie nie znałem. Mocno ryzykowałem, często na granicy przetrwania. Teraz mam doświadczenie, pewną poduszkę finansową, a wtedy były momenty, że wystarczyłaby chwila, aby mnie nie było.

■ **Przy pandemicznym lockdownie Pana firma nie otrzymała jednak pomocy. Wtedy opublikował Pan list otwarty do premiera.**

— Byliśmy wyłączeni z możliwości uzyskania pożyczki z Polskiego Funduszu Rozwoju. A pieniądze z tarczy nie biorę z założenia.

■ **Dlaczego?**

— Kiedy się daje pieniądze, to usypia ludzi, ich instynkt. Ale gdy człowiek sam zapracuje na nie, czuje się pewniej, rozwija się. Branie pieniędzy uzależnia. To godzenie się na manipulację. My potrafimy sami zarobić, nie chcemy niczego brać.

■ **Ale w pandemii hotele były zamknięte, a ludzie tracili pracę...**

— Trudności tylko mnie mobilizują. Pandemia to był czas na nowe pomysły.

■ **Wiem, że ruszyła produkcja hoteli „Arche Siedlisko” na bazie... kontenerów morskich. To nowe, wręcz rewolucyjne podejście do hotelarstwa.**

— Kontenery ustawiamy w wyludniających się wioskach. Chodziło nam o społeczny efekt, kiedy wielki świat spotyka się z naturą. Zapewniamy animatorów, pośredniczących w integracji z mieszkańcami, warsztaty pieczenia chleba, możliwość poznania regionalnych zwyczajów. Zainteresowanie jest ogromne! Zależało nam na świadomych ludziach, w wieku od 25 do 40 lat. Mamy na razie trzy lokalizacje. W jednej z wiosek nie ma ani jednego murowanego domu.

■ **Domyślam się, że to tańsza oferta niż noclegi w zabytkowych, ekskluzywnych hotelach Arche, choć kontenery zapewniają absolutny komfort z klimatyzacją włącznie.**

— Oferujemy nawet gotowe dania w stoikach, do podgrzania. To nasz drugi pandemiczny projekt, „Krainy Polskie”. Gdy hotele stały w lockdownie, niektóre zaczęły produkować przetwory. Powstała cała linia przetwórstwa owocowego, warzywnego, dania gotowe. Polecają je poszczególni szefowie kuchni z naszych hoteli. Tu też preferujemy ekologiczny obieg



fot. MZ

Niepokorny biznesmen i dobry człowiek. Tak można opisać Władysława Grochowskiego, prezesa Grupy Arche. Słyszymy o nim zazwyczaj w dwóch przypadkach — gdy jego firma otrzymuje kolejne (w tym międzynarodowe) nagrody za odrestaurowane zabytki, służące teraz jako hotele, i gdy publikuje otwarte listy do władz RP, wytykając im nieracjonalne i krzywdzące decyzje. Ostatnio poruszył serca ludzi deklaracją, że przyjmie migrantów, da im pracę i schronienie.

Firma Arche obchodzi w tym roku jubileusz 30-lecia istnienia, ale — jak przystało na czasy pandemii — w ciszy i bez jubileuszowych fajerwerków.

zamknięty, bo stoiki do nas wracają i służą dalej.

■ **Głośno jest teraz o Pana propozycji przyjęcia 100 rodzin uchodźców. Chce im Pan dać schronienie i pracę.**

— Niestety, zderzyliśmy się z polityką. Oferty nikt nie przyjął. To co dzieje się na wschodniej granicy, po prostu mnie boli. A jest to problem Europy i bogatego świata. I będzie narastał, jeśli nic nie zro-

bimy dla tych ludzi. Oni nie mają już nic do stracenia, nie pomoże żadne zamknięcie granic. Najbogatsi będą się zamykać, ale co z nimi? Z „tamtymi”? Te granice z drutem kolczastym to porażka ludzkości. I religii. To wstyd. Nie uciekniemy od tego problemu. Poza tym co nam dadzą majątek, kolejny samochód, kolejny apartament? Jaki w tym sens? Jak można być szczęśliwym, gdy obok dzieje się taka tragedia? ■

Sława siedleckich urologów przyciąga specjalistów.

Tu szkolą się fachowcy

Na oddziale urologicznym szpitala wojewódzkiego w Siedlcach odbyły się warsztaty laparoskopowe dla ośmiu specjalistów z krajowych ośrodków medycznych. Doskonalili oni swe umiejętności pod okiem siedleckich urologów.

— Lekarze doceniają osiągnięcia naszego szpitala w zakresie chirurgii mało inwazyjnej — podkreśla dr n. med. **Piotr Kania**, zastępca ordynatora oddziału urologii i onkologii urologicznej.

Przypomnijmy, że na początku lat dwutysięcznych w szpitalu wojewódzkim cyklicznie odbywały się warsztaty laparoskopowe dla lekarzy z całego kraju, zajmujących się uro-

gią i onkologią urologiczną. Były to spotkania, podczas których właśnie w Siedlcach dyskutowano i wyznaczano nowe trendy w chirurgii urologicznej.

Oddział od lat specjalizuje się w diagnostyce i leczeniu chorób nowotworowych układu moczowo-płciowego, rozwijając mało inwazyjne metody leczenia onkologicznego. Był inicjatorem wprowadzenia zabiegów z wykorzystaniem systemu

robotycznego da Vinci. Po pełnym cyklu szkoleń w ośrodkach zagranicznych specjaliści z siedleckiego oddziału wykonali pod koniec 2019 roku pierwsze operacje w asyście robota. Warsztaty trwały dwa dni, zorganizował je dr n. med. Piotr Kania. W tym roku to już drugie takie warsztaty w siedleckim szpitalu. (opr. ak)

Więcej na:

www.tygodniksiedlecki.com
zdjęcia **AGNIESZKA KRÓL**



Myślę, że lotnisko pozostanie

Rozmowa z płk. pilotem Krzysztofem Stobieckim, dowódcą 23. Bazy Lotnictwa Taktycznego im. ppłk. pilota Jana Zumbacha w Mińsku Mazowieckim

Kiedy Pan odkrył, że Pańskim powołaniem jest lotnictwo wojskowe?

— Jeśli się wychowuje w lotniczej rodzinie wojskowej, to jakoś samo to przychodzi. Mój tato nie był pilotem, ale przez wiele lat służył w lotniczym pułku szkolnym w Radomiu. Mieszkałem na osiedlu wojskowym w sąsiedztwie lotniska, droga do latania była prosta.

Dla wielu zaporowym problemem do kariery w lotnictwie są badania zdrowotne.

— Trochę narosło legend na ten temat. W wieku 19 lat chłopcy raczej nie mają problemów zdrowotnych. Zdarzają się, oczywiście, schorzenia, o których lekarze mówią: będziesz normalnie żył, ale latać nie możesz. Kłopoty z zatokami, jakieś dziurki w sercu wykluczają latanie. Najtrudniej jest utrzymać zdrowie przez wiele lat. Piloci szczególnie muszą o nie dbać.

Mam znajomych, którzy zrezygnowali ze szkół lotniczych, gdy ich koledzy ginęli w wypadkach. Nie wytrzymali psychicznie. Miał Pan takie rozterki?

— Kiedyś więcej się latało. Zdarzało się, że rano rozmawiałem z kolegą,

a po południu już nie żył, bo zginął w katastrofie. Refleksja w takich sytuacjach przychodzi, ale nie pamiętam, żeby ktoś zrezygnował z tego powodu. Z różnych powodów rezygnowano, ale nie z tego. Niektórych natomiast odsyłano ze względu na nadpobudliwość emocjonalną. Każdy zawód ma swoje tajemnice. Nie wszyscy mogą być choćby chirurgami, ratownikami medycznymi.

Mimo wszystko ryzyko ratownika jest nieporównywalne z ryzykiem pilota.

— Ale to też przyciąga do tego zawodu. Jak się jest młodym człowiekiem, to ma się inne spojrzenie na życie, więcej odwagi i chęci wykazywania się. Może nie jest to podejście nonszalanckie, ale z pewnością mniej rozważne. Dopiero z wiekiem nabiera się tej rozwagi.

Zdarzyły się Panu sytuacje w powietrzu, że włosy stawały dęba?

— Ja już latam 26 lat. Trudno było uniknąć groźnych sytuacji. Zdarzyło się, że trzeba było lądować na lotnisku zapasowym, że maszyna dziwnie reagowała. Na szczęście nigdy nie znalazłem się w ekstremalnej sytuacji.

Nie musiał się Pan kaptować?

— Nie, mimo że wylatałem na samolotach bojowych około 1800 godzin. Nadal zresztą latam.

Porozmawiajmy o dowodzonej przez Pana bazie. Dochodzą słuchy o planach jej likwidacji.

— To nie jest pytanie do mnie. Przez najbliższe lata z pewnością będziemy funkcjonować. Jestem też przekonany, że lotnisko pod Mińskiem Mazowieckim pozostanie. Trudno w tej chwili natomiast powiedzieć, co na nim będzie.

Czy piloci, którzy szkoleni byli na MIG-ach, poradzą sobie z innymi samolotami?

— Starszych, jak ja, nie będzie sensu przekwalifikować na inny sprzęt, ale pilotów w wieku 30 lat i niewiele starszych, mających przed sobą perspektywę kilkunastu lat latania, będzie się opłacać przeszkolić.

Pańska praca z pewnością odbija się na rodzinie.

— Jak każdego żołnierza.

Były żądania najbliższych, żeby Pan już skończył z tym lataniem?

— Zdarza się, szczególnie po ja-



fol. A. Król.

płk pilot Krzysztof Stobiecki

kich wypadkach, że żona o tym mówi. Denerwuje się, gdy latam. Staram się zawsze po każdym wylądowaniu natychmiast do niej dzwonić.

Można się dorobić majątku w lotnictwie wojskowym?

— W Polsce nie, aczkolwiek nie

narzekam na pobory. Zarabiam godne pieniądze. Nie o to w tym wszystkim jednak chodzi. Mam pewność, że 99 procent osób decydujących się na latanie wojskowe nie kieruje się możliwością dobrych zarobków. O takim wyborze zawsze decyduje pasja.

Czujecie się elitą wśród żołnierzy?

— Myślę że mamy poczucie wyjątkowości. Trudno jest się dostać do szkoły wojskowej, trudno ją skończyć, a w służbie też nie jest łatwo. Na każdym etapie jesteśmy kontrolowani. W każdym momencie można pożegnać się z lataniem. Często nawet pilot nie wie, że wykonał ostatni lot w życiu, bo przy najbliższym badaniu komisja lekarska definitywnie zabroni mu latania na samolotach bojowych.

Dłużej od Pana, bo pięć lat, 23. bazą dowodził tylko płk Maciej Trelka.

— Już generał.

Zatem życzymy Panu co najmniej wyrównania stażu dowodzenia bazą i awansu generalistycznego. Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiali:

**AGNIESZKA KRÓL
i MIROSLAW BUCZEK**

Alert Niepodległości



Patronat „TS”

W Katolickiej Szkole Podstawowej im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki odbył się tradycyjny zlot harcerzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Każda edycja gromadzi około stu osób, które

chcą celebrować Święto Niepodległości. W programie była gra terenowa na terenie miasta, podczas której uczestnicy mogli poszerzyć swoją wiedzę z historii Polski i Siedlec.

Uczestnicy wzięli udział w warsztatach i patriotycznych świeczkowiskach. Jednym ze stałych elementów alertu był bal niepodległości.

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

O niepodległości w przedszkolu

W Miejskim Przedszkolu nr 9 w Siedlcach celebrowano Święto Niepodległości. Dzieci recytowały wiersze, śpiewały pieśni patriotyczne, prezentowały tańce z wykorzystaniem akcentów patriotycznych.

W grupach starszych odbyły się lekcje historii „Droga do Niepodległości”. W tym dniu obowiązywał strój galowy, a dzieci wykonały kotyliony. Odśpiewano hymn. Przedszkolaki przemarszerowały ulicami osiedla

z chorągiewkami i balonami w rękę. Każda grupa wykonała ciekawe prace plastyczne, które ozdobiły przedszkole. (ak)

Więcej na

www.tygodniksiedlecki.com



fol. A. Król.

Z rogalem w Mokobodach

Żwawe Babki, działające przy GOK w Mokobodach, są znane z aktywności. Szyły już maseczki oraz poduszki dla kobiet po mastektomii piersi. Ich zdol-

ności kulinarne też są słynne w regionie.

Na św. Marcina (i jednocześnie Święto Niepodległości) przygotowały Marcińskie Rogale, zawijane w maślanym cieście, z nadzieniem z białego maku i bakalii. Pomysłodawcą była **Barbara Soszyńska** p.o. dyrektora GOK w Mokobodach.

— Panie pokazały młodym ludziom tradycję wypieku tych smakołyków. Ich stolicą jest Poznań, ale dlaczego w Mokobodach nie można by zjeść takiego rogała? — mówi Barbara Soszyńska.

Więcej na tygodniksiedlecki.com

Tekst i zdjęcia

AGA KRÓL



Na zimę energia elektryczna na działkach jest wyłączana, bo niektórzy kradną ją do ogrzewania domków. W jednym z nich złodziej zrobił „obejście” i zamontowano...

Grzejnik z wagonu kolejowego!

W ogrodach już późna jesień. Zamknięte bramy wjazdowe, wyłączona woda i zabrane kontenery na śmieci. Od 1 grudnia nie będzie też prądu.

Rodzinne Ogrody Działkowe „Złote Piaski” to największy tego typu kompleks w całym regionie. Działek jest tu ponad 1500. W ogrodach już trwają przygotowania do zimy. Zarząd działek podjął decyzję o wyłączeniu (z początkiem listopada) sieci wodociągowej. Mogą być przymrozki, a wiadomo, że zamarzająca woda może doprowadzić do zniszczenia rur.



Od 2 listopada są też zamknięte bramy wjazdowe do ogrodów (ponownie zostaną otwarte 31 marca przyszłego roku). Jednocześnie zarząd informuje, że w bramach zostały wymienione kłódki. Tak więc nawet ci, którzy mieli dorobione klucze, także nie wjadą na działki.

Warto o tym wiedzieć, bo niektórzy chcą jeszcze przywieźć do ogródka obornik czy zabrać na zimę z domku cenniejsze rzeczy. Niestety, spóźnialscy będą musieli używać taczek. Kłopoty mogą mieć także ci, którzy

zbyt późno zaczęli robić jesienne porządki. Chodzi przede wszystkim o zgrabione liście i skoszoną trawę. Trzeba je przetrzymać w workach we własnych ogródkach, bo kontenery na śmieci, także te zielone, zostały już zabrane.

- Apelujemy do działkowców, aby nie przynosili worków z odpadami zielonymi w miejsca, gdzie do tej pory stały kontenery - mówi członek zarządu ROD, **Marek Golec**. - Liście i skoszoną trawę najlepiej kompostować, co wpłynie też na obniżenie rachunków za wywóz odpadów, które stanowią już 35 procent wszystkich kosztów ponoszonych przez ogrody.

Wcześniej za odpady zielone, umieszczone w specjalnych ekologicznych workach, przekazywanych bezpłatnie przez ZUO, były pobierane niższe stawki. Ten system już nie obowiązuje. Teraz za odpady zielone (o worki działkowcy muszą zadbać już we własnym zakresie) trzeba płać jeszcze drożej, bo ZUO dolicza dodatkowe koszty za rozcinanie worków. A za te stojące obok kontenera jest kolejna opłata. I choćby dlatego

należy poczekać z porządkami do wiosny. A najlepiej w ogóle nie zgrabić liści, bo stanowią one zimową ochronę choćby dla jeży czy owadów. Poza tym naturalnie użyźniają ziemię. A „sterylne” działki, szczególnie w zimie, nie są nam przecież potrzebne. Bądźmy bardziej ekologiczni, a może rachunki za ogródki rodzinne przestaną wreszcie rosnąć. Bo w „Złotych Piaskach” przekroczyły one już 500 złotych!



Całkowite „zamknięcie interesu” czeka nas 1 grudnia, kiedy to w ogrodach zostanie wyłączona energia elektryczna (ponowne włączenie jest planowane 1 marca 2022 roku). Tę informację część działkowców przyjęła niechętnie, bo niektórzy odwiedzają swój ogród także w zimie. A bez światła nie da się choćby remontować altanek, zrobić herbaty czy posłuchać radia. Wyłączenie energii ma jednak uzasadnienie. Bo jest ona kradziona, co szczególnie w zimie naraża ogrody na duże straty.

- Niestety, są działkowcy, którzy potrafią zrobić takie „obejścia”, że

tylko elektryk jest w stanie je wykryć. Ale elektryk nie skontroluje przecież ponad tysiąca liczników - wyjaśnia Marek Golec. - Kradzieże energii elektrycznej następowały głównie w zimie, kiedy niektórzy używali prądu do zasilania urządzeń grzewczych. Na kradzieży złapaliśmy już kilka osób.

Kiedy taki proceder zostaje ujawniony, można oczywiście powiadomić policję. Zawsze jednak jest stosowana zasada, że osoba nakryta na kradzieży płaci średni rachunek za energię w ogrodach pomnożony przez pięć. To dość dotkliwie finansowo.

- Czasem kradzieże prądu są na dużą skalę - dodaje Marek Golec.

- W jednym domku był zainstalowany na stałe grzejnik z wagonu kolejowego, zużywający mnóstwo energii. Rozumiemy, że część działkowców chciałaby, żeby prąd nie był na zimę wyłączany. I będzie to możliwe, kiedy tylko wszędzie zamontujemy zewnętrzne liczniki energii elektrycznej. Wtedy kradzież energii jest już prawie niemożliwa.

Przy wielu działkach są już takie skrzynki energetyczne zamontowane na słupach. Są one wygodne także z tego względu, że działkowcy nie muszą już osobiście podawać aktualnego stanu licznika, z czym „od zawsze” były duże kłopoty.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



Terytorialsi nad Bugiem

Żołnierze 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej przez trzy dni ćwiczyli na terenie gminy Sarnaki. Pojawili się 5 listopada.

- W ćwiczeniu wzięło udział łącznie ok. 280 żołnierzy 53. batalionu lekkiej piechoty z Siedlec, 54. batalionu z Zegrza oraz samodzielnych kompanii, stacjonujących w Ciechanowie. Celem ćwiczenia było rozwijanie potencjału obronnego w pasie przygranicznym, ale również łagodzenie niepokojów społecznych, związanych z nielegalnym przekraczaniem granicy przez obcokrajowców - mówi **Aneta Szczepaniak**, rzecznik prasowy 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej

Ćwiczenie jednocześnie odbywało się w: Serpelicach, Fronołowie, Hołowczycach i Mierzvicach.

- Żołnierze głównie prowadzili działania taktyczne w ramach osłony, uszczelniania granicy państwa we współdziałaniu z innymi służbami. Organizowano posterunki



obserwacyjne oraz patrole rozpoznawcze, patrole rzeczne oraz saperskie, przeszukiwano teren również z powietrza, za pomocą bezzałogowych statków powietrz-

nych - dodaje Aneta Szczepaniak.

Razem z mazowieckimi terytorialsami w ćwiczeniu brali udział również policjanci i funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei. (mc)



fot. arch. Wojska Obrony Terytorialnej

Gminy modernizują oświetlenie, ale malejące zużycie energii elektrycznej nie nadąża, bo...

Podwyżki galopują

Te samorządy, które inwestowały w wymianę oświetlenia ulicznego, nie spodziewały się pewnie, jak zbawienne skutki będzie to miało dla ich budżetów. Przy obecnych cenach energii elektrycznej (a zapowiadane są już kolejne bardzo wysokie podwyżki) oszczędności są liczone w dziesiątkach tysięcy złotych.

Tylko w tym roku w gminie Mokobody lampy ledowe zostały zainstalowane w takich miejscowościach, jak: Zaliwie Piegawki (blisko 40 lamp), Wyłazy (ok. 30), Dąbrowa (25), Osiny



fot. pyt

Górne (22). I na tym nie koniec. Jeszcze w 2021 r. ma zostać zakończona wymiana energooszczędnych oświetlenia sodowego na ledowe w całych Mokobodach (około 200 lamp). Podobna inwestycja ma być wykonana także w Ziomakach, Księżopolu i Wólce Proszewskiej.

- W przyszłym roku lampy ledowe pojawią się także w Niwiskach i Żukowie - mówi wójt gminy Mokobody, **Iwona Księżopolska**. - Zostaną zamontowane na każdym słupie. Szkoda tylko, że oszczędności wynikłe z modernizacji oświetlenia tak szybko są niwelowane przez rosnące ceny energii. (Z.J.)

Nowa świetlica w Czołomyjach Jeszcze w tym roku

Budowa, zupełnie od podstaw, świetlicy w Czołomyjach zaczęła się w maju tego roku. Postępuje tak szybko, że w budynku trwają już prace wykończeniowe.

- Nowa świetlica zostanie oddana do użytku jeszcze w tym roku - mówi burmistrz Mordów, **Jan Ługowski**. - Znajdzie się tam nie tylko duża sala do organizowania różnych imprez, ale także zaplecze kuchenne i socjalne i trzy toalety, w tym jedna

przystosowana dla osób niepełnosprawnych. Na budynku zamontowano też instalację fotowoltaiczną, dzięki której koszty eksploatacji świetlicy będą niższe. Ma to szczególne znaczenie przy rosnących cenach energii.

Instalacje fotowoltaiczne są już na świetlicach w Głuchowie, Piórach i Wyczałkach. Ich montaż został też zaplanowany na budynkach OSP w Czepielinie oraz Urzędu Miasta i Gminy w Mordach. (ZJ)

Na ośrodek zdrowia, pałac szwajcarski, remonty dróg...

125 mln dla powiatu mińskiego

Rząd przyznał 125 mln zł na inwestycje dla samorządów z powiatu mińskiego z programu Polski Ład.

Gmina Dębe Wielkie pozyskała 9,025 mln zł na budowę 7,5 km sieci kanalizacyjnej i 19 km sieci wodociągowej. Także gmina Jakubów zdecydowała się na złożenie wniosku na budowę kanalizacji sanitarnej miejscowościach: Jakubów, Moczydła i Aleksandrów. Kwota dofinansowania wyniosła 7,22 mln zł.

- Do dziś udało nam się skanalizować gminę w 40%, ale przed nami jeszcze te 60%. Dzięki tej inwestycji powstanie ponad 9 kilometrów sieci kanalizacyjnej, z możliwością pod-

łączenia 200 posesji - mówiła wójt Jakubowa **Hanna Wocial**.

Inwestycje wodno-kanalizacyjne w Sulejówku, Stanisławowie, Sienicy, Dobrem, Latowiczu i gminie Mińsk Mazowiecki również będą finansowane z Polskiego Ładu.

Rozpatrzono pozytywnie dwa wnioski gminy Halinów. Pierwszy, na kwotę 4,465 mln zł, dotyczy poprawy jakości infrastruktury drogowej, wymagającej szczególnych nakładów, ze względu na powstałą niedawno autostradę, a tym samym koniecz-

ność dostosowania lokalnych dróg do nowej rzeczywistości.

Drugi wniosek dotyczy utworzenia parku rekreacyjnego wokół Domu Kultury w Halinowie.

- Jesteśmy na końcowym etapie remontu pałacyku szwajcarskiego dzięki środkom z ministerstwa kultury, natomiast teraz możliwe będzie zajęcie się otoczeniem (alejki, oświetlenie, place zabaw). Po analizie kosztów niestety uznaliśmy, że gminy na to nie stać. Dzięki środkom z Polskiego Ładu dokończymy tę inwestycję - zaznaczył burmistrz Halinowa **Adam Ciszkowski**.

Kolejną inwestycją, którą sfinansuje Polski Ład, jest budo-

wa ośrodka zdrowia w Cegłowie.

- Ośrodek ma powstać na tyłach zabytkowego sierocińca. Planowana powierzchnia użytkowa budynku to 1100 m². Na parterze będą gabinety lekarskie, na piętrze gabinety rehabilitacyjne, a poddasze zostanie zagospodarowane przez pracowników urzędu gminy. Oczywiście obiekt będzie wyposażony w windę. Jeśli starczy pieniędzy, to powołamy także Urząd Stanu Cywilnego i zwolnimy tym samym Mińsk Mazowiecki, który dotychczas nas obsługiwał - podkreślił wójt **Marcin Uchman**.

16,2 mln zł otrzymał powiat miński na strategiczną rozbudowę infrastruktury sportowo-edukacyj-

nej w Zespole Szkół Ekonomicznych w Mińsku i w szkole im. Marii Curie-Skłodowskiej.

Gmina Mrozy otrzymała dofinansowanie na budowę hali sportowej w Grodzisku, a gmina Stanisławów na budowę drogi gminnej w miejscowościach Czarna-Szymankowszczyzna. Miasto Mińsk Mazowiecki otrzymało wsparcie na zaprojektowanie i wybudowanie instalacji fotowoltaicznej obiektów użyteczności publicznej oraz przebudowę ul. Świętokrzyskiej. Gmina Kałuszyn liczy na przebudowę i rozbudowę budynku przedszkola, a gmina Latowicz na modernizację oświetlenia ulicznego. **(T.MARK)**

Prezydent RP i władze gminy uhonorowały jubilatów.

Medale za wspólne życie



Jubilaci z gminy Łuków podczas uroczystości 50-lecia pożycia małżeńskiego fot. A. Pulik

W „Pałacyku Fantazja” w Siemiatycze Pierwszej wójt i Urząd Stanu Cywilnego gminy Łuków zorganizowali obchody jubileuszu 50. rocznicy zawarcia małżeństwa. W święcie uczestniczyły 34 pary, którym prezydent RP przyznał Medale za długoletnie życie małżeńskie.

Medale wręczył wójt **Mariusz Osiak**. Do tego doszły życzenia i gratulacje, składane jubilatami przez: zastępcę wójta **Wojciecha Szczygła**, kierowniczkę USC **Annę Zemło** i jej zastępczynię **Bożenę Krukow**. Spotkanie uświetnił występ zespołu ludowego „Niezapominajki” z Dmi-

nina. Jubilaci okłaskiwali go wraz z rodzinami obecnymi na spotkaniu.

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili pary: **Helena i Roman Bożedajkowie, Wacława i Wiesław Cisiakowie, Zofia i Mieczysław Czerepińscy, Zofia i Józef Dudowie, Zofia i Jerzy Dudzińscy, Jadwiga i Stanisław Głuchowscy, Teresa i Tomasz Goławscy, Marianna i Eugeniusz Grochowscy, Zofia i Józef Grochowscy, Wiesława i Euzebiusz Izdebscy, Ludwika i Zygmunt Kameccy, Wiesława i Józef Konstanty, Helena i Wacław Kopańscy, Wiesława i Antoni**

Laskowscy, Anna i Tadeusz Leszkowiczowie, Henryka i Lechosław Mrozowie, Marianna i Zdzisław Nurzyńscy, Teresa i Eugeniusz Nurzyńscy, Anna i Henryk Przeździeckie, Teresa i Marian Rybkowie, Barbara i Kazimierz Siwiakowie, Danuta i Stanisław Siwiakowie, Anna i Jan Strzałkowie, Teresa i Tomasz Sulejowie, Halina i Leszek Wójcikowie, Wiesława i Tomasz Wójcikowie, Gabriela i Stanisław Wysokińscy, Irena i Kazimierz Zalewscy, Teresa i Jan Zborowscy, a także Henryka i Wojciech Zielińscy. (pgl)

Erasmus w SOSzW

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Marii Grzegorzewskiej w Siedlcach przystąpił do programu Erasmus Plus z projektem „We can do it!”. Jako jeden z nielicznych ośrodków otrzymał dofinansowanie.

Projekt będzie realizowany przez 18 miesięcy. Partnerami są szkoły podstawowe z Hiszpanii, Turcji i Włoch. Cele projektu to: przełamanie nieśmiałości, barier językowych, pokonanie własnego strachu i ograniczeń związanych z akceptacją swoich dysfunkcji, rozwój umiejętności cyfrowych, podnoszenie kompetencji nauczycieli, poznanie nowych form i metod w pracy z uczniami



z autyzmem, rozwijanie umiejętności informatycznych, uświadomienie społeczności lokalnej o możliwościach, jakie posiadają niepełnosprawni mimo ograniczeń, zapewnienie placówce jak najbardziej wykwalifikowanej kadry pedagogicznej.

W ramach projektu odbędą się spotkania w szkołach krajów partnerskich, prezentacje, filmy, konferencje na Skypie, projekty na platformie e-Twinning. Działania te będzie można śledzić na profilu społecznościowym ośrodka. (opr. ak)

W Wołyńcach Kolonii

Pamięci bohaterów

W Wołyńcach Kolonii odsłonięto tablicę, poświęconą pamięci trzech bohaterów walk o Niepodległość: plutonowego Stanisława Kurkusa, st. szeregowego Jana Nestorowicza oraz ks. Stanisława Jurczaka.

Mieszkańcy przeszli z flagami do kościoła parafialnego w Wołyńcach na mszę w intencji ojczyzny, którą odprawił ks. Proboszcz **Jacek Mucha**. Po nabożeństwie zaproszono

wszystkich do świetlicy w Rakowcu na wykład historyczny dr. **Rafała Dmowskiego** z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych prowadzone przez rodzinę **Gomółków** oraz poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich SAMI SWOI w Rakowcu. **(ak)**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com



fot. pyt

Jak to dawniej było

W Borkach Siedleckich (gm. Suchożebry) otwarto Regionalną Izbę Pamięci i Tradycji.

Izba powstała w budynku dawnej szkoły. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców, wsparciu finansowemu z gminy Suchożebry i pomocy Stowarzyszenia SOKiAŁ w Krzesku udało się wyremontować pomieszczenie. Wśród prezentowanych eksponatów

są rzeczy codziennego użytku, służące dawniej mieszkańcom, cenne dokumenty, stare mapy oraz księgi uchwał sołectwa Borki Siedleckie z czasów, gdy miejscowość należała do innej gminy. Pomysłodawcą projektu jest radny **Mariusz Dorosz**. Izba Pamięci ma swoją stronę: www.iptborkisiedleckie.pl **(ak)**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com



fot. AK

Ćwiczenia dla kierowców na Torze Modlin

Hamuj, opanuj, omiń!

Czy jestem na tyle dobrym kierowcą, by w sytuacjach ekstremalnych nie stracić głowy, wyprowadzić auto z poślizgu i uniknąć zderzenia z przeszkodą? Czy rozmowa z pasażerem lub przez telefon wpływa na reakcje kierowcy? Można się o tym przekonać na Torze Modlin.

Szkolenie dla kierowców z dwóch grup wiekowych (18-24 lata oraz 55 plus) zorganizował Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Siedlcach na Torze Modlin, tuż obok lotniska w Modlinie. Byliśmy tam.

Każdy porządny kurs powinien rozpocząć się od mocnej, porannej kawy. Organizatorzy już o to zadbali. Rozbudzeni kawą stawiliśmy się w sali wykładowej. Powitał nas pan **Jarek**, który technice bezpiecznej jazdy wie prawie wszystko. Przypomniat, do czego służą systemy bezpieczeństwa ABS, ESP czy ESC. Mówił o drodze hamowania i czynnikach wpływających na jej długość. Są to: czas reakcji kierowcy, który wynosi około 0,8 sekundy oraz opóźnienie działania układu hamulcowego (około 0,5 sekundy). Od dostrzeżenia przeszkody na drodze mija prawie 1,5 sekundy, nim nasze auto zacznie hamować. Przy zbyt dużej prędkości nie ma praktycznie szans na zatrzymanie samochodu przed przeszkodą. Podczas wykładu dowiedzieliśmy się również, co to jest podsterowność i nadsterowność auta i w jakich przypadkach do niej dochodzi.

Wyruszyliśmy na tor. Na początek kilka uwag o ustawieniu fotela kierowcy (nie może być ani za blisko, ani za daleko, za nisko czy za wysoko)

i trzymaniu rąk na kierownicy (w pozycji „za piętnaście trzecia”). Praktyczne szkolenie rozpoczyna przejazd między pachołkami. Tu nie należy się spieszyć. Trzeba, kręcąc kierownicą raz w lewo, raz w prawo, precyzyjnie przejechać tor i nie potrącić pachołka. Jak odkręcimy za dużo w lewo, to trzeba tyle samo odkręcić w prawo. Przy tym ćwiczeniu ważna jest technika przekładania rąk na kierownicy.

Następnym punktem jest płyta poślizgowa. Tu należy rozpędzić samochód i na znak dany przez instruktora, zatrzymać się przed przeszkodą (kurtyna wodna, która pojawia się przed autem). To nie jest proste. Kolejni kierowcy raz po raz wjeżdżają w wodną przeszkodę. Może więc, przy ostrym, awaryjnym hamowaniu, należy ją ominąć i zmieścić się między kolejnymi wodnymi kurtynami? Po kilku próbach ta sztuka prawie się udaje.

Niewątpliwie ekstremalnym doznaniem jest „szarpak”. Gdy rozpędzone auto przednią osią minie próg, za którym znajduje się mokry asfalt, nagle w tylną oś dostaje uderzenie, które wprowadza pojazd w niekontrolowany poślizg. Kierowca nie wie, czy tył rzuci mu w prawo, czy w lewo. Ma ułamek sekundy, by zareagować i tak skontrolować kierownicą,

by samochód wyprowadzić z poślizgu i zatrzymać się przed wodną kurtyną. To trudne zadania. Nie da się nic przewidzieć, bo szarpak jest nieprzewidywalny. Przy mniejszych prędkościach można jeszcze auto opanować. Przy prędkości o kilka kilometrów więcej auto wymyka się spod kontroli, kręcąc piruety na mokrej nawierzchni.

Na koniec „karuzela”, czyli jazda po okręgu na mokrej nawierzchni (tu przydaje się wiedza z wykładu na temat podsterowności i nadsterowności) oraz próba na torze przeszkód. Ostatnie zadanie jest z pozoru łatwe. Trzeba dwa razy jak najszybciej przejechać między pachołkami (raz normalnie, a drugi raz, prowadząc rozmowę telefoniczną przez zestaw głośnomówiący). Okazuje się, że rozmawiając przez telefon, tor przejeżdża się o kilka – kilkanaście sekund wolniej, strącając pachołki.

Ostatnim elementem szkolenia jest spotkanie z panią psycholog. Bardzo interesujący wykład podsumowuje doznania na torze, ale jest też ciekawe doświadczenie, jak alkohol wpływa na postrzeganie otoczenia (po założeniu specjalnych okularów świat się widzi jak po kilku głębszych, a trzeba trafić piłeczką do odległego o kilka metrów celu – tylko jednej osobie się udało, ale to raczej czysty przypadek).

To fajne i pożyteczne szkolenie. I choć każdy z uczestników otrzymał dyplom ukończenia kursu, to zapewne nie poczuje się mistrzem kierownicy gotowym do ekstremal-



nej jazdy. Bo nie taki jest cel. Chodzi bardziej o uświadomienie pewnych rzeczy z zakresu techniki jazdy i przypomnienie, jak zachować bezpieczeństwo na drodze.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Dro-

gowego w Siedlcach już zapowiedział nabór na kolejne edycje szkolenia. Naprawdę warto z tej oferty skorzystać.

Tekst i zdjęcie
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Będą kolejne kursy

Do tej pory w programie wzięło udział 900 kierowców. W najbliższych trzech latach szansę na takie szkolenie ma 2 400 osób. Zarząd Mazowsza na ten cel przeznaczył 1,8 mln zł (1,2 mln zł to środki przekazane przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, pochodzące z wydawanych zezwoleń na sprzedaż hurtową napojów alkoholowych o zawartości alkoholu do 18 proc., tzw. korkowe).

W tym roku zainteresowanie kursami w Siedlcach było bardzo duże, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Niektórzy chętni mogli się zapisać już tylko na listę rezerwową.

Z Budżetu Obywatelskiego jeszcze w tym roku odbędą się kolejne szkolenia. O rekrutacji i terminach powiadomimy.

AGA KRÓL

Więcej na

www.tygodniksiedlecki.com

Siedleckie morsy rozpoczęły sezon

Otwarcie sezonu morsowego miało charytatywny charakter, prowadzono zbiórkę pieniędzy dla chorej Lenki. Przyjechały także morsy z: Siemiatycz, Węgrowa, Wrocławia, Ciechanowca, Łukowa. Woda nie zawiodła – była zimna!

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com



Zdjęcia: **AGA KRÓL**

Norwid nasz mazowiecki cz. 2

„Wuj jest milionowym panem, ale ma siedmioro dzieci - dom świetny mają - kolej żelazna od Paryża przez Łochów do Petersburga idzie - ale, co główna, to to, że wuj zupełnie żyjącym jest i czynnym wszechstronnie umysłem” - pisał Cyprian Norwid w grudniu 1857 roku w liście do Michała Kleczkowskiego.

Wuj to **Józef Hornowski**, właściciel Łochowa. Dla Norwida tak naprawdę nie był wujem, czyli rodzonym bratem siostry. Siostrami były natomiast Anna z Sobieskich, babka poety, oraz Józefa z Sobieskich, matka Józefa Hornowskiego. Łochów oddziedziczył Józef Hornowski właśnie po swojej matce, a ona po swoim drugim mężu Feliksie Hryniewiczzu.

Michał Kleczkowski, adresat listu Norwida, to - podobnie jak sam poeta - w żeńskiej linii potomek rodu Sobieskich. Julianna, matka Michała, była młodszą siostrą Anny i Józefy.

HORNOWSCY Z ŁOCHOWA

Cyprian Norwid znał oczywiście Hornowskich z czasów dzieciństwa i młodości. W Łochowie musiał być. Znajomość została odnowiona latem 1857 roku. - Niedawno miałem tu wuja, wujenkę i troje siostr ciotecznych z Polski, których nie widziałem lat szesnaście - notował Cyprian Norwid.

Józef Hornowski miał cztery córki: Stefanię, przyszłą żonę Medarda Downarowicza, Halinę, która później wyszła za Zygmunta Piwnickiego, Jadwigę oraz Stanisławę. Czyżby do Paryża przyjechały wtedy tylko trzy? Czy to może pomyłka poety? No i dlaczego nie wspomniał o synach?

Dla Jadwigi Hornowskiej była to pierwsza i ostatnia wizyta w Paryżu. Zmarła wiosną następnego roku: „Hornowskiego córka, nasza cioteczna siostra najstarsza, Jadwiga, umarła na tyfus - zacna osoba! - cały lud u nich przez jej usta i pracę czytać umiał i historii świętej uczył się. Znałem ją dziecięciem, i znałem tu panną dorosłą - wielka strata!” - zawiadomił poeta Michała Kleczkowskiego latem 1858 roku. Pochowano ją na cmentarzu w Kamionnie.

W 1859 r. Józef Hornowski ponownie przejechał do Paryża, tym razem z córką Stanisławą i synem Józefem. „Stanisława jest uroczą” - zauważył Norwid. Przymioty córek Marii i Józefa Hornowskiego dostrzegł zresztą już wcześniej: - Panny zupełnie piękne, bo i gruntownie, i świetnie wychowane - Wujenka, jak wiesz, ma zalety nie tylko te, których ja od niewiast wymagam, ale i te, których Ty wymagasz - pisał do Kleczkowskiego. Wymagane przez Kleczkowskiego niewieście „zalety” to zapewne gracia i uroda.

Głównym celem przyjazdu Józefa Hornowskiego do Francji w 1859 r. było umieszczenie syna Józefa w jednej z paryskich uczelni. Z Norwidem



oczywiście spotykali się, choć na konie rozminęli. - Wuja Hornowskiego o parę ulic stąd mieszkającego nie miałem czasu przy odjeździe pożegnać - skarżył się poeta. Narzekającemu na zdrowie niemal 60 lat liczącemu wujowi zachwalał prowincjonalny spokój: „Myślę, że łochowskie powietrze i balsam domowego ustronia dobry wpływ na ból serca zrobiły” - pisał w listopadzie 1859 r.

Spełnienie zdrowotnych zaleceń nie było jednak tak proste. W kraju wrzało. Wkrótce wybuchło powsta-

nie nazwane później styczniowym: „W Łochowie się bili, krwią jest zalany - krewny Hornowskich, p. Szepietycki, prowadził swoich kosynierów i kilka kul w pierś odebrał” - dzielił się najświeższymi nowinami z Michałem Kleczkowskim w marcu 1863 r.

Warto dodać, że w pałacu Hornowskich w Łochowie schronienie i opiekę przez kilka lat znalazł starszy brat Cypriana Norwida - Ludwik. „Posiadał kiedyś willę pod Paryżem i żonę Francuzkę, ładną strojnisię, teraz pił, mając zaledwo koszulę, którą go obdarzyli krewni, a którą gdy przepijał, zjawiał się u stołu z szyją okręconą ręcznikiem, co było oznaką, iż musi ktoś pomyśleć o nowej bieliźnie. Ubrany w ohydny, popielaty surdut, w którym nawet sypiał” - zanotowała we wspomnieniach Łucja z Dunin-Borkowskich Hornowska.

LEVITTOUX Z ŁUKOWA

Jako uczeń warszawskiego gimnazjum Cyprian Norwid poznał innego naszego krajana, pochodzącego z Łukowa, Karola Levittoux, aresztowanego wraz z grupą patriotycznych spiskowców na skutek donosu nauczyciela łukowskiego Jana Tierbacha. „Norwid mi wczoraj opowiadał rozmaite szczegóły z życia warszawskiego” - relacjonował w 1848 r. Zygmunt Krasiński. Wśród wielu stołecznych znajomości poety wymienił też Levittoux, „którego znał doskonale, a który wzięty do Cytadeli, chcąc uniknąć pokus bolesnych męczarni zadawanych, by zdradził i wydał towarzyszy, spalił się cały sam jedną świecą”.

Informacje o śmierci Levittoux i liczbie zaaresztowanych ukazały się w prasie emigracyjnej: „Od r. 1841 więźniom nie dają już wcale, pod żadnym pozorem do celi światła, oświeconą bywa z korytarza przez okienko znajdujące się we drzwiach. Przyczyną tego stała się śmierć Karola Levittoux, który spalił się w więzieniu. Levittoux był naczelnikiem związku w szkołach łukowskich, człowiek młody, ale wielkiego umysłu. Uwięziono z nim około 200 osób”.

Zdaniem Gomulickiego, samobójcza śmierć Levittoux zrobiła na mło-

dym poecie wstrząsające wrażenie. Nawiązał do niej, aluzyjnie, ze względu na cenzurę, w wierszu „Burza”.

*„Śmiało, młodzieńcze! chociaż prze-
paść bliska,*

*A niebo gromem odzywa się nowym,
Z nieuchronnego wynijdziesz ogniska
W wieńcu gwiazdami iskier brylanto-
wym.*

*I kataraktę nie wstrzymaną w pędzie
Przejdiesz, choć trwalsze unosi ka-
mienię; (...)*

*A ty, sam jeden wśród żywiołów bitwy,
Ani o błądy zawołasz ratunek,
Ani płacziwie ponowisz modlitwy,
Które przed burzą miałeś za kierunek.
(...)*

*Śmiało więc zdążaj ku przeczystej
cnocie,
Jeśli zaś burza wyrwie ci wawrzyny,
Myśl wskrzeszać będzie naśladowców
krocie,
A w posąg własne skamieniej czyni!”*

CIESZKOWSKI Z SUCHEJ

Ze znajomości Norwida, nawiązanych w czasach młodości i kontynuowanych na emigracji, warto wymienić Augusta Cieszkowskiego, hrabiego, filozofa, polityka i ekonomistę, urodzonego w dworcu w Suchej (gm. Grębków), obecnego patrona węgrowskiej biblioteki. Burzliwa była ich znajomość, pełna emocji, przeplatana niezrozumieniem i wzajemnymi pretensjami. Studiując prace Cieszkowskiego, zauważony Norwid nazwał go „najpotężniejszą myślą w Polsce”, by po latach uznać jednak, że „żaden moży nic nie rozumie”. To chyba nieuniknione w relacjach między bogaczem a „chudym literatem”.

POTOCKI Z CISIA

Czy Cyprian Norwid był kiedykolwiek w Siedlcach? Może tak, może nie. Ani na jedno, ani na drugie nie ma dowodów. Wiedział natomiast, na jakie tematy toczono u nas „długie nocne rodaków rozmowy”. Wspominając uczestników nieudanego powstania 1846 roku, przywołał urodzonego w Cisiu-Zagrudziu koło Kutunia Pantaleona Potockiego: „W tej samej sprawie inną szubienicę wzniesiono w Siedlcach, gdzie definitywnie stracono niejakiego Potockiego (...). Został zdradzony przez młynarza ze swoich włości, który zaoferował mu swój młyn za schronie-

nie. Rząd warszawski przyznał medal młynarzowi - ale kilka dni później biedak powiesił się w lesie. Zaraz też Rząd zaordynował śledztwo i żona młynarza stwierdziła, że mąż jej, opanowany bezsennością i nie wierząc w rozgrzeszenie u spowiednika, mógł już tylko zadać sobie śmierć”.

Drewniany krzyż, upamiętniający miejsce kaźni Pantaleona Potockiego, stoi dziś w Siedlcach, u zbiegu ulic Świętojańskiej i Sienkiewicza.

WĘŻYK SPOD ŁOSIC

Cyprian Norwid przyjaźnił się z urodzonym w Toporowie pod Łosicami Władysławem Wężykiem. Wspólnie odbywali podróże po Królestwie Polskim, odwiedzając m.in. Puławę, Czarnolas, Sandomierz, klasztor na Łysej Górze, Ojców, Kraków, Wieliczkę i tatrzańskie Morskie Oko. Z Krakowa Cyprian Norwid wyjechał przez Wrocław do Drezna, opuszczając Polskę. Miał 21 lat. Zapewne nie podejrzewał, że do kraju już nie wróci.

POŻEGNANIE

W wieszczym przeczuciu pożegnał się z dzieciństwem i młodością, krajem „gdzie winą jest duża poposać gniazdo na gruszy bocianie”, z mazowieckimi przysiółkami i rodzinnym domem:

*„Żegnam was, o lube ściany,
Skąd, dziecinne strzegąc łóża,
Chrystus Pan ukrzyżowany
Promieniami witał zorze.*

(...)

*Żegnam także i was, szyby -
Tęczowymi lśniące blaski;
Do rodzinnej wy siedziby
Tak potrzebne jak obrazki,
I tak święte jak szkaplerze.*

*Przez was pierwszy raz ujrzałem
Wieś i niebo - przez was wierzę,
I tak wierzę, jak widziałem...*
(wiersz: „Pożegnanie”)

*

Paryska znajomość Cypriana Norwida z „paniami na Korczewie” - Joanną Kuczyńską i Ludwiką Ostrowską to temat na zupełnie inną już opowieść.

DARIUSZ KUZIĄK

Korzystałem z Cyprian Norwid: „Pisma wszystkie”, oprac. Juliusz W. Gomulicki, Warszawa 1971. Zofia Trojanowiczowa, Maria Dembek: „Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida”, Poznań 2007.

W Łochowie medale dla łowców

Podczas tegorocznego Hubertusa Węgrowskiego w Łochowie leśnicy, przyrodnicy i myśliwi otrzymali nagrody, medale i odznaczenia. Specjalne wyróżnienia im. prof. Jana Szyszki wręczono: **Adamowi Stępniaowski** - wieloletniemu prezesowi Okręgowej Rady Łowieckiej w Siedlcach, **Sławomirowi Ryszawie** - dyrektorowi Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sadownem, **Wojciechowi Dulskiemu** - przewodnikowi psów myśliwskich, **Markowi Romanowi** - dyrektorowi Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie. Najwyższe odznaczenia łowieckie ZŁOM otrzymali: **Andrzej Koziak** (koło Las w Siedlcach) i **Tadeusz Łuczak** (Po-

budka w Węgrowie). Złotymi Medalami Zasługi Łowieckiej udekorowano **Zbigniewa Kresę** (Pobudka) i **Janusza Rosołka** (WKŁ 321 w Warszawie). Srebrne medale przypięto do mundurów: **Artura Myszkowskiego**, **Sławomira Kaniuka** i **Wojciecha Piotrowskiego** (Pobudka), **Wojciecha Cichockiego** i **Tadeusza Morenia** (Soból i Panna) w Dąbrowce, **Adama Skorupki** i **Bogdana Perycza** (Podlasie w Siedlcach) i **Marka Jastrzębskiego** (Bojmie w Łupinach). Brązowe Medale Zasługi Łowieckiej otrzymali: **Włodzimierz Bartosiewicz**, **Tadeusz Hermanowicz**, **Artur Ryczkowski** i **Juliusz Salamończyk** z Podlasia w Siedlcach. Medalami Za



Adam Stępnia (z lewej) dekoruje Andrzeja Koziaka ZŁOM-em.

Zasługi dla Łowiectwa Siedleckiego odznaczono: **Tadeusza Łuczaka**, **Artura Myszkowskiego**, **Wojciecha Piotrowskiego**, **Sławomira Kaniuka** z Pobudki w Węgrowie, **Krzysztofa Kalbarczyka** z koła LOT w Szynkarzyźnie Gajówce, **Krzysztofa Krzyża**, **Jerzego Teodorczyka**, **Jana Rybińskiego**, **Mariana Perkowskiego**, **Andrzeja Okleśńskiego** i **Stanisława Skowronka** z Sobola i Panny, **Andrzeja Osiejewicza** z koła św. Huberta w Sadownem oraz **Jacka Malinowskiego** i **Piotra Duszaka** z Bojmia w Łupinach.

Medale, podziękowania i pamiątkowe statuetki otrzymały też zasłużone koła łowieckie. (MB)

O nowym pomniku Chącińskiego

Miasto obiecało, szkoła obietnicę spełniła. Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 4 w Łukowie doprowadziła do końca dzieło, które przedstawiciele władz miejskich zapowiadali podczas pogrzebu Bronisława Chącińskiego w 1922 r.

Bronisław Chąciński z zawodu był lekarzem. Do Stoczka Łukowskiego, a później do Łukowa, trafił ze stopniem naukowym doktora po studiach w Warszawie i w czeskiej Pradze. Powierzono mu funkcję ordynatora szpitala św. Tadeusza. Z placówki bardziej przypominającej połączenie lazaretu z przytułkiem dla biedoty zorganizował dobrze wyposażony szpital miejski.

ALTRUISTA, SPOŁECZNIK, NIEZAMOŻNY

Doktor Chąciński prowadził też prywatną praktykę. Nie raz przyjmował pacjentów, którzy nie mogli mu zapłacić za poradę lekarską i nie mieli na leki. Wówczas sam fundował im niezbędne medykamenty. Jego empatia, poświęcenie i altruizm były tak znane, że w Łukowie wspomina się o nich do dziś.

Chąciński był też tytanem pracy społecznej. Zaczął wydawać lokalną gazetę „Pamiętnik Łukowski”, którą także redagował. Udzielał się w ochotniczej straży pożarnej, którą założył, zainicjował budowę łaźni i elektrowni miejskiej, był radnym, a w pewnym czasie nawet prezesem rady miejskiej. Przygotowywał wypoczynek dla dzieci z ubogich rodzin, wspierał działalność organizacji młodzieżowych, aktywnie patronował harcerstwu. Działał w jeszcze kilku innych organizacjach.

Po nagłej śmierci Bronisława Chącińskiego 13 czerwca 1922 r. okazało się, że bliskich było tylko stać na bardzo skromny nagrobek na łukowskim cmentarzu świętego Rocha. Wówczas padły obietnice, że tak ważny dla Łukowa człowiek nie może być zapomniany, więc miasto wystawi mu godny pomnik.

JAK SPOŁECZNOŚĆ SZKOLNA WYRĘCZYŁA MIASTO

Obietnice udało się spełnić częściowo. Łukowska rada miejska w roku śmierci przyznała doktorowi Chącińskiemu tytuł honorowego obywatela miasta. Był to drugi taki tytuł w historii Łukowa. Obiecano też rentę dla żony doktora, Stefanii z Becków. Ale okazało się, że brakuje pieniędzy na ten cel. Wówczas wdowę po Chącińskim zatrudniono w miejskim zarządzie PCK. O pomniku jakoś zapomniano.

Imię Bronisława Chącińskiego od 2000 r. nosi „Czwórka” – jedna z łukowskich szkół podstawowych. To właśnie dyrekcja tej placówki i szkolna społeczność pod koniec 2019 r. wystąpili z inicjatywą społecznej zbiórki pieniędzy na nagrobny pomnik dla patrona. W akcję kierowaną przez nauczycielki Annę Chromiak i Agnieszkę Wardak włączyły się instytucje, firmy, stowarzyszenia i osoby prywatne. Ostateczną kwotę uda-



ny granitowo-marmurowy obelisk i granitową płytę. Wykonał go absolwent „Czwórki”, **Urban Bartnicki**. W białym marmurze wyrzeźbiono pęk kalii. U dołu bukietu jest wryty cytat z Konfucjusza: „Człowiek szlachetny nie szafuje obietnicami, lecz czyni więcej, niż przyrzekł”.

UROCZYSTOŚĆ, KTÓRA ŁĄCZY

Nowy pomnik został poświęcony przez ks. **Andrzeja Kieliszka**, proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie.

Elżbieta Pogodzińska, dyrektorka „Czwórki” powiedziała, że uroczystość przekazania pomnika wieńczy obchody 50-lecia placówki. Gorąco podziękowała darczyńcom oraz inicjatorom akcji. Burmistrz Łukowa **Piotr Płodowski** przekazał też słowa uznania dla działań społeczności szkolnej.

Dodał, że w czasie odpustu św. Rocha również zbierał pieniądze na pomnik. Wyraził radość z tego, że upamiętniona postać Bronisława Chącińskiego nie dzieli, a łączy łukowian.

PIOTR GICZELA

OSP w Niwiskach i Kisielanach-Żmichach otrzymają...

Wsparcie na zakup sprzętu

W tym roku budżet Mazowsza przekaże ponad 1,6 miliona złotych na doposażenie jednostek OSP. W kolejnym podziale funduszy, wśród beneficjentów znalazły się dwie jednostki OSP – w Niwiskach oraz Kisielanach-Żmichach w gminie Mokobody.

Umowę podpisano 4 listopada. Na jej mocy każda

z jednostek otrzyma po 20 tysięcy złotych. Ochotnicy z OSP w Kisielanach-Żmichach wsparcie finansowe przeznacza na zakup narzędzi hydraulicznych, niezastąpionych przy wydobywaniu z pojazdów ofiar wypadków. Strażacy z Kisielan kupią natomiast motopompę z niezbędnym osprzętem. **(ZJ)**

Powiat łukowski Na inwestycje

3 listopada w starostwie powiatowym w Łukowie odbyło się wręczenie promes w ramach rządowego funduszu Polski Ład. Przedstawiciele samorządów powiatu odebrali symboliczne czekiki od: senatora **Stanisława Gogacza**, posła **Sławomira Skwarka**, radnego sejmiku województwa **Ryszarda Szczygła** oraz starosty **Dariusza Szustka**.

Najwięcej, bo 14,25 mln zł, otrzymał powiat łukowski. Do gminy Sta-

nin trafiło ponad 9,92 mln, do gminy Trzebieiszów - 9,405 mln, do gminy Adamów - ponad 9 mln, do gminy Wojcieszków - 9 mln, do gminy Łuków - 8,74 mln, do gminy Krzywda - 6,65 mln zł, do gminy Stoczek Łukowski - 6,540 mln, do gminy Wola Mysłowska - 5,7 mln, do Stoczka Łukowskiego - ponad 5 mln, do Łukowa - 4,75 mln, a do gminy Serokomla - 1,71 mln. **(BS)**

Bieg Niepodległości

Siedlecki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki uczcił Dzień Niepodległości biegiem dzieci, młodzieży i dorosłych. Zwycięzców Biegu Niepodległości dekorował wiceprezydent Siedlec **Robert Szczepanik**. **(ak)**



fot. Aga Król

C O W K I N A C H ?

REPERTUAR 19-25.11.2021r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: ŻEBY NIE BYŁO ŚLADÓW	160				12:00			
FILMOWE REKOLEKCJE: NĘDZARZ I MADAME	120					19:00		
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
CLIFFORD. WIELKI CZERWONY PIES	96		12:15	12:15				
DUBBING - PRZEDPREMIERA								
WILK, LEW I JA - DUBBING	100	14:15 16:15	14:15 16:15	14:15 16:15	14:15 16:15	14:15 16:15	14:15 16:15	14:15 16:15
GWIAZDKA KLARY MUU - DUBBING	66	12:45	12:45	12:45		12:45	12:45	12:45
POGROMCY DUCHÓW. DZIEDZICTWO - DUBBING	124	14:00 18:10	14:00 18:10	14:00 18:10	14:00 18:10	14:00 18:10	14:00 18:10	14:00 18:10
POGROMCY DUCHÓW. DZIEDZICTWO - NAPISY	124	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30
BO WE MNIE JEST SEKS	105	14:30 18:15	14:30 18:15	14:30 18:15	14:30 18:15	14:30 18:15	14:30 18:15	14:30 18:15
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
PSZCZÓŁKA MAJA: MAŁY WIELKI SKARB - Dubbing	89	14:15 16:00	14:15 16:00	14:15 16:00	16:00	14:15 16:00	14:15 16:00	14:15 16:00
PITBULL	112	16:30 18:45 21:00	16:30 18:45 21:00	16:30 18:45 21:00	16:30 18:45 21:00	16:30 18:45 21:00	16:30 18:45 21:00	16:30 18:45 21:00
NĘDZARZ I MADAME	120	17:45	17:45	17:45	17:45		17:45	17:45
ETERNALS - Dubbing	157	20:00	20:00	20:00	20:00		20:00	20:00
TO MUSI BYĆ MIŁOŚĆ	95	16:15 20:15	16:15 20:15	16:15 20:15	16:15 20:15	16:15 20:15	16:15 20:15	16:15 20:15
RON USTERKA - Dubbing	107	12:00	12:00	12:00	12:00	12:00	12:00	12:00

ŁUKÓW, kino „Łuków”

18 listopada, 14.45 „Rodzina Adamsów 2”

18 listopada, 16.30 „Pszczółka Maja. Wielki mały skarb” (premiera)

18 listopada, 18.15 „Moje wspomnienia życia”

18 listopada, 20.00 „To musi być miłość” (premiera)

19-25 listopada, 14.45 „Mój przyjaciel wampir”

19-25 listopada, 16.15 „Pszczółka Maja. Wielki mały skarb” (premiera)

19-25 listopada, 18.00 „Bo we mnie jest sex” (premiera)

19-25 listopada, 20.00: „Pitbull” (premiera)

SOKOŁÓW PODLASKI, kino „Sokół”

18-21 listopada godz. 15:00 „Ron Usterka”

godz. 17.00 „Wszystkie nasze strachy”

godz. 19:00 „Spencer”

godz. 21.00 „Pitbull”

WĘGRÓW, kino „Kongres”

18-21 listopada, godz. 16: „Ron



Usterka” dubbing (USA, Wielka Brytania)

18-21 listopada, godz. 18: „Pitbull” (Polska)

18-21 listopada, godz. 20: „Ostatni pojedynek” (USA, Wielka Brytania)

ŁOCHÓW: Kino Łochów

19 listopada, godz. 15: „Ron Usterka” dubbing (USA, Wielka Brytania)

19 listopada, godz. 17.15: „Bo we mnie jest seks” (Polska)

19 listopada, godz. 19 i 22: „Pitbull” (Polska)

20 listopada, godz. 14: „Ron Usterka” dubbing (USA, Wielka Brytania)

20 listopada, godz. 16.15: „Bo we mnie jest seks” (Polska)

20 listopada, godz. 18.30 i 21: „Pitbull” (Polska)

21 listopada godz. 13: „Ron Usterka” dubbing (USA, Wielka Brytania)

21 listopada godz. 15.15: „Bo we mnie jest seks” (Polska)

21 listopada, godz. 17.30 i 20: „Pitbull” (Polska)

Nasze nazwiska (422)

Domagała - Według pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cie-
ślikowej, zostało odnotowane w 1538 roku. Wtedy jako mieszkaniec Byd-
goszczy był zapisany Petrus Domagała, a w roku 1539 Nicolaus Domagała
(„Nazwiska łodzian w XV- XIX wieku”). Domagała to forma nazwiska, któ-
rą początkowo nosiły kobiety, później mężczyźni (por. Dźwigała, Przybyła).
Nazwisko wywodzi Rymut od czasownika *domagać się*. Znaczy on: żądać
natarczywie, usilnie się upominać, złościć się, starać się, gniewać się, iryto-
wać, przenośnie prosić, pytać, badać, być zdrowym. Według „Słownika gwar
polskich” *domagałą* nazywano dawniej człowieka odznaczającego się żywo-
ścią umysłu, bystrego, inteligentnego. Od nazwania Domagała pochodzą
nazwy dawnych wsi *Domagałówka* i *Domagały*. Pierwsza z nich jest obecnie
częścią wsi Nowe Gnatowice w gminie Teresin, w powiecie sochaczewskim,
druga częścią wsi Konina położonej 8 km od Mszany Dolnej w powiecie li-
manowskim (woj. małopolskie). Jak pisze J. M. Zawadzki w książce „1000
najpopularniejszych nazwisk w Polsce”, może być na odwrót – wtedy to
nazwiska pochodziłyby od nazw tych wsi. W 2000 roku nazwisko Domagała
z liczbą 18 026 osób się nim posługujących było na 171. miejscu w Polsce.
Najwięcej osób o tym nazwisku mieszka w Polsce centralnej i południowej.
W 1990 roku najwięcej z nich mieszkało w dawnym woj. kieleckim - 3057
i katowickim - 3017. W siedleckim - 43 osoby.

Witowski - jako pierwszy w 1400 roku w „Wielkopolskich rotach sądowych...” został odnotowa-
ny Massz Wythowski, prawdopodobnie zapisany również w roku 1406 w „Księdze ziemskiej poznań-
skiej” jako Masz Vitowski. W 1417 roku odnotowano nazwisko Jacussius Vitowski „de Lubrza” (F. Pie-
kosiński „Nieznane zapiski heraldyczne średniowieczne...”; Lubrza znajduje się dziś w gminie Krzyko-
sy woj. wielkopolskie). W niektórych przypadkach nazwisko mogło powstawać od nazwania Wit lub
czasownika *witać*, jednak głównie było tworzone od nazw wsi *Witowo*, *Witów*, *Witowice* te od imie-
nia *Wit*, mogącego być skróceniem imienia Witosław (J. Grzenia „Słownik imion”). Jako szlachta pie-
czętowali się Witowscy herbami: Brochwicz II, Jasieńczyk, Jastrzębiec, Junosza, Nałęcz, Oksza, Po-
raj, Rola i Sternberg. Ci pierwsi, jak pisze K. Niesiecki w swoim herbarzu, „byli w ziemi Przemyskiej”,
a według „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich” J. Siwika wzięli nazwisko od wsi Witowice
w dawnym pow. sądeckim, herbu Jasieńczyk od Witowa w pow. sanockim, Jastrzębiec od Witowic w daw-
nym woj. sandomierskim, a Junosza od Witowa w woj. sieradzkim. Rodową wsią Witowskich herbu Nałęcz
była wieś Witoszyn w powiecie lipnowskim na ziemi dobrzyńskiej, Oksza - Witów w pow. pińczowskim, Poraj
- Witowice w pow. radziejowskim (woj. Brześć Litewski), a Rola - Witów w dawnym woj. łęczyckim. Witowscy
herbu Sternberg byli notowani w dawnym woj. krakowskim. Jak pisze L. Zalewski w książce „Szlachta ziemi
liwskiej”, nazwisko jest związane z Witowskimi herbu Jastrzębiec i wsią Wity, położoną na północ od Kału-
szyna. Witowscy ci nosili przydomki: Jastrzębik, Kiwun, Nagoda, Serafin i Wydra. Jak podaje SNWPU, w 1990
roku nazwiskiem Witowski posługiwało się w Polsce 1569 osób. Najwięcej w dawnym woj. warszawskim - 253,
nowosądeckim - 248 i siedleckim - 129 osób.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.
pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.



ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zo-
stały sporządzone od 8 do 12
listopada

Marek Zadrozny, 64 lata
Jacek Krogulec, 46 lat
Halina Kołnierzak, 79 lat
Władysława Poświata, 85 lat
Kamil Baran, 34 lata
Roman Piotrowski, 78 lat
Jan Kocon, 67 lat
Czesław Sionek, 56 lat
Alicja Kościeszka, 84 lata
Krystyna Sybilska, 73 lata
Stanisława Szostak, 94 lata
Halina Kabala, 88 lat
Bolesław Prac, 85 lat
Sławomir Bielecki, 67 lat
Henryk Niewiadomski, 67 lat
Zofia Perkowska, 83 lata
Stanisław Frączyk, 72 lata

USC w Kosowie Lackim

osoby, których akty zgonu zo-
stały sporządzone od 8 do 12
listopada

Jadwiga Jasińska, 90 lat
Lucyna Laskowska, 92 lata

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zo-
stały sporządzone od 8 do 12
listopada

Janina Prokopiuk, 80 lat
Bożena Kalicka, 64 lat
Danuta Kawecka, 64 lata
Alicja Świdarska, 82 lata
Kazimierz Grzeszczak, 77 lat
Stanisław Czarnocki, 87 lat
Piotr Gregorcuk, 69 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego,
zmarłe od 5 do 12 listopada

Regina Mościcka, 75 lat
Regina Czubaszek, 79 lat
Janina Niewęglowska, 58 lat
Henryka Więsek, 83 lata
Józef Łukasik, 68 lat
Stanisław Siedlanowski, 80 lat
Teresa Kuśmierz, 74 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały
sporządzone od 8 do 12 listopada

Zdzisław Józef Rzewuski, 93 lata
Krzysztof Zielenicki, 62 lata
Mirosław Jan Ściechowski, 69 lat
Ignacy Czesław Kluska, 67 lat
Tadeusz Groszek, 91 lat
Stanisław Piersa, 85 lat
Maria Adamczuk, 84 lata
Henryka Mikus, 83 lata
Zdzisław Chromiński, 81 lat
Ryszarda Jaglińska, 72 lata
Zbigniew Zaręba, 56 lat
Andrzej Józef Fronc, 71 lat
Celina Michałowska, 78 lat
Danuta Krystyna Rytel, 79 lat
Janusz Borkowski, 67 lat
Kazimiera Stanisława
Trojanowska, 81 lat
Ewa Barbara Biarda, 56 lat
Mirosław Wójcik, 73 lata
Henryk Marcin Biegajło, 64 lata
Paweł Stanisław Antoniuk, 35 lat
Jerzy Marian Ambroziak, 83 lata
Anna Gajda, 93 lata

Zbigniew Ireneusz Długolecki,
54 lata
Stanisława Czesława
Grabowska, 83 lata
Marianna Rucińska, 91 lat
Władysława Barciak, 92 lata
Grzegorz Wojciech Witczuk,
65 lat
Wanda Jadwiga Kublik, 87 lat
Zbigniew Stanisław Jurzyk,
83 lata
Antoni Stanisław Sawicki, 74 lata
Alicja Zofia Roslan-Kowalczyk,
75 lat
Maria Łopaciuk, 77 lat
Janusz Gołębicki, 70 lat
Jan Zawistowski, 68 lat
Henryka Rosa, 71 lat
Janina Irena Szostek, 92 lata
Grażyna Norwa, 61 lat
Jerzy Paweł Zalewski, 85 lat
Jadwiga Paudyna, 2 lata
Zdzisław Stanisław Trochymiak,
79 lat
Benedykt Rzeźnik, 65 lat
Wiktoria Otylia Wyczółkowska,
95 lat
Wanda Elżbieta Grabarska,
71 lat
Bogdan Stanisław Wyszomirski,
83 lata
Zofia Grabarska, 96 lat
Wanda Helena Trębicka, 58 lat
Jadwiga Aniela Romańczyk-
-Wyrębiak, 86 lat
Janina Strzyżak, 85 lat
Irena Karpierz, 92 lata
Stanisława Kuźma, 84 lata
Wojciech Zadrozny, 47 lat
Halina Maria Korniluk, 82 lata

Sabina Krupa, 85 lat
Stanisław Krupa, 91 lat
Stanisław Trętowski, 75 lat
Bożena Anna Myrcha, 63 lata
Krystyna Sobolewska, 69 lat
Maria Jolanta Wyżywniak, 55 lat
Jan Kowal, 71 lat
Roman Benedykt Izdebski, 68 lat
Mieczysław Karol Dziedzic,
91 lat
Celina Dudewicz, 87 lat
Daniela Pietruszewska, 86 lat
Barbara Teresa Dukielska,
64 lata
Janusz Boruc, 77 lat
Marcjanna Karczewska, 97 lat
Tadeusz Mielniczuk, 71 lat
Elżbieta Starak, 50 lat
Mirosław Kaczorek, 45 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały
sporządzone od 5 do 10 listopada

Wiesław Kukiel, 65 lat
Stanisława Matwiejczuk, 96 lat
Wiesława Zagrajek-Gosk, 69 lat
Aniela Frączak, 87 lat
Zdzisław Krasnodębski, 79 lat
Kazimiera Kosowska, 78 lat
Teresa Łopacka, 61 lat
Eugenia Tomczuk, 86 lat
Marianna Kosieradzka, 74 lata
Irena Mężynska, 86 lat
Janina Andrychowska, 71 lat
Teresa Kosiorek, 67 lat
Marianna Łukasiak, 91 lat
Jadwiga Żochowska, 70 lat
Barbara Kazimierczuk, 76 lat
Irena Dąbrowska, 87 lat
Jadwiga Kusiak, 96 lat
Hubert Mróz, 51 lat
Wiesław Popławski, 69 lat
Irena Księżopolska, 90 lat
Stefan Grzymała, 94 lata

Pani Bożenie Soćko

Pracownikowi Urzędu Miasta Łuków
wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci



MATKI

składają
Burmistrz Miasta Łuków
oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków

HADES TANIE POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

STYPY

- blisko cmentarza (300 m)
- duży parking

Sala „Olimpia” Janowska 92, Siedlce
zapraszamy
tel. 790 432 729, 534 910 833

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Anima
1992

Siedlce
ul. Poniatowskiego 77

tel. 25 644 15 99
kom. 504 240 230
www.anima-siedlce.pl

Tygodnik SIEDLECKI

**Kupujesz, mieszkanie?
Budujesz dom?**

**Ta wkładka „TS”
jest właśnie dla Ciebie!!!**



fot. PYT

Ziemi już „nie produkują”, ale działka budowlana...

Nie chce jeść, a da zarobić

Pani Renata nie ma powodów do zmartwienia, ale ma pewien dylemat, jaki zresztą dręczy wiele osób. Czy ma już sprzedawać swoje działki budowlane, bo ich cena osiągnęła maksimum, czy też jeszcze zaczekać? Bo choć rynek jest rozgrzany do czerwoności, to ceny ciągle idą jeszcze w górę. Odpowiedzi na to pytanie nikt oczywiście nie zna, choć dominuje przekonanie, że w ziemię zawsze warto inwestować: jeść nie woła, a już dawno przestali ją produkować...

– Mam uzbrojoną działkę przy głównej trasie w Iganiach – mówi pani Renata. – Teraz mogę ją sprzedać, i to z poćłowaniem ręki, po ponad 200 złotych za metr kwadratowy. Mam kilka ofert, ale może będzie jeszcze drożej. Pamiętam, że w 2013 roku takie działki były po około 130 zł. A Iganie to taka wieś, w której mieszka teraz siedlecka elita. To i cena może jeszcze rosnąć. W Borkach Siedleckich wołają już po ponad 100 złotych za metr, a wydaje się, że jeszcze tak niedawno było to połowę obecnej ceny. Mam też działki budowlane

w Przygodach, wprawdzie nie w centrum, ale za to z wodociągiem i kanalizacją. Wiem, że gorsze działki w Przygodach są już po 70 złotych za metr.

Choć niektórym te ceny mogą się wydawać bardzo wysokie, nikt nie zagwarantuje, iż się na tym poziomie zatrzymają. Szczególnie, że w obecnej sytuacji rynkowej działki stały się nawet popularniejsze (choćby jako lokata kapitału) niż mieszkania, których ceny już są uznawane za „abstrakcyjne”.

– W tej chwili w naszym biurze sprzedajemy więcej działek budowlanych,

i generalnie gruntów niż mieszkań czy domów – mówi **Anna Nowakowska**, właścicielka biura nieruchomości NOVO Home w Siedlcach. – Ceny oczywiście wyraźnie wzrosły, ale nie są to jakieś dramatyczne wzrosty, liczone w skali kilkudziesięciu procent kwartalnie. Mamy nawet działki, które zostały wystawione 2 lata temu i do dziś nie zmieniłyśmy ich ceny.

W biurze nie chcą spekulować, czy ceny jeszcze wzrosną i w jakiej ewentualnie skali. Rynek, szczególnie w obecnej sytuacji, jest nieprzewidywalny.

– W Iganiach czy Opolu pod Siedlcami ceny dochodzą już do 300 złotych, choć jest to bardzo zróżnicowane – w zależności od lokalizacji czy uzbrojenia gruntu – dodają w NOVO Home. – W Stoku Lackim, w ciągu ostatnich lat, cena wzrosła z około 140 do 250 złotych. Oczywiście najdroższe grunty są w samych Siedlcach i wynoszą średnio od około 300 do 450 zł. Jeszcze nie tak dawno było to o jakieś 100 złotych na metrze mniej.

Niestety, jeśli chodzi o podaż działek budowlanych, to ma ona tendencję malejącą i jest to zjawisko ogólnopolskie.

W II kwartale tego roku liczba ogłoszeń dotyczących sprzedaży działek budowlanych wzrosła jedynie w województwie podkarpackim. We wszystkich innych podaż ta wyraźnie spadła, nawet o 25 procent. Konsekwencją takiego stanu rzeczy, przy wysokim popycie, musi być wzrost cen. Tyle tylko, że jest gdzieś granica, którą wyznacza też „siła nabywczą” naszych rodaków. A nie każdemu płace rosną szybciej niż poziom inflacji.

Jeśli chodzi o ceny ofertowe działek w naszym regionie, to są one rzeczywiście bardzo zróżnicowane. Często jednak przyprawiają o zawrót głowy. Bo niewielka działka pod Siedlcami kosztuje czasem więcej, niż jeszcze kilka lat temu mieszkanie w Warszawie. Oto przykłady cen działek budowlanych: Ługi Wielkie (10 kilometrów od Siedlec), działka 1310 metrów kwadratowych kosztuje ponad 111 tysięcy zł, czyli po 85 złotych za metr. Do działki nie ma jednak doprowadzonych mediów.

Działka 2100 metrów kwadratowych w Starczewicach kosztuje... 2,4 miliona złotych (1143 złote za metr). Leży na

terenie Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego – 4 kilometry od Korczewa i około 500 metrów od Bugu. Znajduje się na niej także drewniany dom z 1940 roku (60 metrów kwadratowych) i niewielki budynek gospodarczy. Owszem, natura jest dzisiaj w cenie, ale czy na pewno aż takiej...?

Za działkę w Woli Suchożebrskiej (1750 metrów), także ze starym, drewnianym domem, trzeba zapłacić 300 tys. złotych (175 zł za metr). Korzystniejsza wydaje się oferta z Wiśniewa, gdzie działka (1207 m) kosztuje 95 tysięcy (po 79 zł za metr). Tyle że sieć wodociągową i kanalizacyjną trzeba doprowadzić od drogi odległej o 200 metrów. W Mokobodach przy ul. Polnej działka 1100 metrów kosztuje 100 tys. zł (91 zł za metr). A do tego cena jest „do negocjacji”. Za działkę 1000 metrów w Żelkowie Kolonii (na nowym osiedlu domków jednorodzinnych) trzeba zapłacić 300 tys. zł.

A to kilka nieco tańszych ofert. W Polakach działkę oferują po 57 zł za metr, w Gołąbkach po 109 zł, a w Krzeslinie po 90 zł. To ceny z 10 listopada...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Taniej nie będzie

Ceny materiałów budowlanych rosną z dnia na dzień, ale ciągle nie brakuje chętnych do zakupu mieszkań czy budowy własnego domu. – Aktualna inflacja i związany z nią spadek wartości pieniądza sprawia, że każdy woli zainwestować swoje oszczędności w nieruchomości, które zawsze będą miały wartość – mówi prezes łukowskiej firmy Elbud, Wojciech Chruściel.



fot. pxhere

Z ogólnopolskich danych wynika, że rynek budownictwa mieszkaniowego ma się bardzo dobrze. Cały czas padają rekordy mieszkań przekazanych do użytkowania, uzyskanych pozwoleń na budowę oraz zgłoszeń rozpoczętych budów.

Problemem są jedynie braki na rynku materiałów budowlanych.

– W ciągu bieżącego roku istniał problem z dostępnością stali, styropianu, elementów więźby drewnianej, a na jesieni wystąpił dodatkowy problem z brakiem cementu i betonu – dodaje **Wojciech Chruściel**. – W całej Europie jest na to olbrzymie zapotrzebowanie. Podobnie jest z kruszywem. I wcale nie

chodzi o to, że tych materiałów nie ma na rynku, tylko o to, że nie ma kto ich transportować. Zapotrzebowanie na transport w całej Europie jest tak duże, że firmy transportowe mogą sobie wybierać, jaki transport chcą realizować. Kiedyś na kruszywo czekało się 2 tygodnie, teraz trzeba poczekać już miesiąc.

Ceny materiałów budowlanych także rosną z dnia na dzień.

– Przy normalnym poziomie inflacji ceny te rosły od 3 do 5% w stosunku rocznym – dodaje Wojciech Chruściel. – W tym roku to się jednak zmieniło. Tylko od stycznia do sierpnia stal zbrojeniowa zdrożała o 100%. W sierpniu doszło do delikatnego obniżenia ceny o około 10%, a teraz znowu powoli rośnie. Często jest tak, że cena zmienia się w ciągu jednego dnia.

Przedsiębiorca jako kolejny przykład podaje wzrost cen styropianu.

– Jeszcze w styczniu za metr sześcienny trzeba było zapłacić od 100

do 120 zł – mówi Wojciech Chruściel. – W tej chwili cena waha się między 200 a 240 zł/m³. W dodatku np. w czwartek dostajemy nowy cennik, a w poniedziałek informację, że kończy się przyjmowanie zamówień, bo producent nie ma półproduktów, potrzebnych do wytworzenia tego materiału.

A zapotrzebowanie jest ciągle bardzo duże, bo boom na rynku budowlanym trwa.

– Domów jednorodzinnych ciągle buduje się bardzo dużo – mówi przedsiębiorca. – Zresztą, mieszkania, które my również budujemy, schodzą niemal na pniu. I to zarówno za gotówkę, jak i za pieniądze z kredytów.

Wojciech Chruściel ocenia, że w ciągu trzech ostatnich lat ceny mieszkań w Łukowie wzrosły o 25%.

– I powiedzmy sobie szczerze. Taniej nie będzie. Może za rok ceny nie będą rosły w takim tempie jak teraz, ale nie spadną. (jj)

Branie na mieszkanie

...czyli prawie wszystko, co chcielibyście wiedzieć o kredytach hipotecznych, ale boicie się zapytać.

Pan Marek z Siedlec niedawno stał się posiadaczem nowego mieszkania. Ale, jak większość Polaków w podobnej sytuacji, musiał zaciągnąć w tym celu kredyt hipoteczny. W teorii to jeden z najatrakcyjniejszych produktów kredytowych, bo przy długim okresie zaciągnięcia zobowiązania charakteryzuje się stosunkowo niskim oprocentowaniem.

A czego nie mówi definicja? - Na przykład tego, że kredyt nie powinien być jedynym źródłem finansowania zakupu mieszkania - odpowiada od razu siedlczanin. - Lepiej by było, gdybyśmy mieli też oszczędności na tzw. wkład własny. Im wyższa to kwota, tym lepiej, bo dla banku to potwierdzenie naszej wypłacalności. Zwykle to co najmniej 15-20% całej ceny.

A skoro o wypłacalności mowa... Gdy staramy się o kredyt na zakup wymarzonego M, bank na pewno przyjrzy się temu, czy mamy pracę, czyli - mówiąc najkrócej - gwarancję regularnego spłacania rat. W przypadku singli konieczna jest raczej umowa na czas nieokreślony. Jeśli kredyt chcą wziąć małżonkowie, przynajmniej jedno z nich powinno być zatrudnione na takich warunkach. Oczywiście, im większa pensja wpływa na nasze konto co miesiąc, tym lepiej. Pod uwagę jest też brana liczba dzieci.

Pan Marek podkreśla jednak, że poszczególne banki w różny sposób wyliczają naszą wypłacalność. W skrajnych przypadkach może być więc tak, że ktoś zakwalifikowany w jednej z instytucji

z tej branży w innej znajdzie się „pod kreśką” albo zostanie mu zaproponowana mniejsza kwota, którą może pożyczyć.

- Poza tym każdy bank ma własne taryfy. Różnią się więc nie tylko oprocentowaniem, ale i tzw. kosztami kredytu, czyli marżami, ubezpieczeniami oraz różnego rodzaju opłatami dodatkowymi czy jednorazowymi - przypomina siedlczanin.

Doradza przy tym: gdy już mamy własne oszczędności i wymarzone lokum, warto zapoznać się z dostępnymi na rynku ofertami kredytów hipotecznych. Dokonać tego można bezpośrednio w oddziałach banków albo na ich stronach internetowych. Takie rozwiązanie ma jednak trochę wad. Tego typu oferty często bowiem są dość skomplikowane dla osób nieobeznanych w terminologii ekonomicznej, a przebrnięcie przez nie zabiera zwykle sporo czasu.

Jak podpowiada pan Marek, ci, którzy chcieliby na nim zaoszczędzić, mogą pomyśleć o doradcy kredytowym, najlepiej w firmie współpracującej z różnymi bankami. Taki specjalista przedstawi klientom zestawienie poszczególnych ofert kredytowych oraz warunków, na jakich są realizowane, a potem wyreczy ich w złożeniu wniosku do banku i sprawdzaniu zdolności kredytowej. - Powie też, ile trzeba będzie czekać na decyzję o kredycie. Dziś, gdy na rynku trwa boom, terminy niektórych banków mogą mocno zaskoczyć niecierpliwych - kończy z uśmiechem mężczyzna. (BS)

Stare, dobre bloki z wielkiej płyty...

Postoją jeszcze 120 lat!

Niedawno wydawało się, że w mieszkaniu z tak zwanej wielkiej płyty (czyli popularne bloki, które dominują w polskich miastach), nawet w kryzysie nie opłaca się inwestować. Choćby dlatego, że technologia ich budowy była ponoć taka, iż ich żywotność kończy się po 50-70 latach. A potem budynki zaczęły się sypać.

Co pewien czas powracają plotki, że oto już będą rozbierać pierwsze osiedla z wielkiej płyty. A to oczywiście nie wpływało korzystnie na cenę tych mieszkań. Było to bardzo widoczne także w Siedlcach. Zaledwie kilka lat temu mieszkania w blokach były po 2,5-3 tysiące zł za metr. Teraz na wspomnienie takich cen łażą się w oku kręci. Wzrosły one bowiem przynajmniej dwukrotnie. Na osiedlu Tysiąclecia przy ul. Sokołowskiej za mieszkanie w bloku

(w ogłoszeniu piszą, że „do odświeżenia”, ale w praktyce wymagającego sporego remontu) trzeba zapłacić około 6 tysięcy zł za m². Jeśli mieszkanie jest po remoncie, a do tego wyposażone, to cena rośnie nawet o blisko 2 tysiące na metr.

Kilka miesięcy temu kolega sprzedał mieszkanie w wieżowcu przy ul. Sokołowskiej, na VII piętrze i w dość marnym stanie, po 5600 zł z metra. I teraz żałuje, bo sąsiad sprzedał bliźniacze mieszkanie w październiku, tyle że już po 6300 zł za metr.

Chyba każdy mieszkaniec bloku w Siedlcach stykał się w ostatnich latach (z nasileniem w tym roku) z masą ogłoszeń (na drzwiach budynków, czy w skrzynkach pocztowych), w których informowano o „Poszukiwaniu mieszkania w tym rejonie w dowolnym stanie”. Kto umiał przewidywać i miał możli-

wości finansowe, ten w porę skupował lokale. Teraz przyszła pora żniw.

A oto kilka przykładowych cen mieszkań w blokach (z ogłoszeń): Mieszkanie przy ul. Chrobrego, 57,9 metra² wystawiono za 385 tys. zł, czyli po 6649 zł z metra. Mieszkanie z 1980 roku posiada balkon i piwnicę. Zaznaczono je jako „okazja”. Za mieszkanie przy ul. Batorego, ponad 48 metrów, III piętro bez windy, ale za to z balkonem, piwnicą i kuchnią w zabudowie trzeba zapłacić 7772 zł za metr². Za mieszkanie na pobliskim osiedlu Nowy Świat (nowe budownictwo) właściciel chce po 9582 złote za metr². Bardzo drogo, ale za to mieszkanie jest wyposażone, z tarasem i miejscem parkingowym. Jednym z tańszych, na jakie natrafiłszy, było mieszkanie przy ul. Brzeskiej - po 4300 zł za metr². Mieszkanie przy ul. Żuławskiej wystawiono po 6650 zł za metr². Jako jego główny atut podano cichą i spokojną okolicę.

Z cen wynika, że pocziwe blokowska wracają do łask. A warto wiedzieć, że w Polsce z wielkiej płyty zbudowano 4 miliony mieszkań, w których mieszka 10 milionów naszych rodaków. I to jednak nieprawda, że łaża moment zaczęły się one rozpadać. Ministerstwo Transportu i Budownictwa zleciło wykonanie badań, z których wynika, że bloki wytrzymają jeszcze 100-120 lat.

Coraz częściej doceniamy stare osiedla z wielkiej płyty. Są tam duże przestrzenie, zieleni i lepsza infrastruktura, niż na nowych osiedlach, gdzie wszystko jest zazwyczaj ściśnięte do granic możliwości.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



MIESZKANIA W ŁUKOWIE ul. Wileńska



**ul. Łapiguz 98,
21-400 Łuków**

biuro@elbud.lukow.pl

https://elbud.lukow.pl

tel. 25 798 54 56



www.facebook.com

/ELBUD.Deweloper.Lukow/



Zespół 5 budynków oferujący 216 nowych mieszkań, dwu-, trzy-, cztero- pokojowych o powierzchni od 40,31 m² do 79,90 m² posiadających balkony lub tarasy, miejsca postojowe na zewnątrz lub w garażu podziemnym, komórki lokatorskie oraz stojaki na rowery. Każdy budynek wyposażony w windę. W celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców, cała inwestycja zostanie ogrodzona. Budynki zlokalizowane są niedaleko centrum, obok tzw. małej obwodnicy Łukowa. W pobliżu znajduje się Park Handlowo-Usługowy, kliniki stomatologiczne, rehabilitacyjne i weterynaryjne, a także Kościół Rzymskokatolicki pw. Św. Brata Alberta. Projektowana jest dogodna infrastruktura wokół.

**● BIURO PROJEKTOWE ● USŁUGI BUDOWLANE
● SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

TYM-BUD
Sp. z o.o.

**PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA**

531-000-309

**SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH**

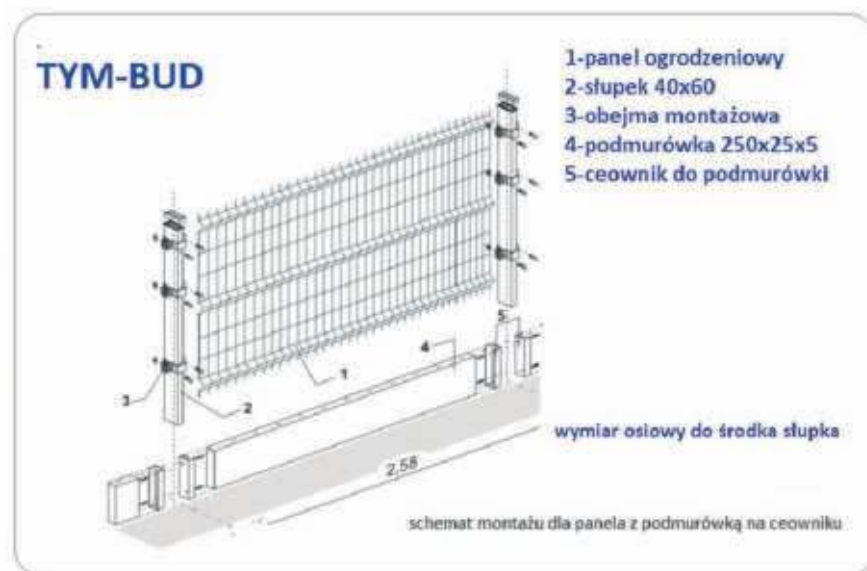
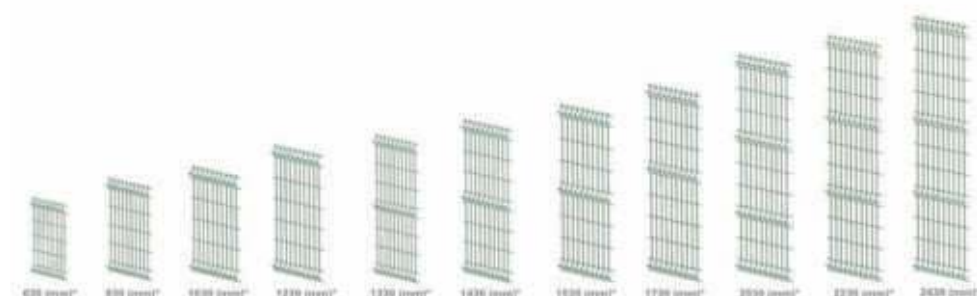
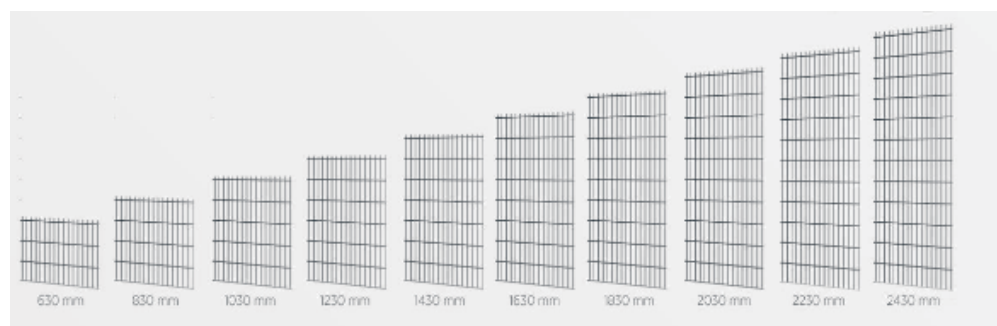
www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

**REBAKI DO
GAŁĘZI
PRODUKCJA**

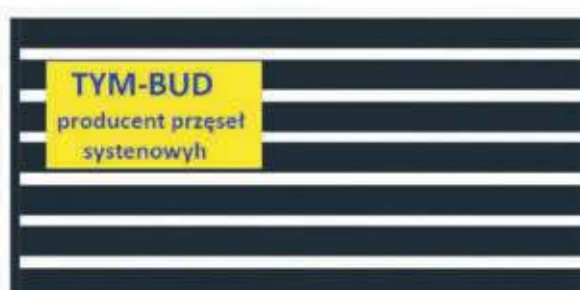
- BRAMY i FURTKI
- AKCESORIA OGRODZENIOWE
- SŁUPKI
- AUTOMATYKA
- MONTAŻ
- DOWÓZ DO KLIENTA

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce
www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

Firma TYM-BUD s.p. z o. o.



wzór
T-80



przęsła są ocynkowane i lakierowane proszkowo
Dostępne standartowe kolory: grafit, zielony, czarny, brązowy

- bramy przesuwne
- bramy rozwierne
- furtki
- przęsła



nasze produkty wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ogniowo i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową

POMPY CIEPŁA KLIMATYZACJA REKUPERACJA WENTYLACJA WOD-KAN. ODKURZACZE CENTRALNE INSTALACJE FOTOWOLTAIKZNE

Dofinansowanie z programu
CZyste Powietrze

510 747 257

www.klimasiedlce.pl
kontakt@klimasiedlce.pl



Ludzie przyznają, że ceny mieszkań są „z kosmosu” i...

Kupują je na pniu

To nie było kilkanaście, ale zaledwie kilka lat temu, a można odnieść wrażenie, że minęła cała epoka. Chodzi o ceny mieszkań, które w ostatnich latach wręcz eksplodowały. I kiedy większość uznaje je za irracjonalne, popyt na nie nie maleje. A że podaź za nim nie nadąża, to efekt może być tylko jeden. Ekspertcy rynkowi nie pozostawiają złudzeń: własne cztery kąty będą coraz droższe. Chodzi zarówno o mieszkania nowe, jak i z rynku wtórnego. Boomu na mieszkania, jak na razie, nic nie jest w stanie powstrzymać.

Niestety (dla kupujących) drastyczne wzrosty cen mieszkań dotyczą także rynku siedleckiego, a już szczególnie rejonów położonych bliżej Warszawy. Kiedy niedawno rozmawiałem z deweloperem, który buduje zarówno na rynku warszawskim, jak i w powiecie mińskim, nie pozostawiał złudzeń.

- Właśnie dzisiaj wprowadzamy podwyżkę cen na nasze mieszkania - informował. - W tym roku była już jedna podwyżka, a w końcu roku planujemy kolejną. I wcale nie jest tak, że mocno rosną nasze marże. Wystarczy popatrzeć, co się dzieje z cenami materiałów budowlanych. Wszyscy podają choćby przykład drewna, które zdrożało o dobre 300 procent! A potem pojawiły się komunikaty, że drewno staniało. O kilka procent... Zdecydowanie rosną też koszty pracy i energii.

Pomimo tych racjonalnych argumentów, uzasadniających wzrost cen mieszkań, jest jeszcze inna, zasadnicza

kwestia. Ceny szybują w górę za sprawą popytu.

- W Polsce brakuje około 2 milionów mieszkań - mówi szef jednego z biur pośrednictwa nieruchomości w Siedlcach. - Ale to nie jest tak, że ludzie nie mają gdzie mieszkać. Zmieniły się zdecydowanie nasze upodobania i teraz każda rodzina chce mieć własny dom czy mieszkanie. I dochodzi do sytuacji, że rodzice zostają sami w dwupiętrowym domu o powierzchni 300 metrów kwadratowych, a dzieci kupują nowe locum.

Popyt dodatkowo zwiększa inflacja, bo nieruchomości od zawsze uznawano za najlepszą lokatę kapitału na trudne czasy. Owszem, stopy procentowe wzrosły do 1,25 procenta, ale jak to się ma do inflacji, która w październiku wyniosła 6,8 proc., a przedstawiciele rządu czy Rady Polityki Pieniężnej przyznają, że wkrótce może to być około 8 procent. Tak więc kto może, a nawet kto nie może, kupuje mieszkanie. Tyle tylko, że

gdzieś z tyłu głowy coraz częściej może się zapalać czerwona lampka. Bo w końcu wielki kryzys ogólnoswiatowy z 2008 roku rozpoczął się od „bańki mieszkaniowej” w USA. Tyle tylko, że dopóki na czymś daje się zarabiać, o ewentualnych zagrożeniach wolimy nie pamiętać.

- W tej chwili na siedleckim rynku dobrze sprzedają się mieszkania na rynku pierwotnym, ale te są zazwyczaj w tak zwanym stanie deweloperskim - informują w jednym z siedleckich biur nieruchomości. - Tymczasem coraz więcej osób szuka mieszkań wykończonych, od razu gotowych do zamieszkania. I rynek reaguje na ich zapotrzebowanie. Są firmy, które kupują nowe mieszkania od deweloperów, prowadzą prace wykończeniowe, a dopiero potem lokal sprzedają.

W biurze pośrednictwa przypuszczają, że obecne podwyżki stóp procentowych, a tym samym droższe kredyty, nie wpłyną, przynajmniej odczuwalnie, na popyt mieszkań. A co z ich podażą?

- Podaź jest trochę mniejsza niż rok temu - dodają w biurze nieruchomości. - I jeśli pojawiają się mieszkania, szczególnie od parteru do II piętra, natychmiast znajdują nabywców. Ale właśnie takich mieszkań jest mniej, co widać wyraźnie po liczbie ogłoszeń ich sprzedaży. Taka sytuacja przekłada się na ceny. W Siedlcach wahają się one zazwyczaj pomiędzy 6200 a 7900 złotych za metr - na rynku wtórnym. Ale bywają już mieszkania gotowe do zamieszkania, z kuchniami w zabudowie, które kosztują nawet po 11 tysięcy za metr.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Meble
z drewna

MebleSosnowe.Eu

Piłsudskiego 39
Mińsk Mazowiecki

Płowiecka 25, Warszawa
tel. 501 040 501

Akcesoria Meblowe

Biurka

Dziecięce Meble

Fronty meblowe

Garderoby

Inne

Kanapy

Kołdry, poduszki

Komody

Krzesła

Kuchnie

Lustra

Ławki

Ławy

Ławy kuchenne

Łazienkowe Meble

Łóżka

Łóżka Kontynentalne

Łóżka Młodzieżowe

Łóżka Piętrowe

Łóżka Podnoszone

Łóżka Tapicerowane

Materace

Meble rtv

Meble z płyty meblowej

Nasze wyroby

Ogrodowe Meble

Półki

Regały

Sekretarzyki

Skrzynie

Stelaże pod materac

Stoliki nocne

Stoły

Szafki na buty

Szafy

Toaletki

Wieszaki

Witryny, biblioteczki



A może jednak...

Mały domek?

Marzenie o własnym domku wciąż dla wielu z nas pozostaje aktualne. Tyle tylko, że coraz bardziej się ono oddala. Bo także domy dotknęły podwyżki cen nieruchomości. A w ostatnich miesiącach domy są poszukiwane coraz bardziej.

- Najpierw wszyscy stawiali się na mieszkania, potem na kupno działek - mówią w siedleckim biurze nieruchomości. - I doprowadziło to do pewnej dysproporcji cenowej. Raptem okazało się, że bardziej opłaca się kupić dom, w odległości kilkunastu kilometrów od Siedlec, niż mieszkanie w mieście.

Owszem, nadal trafiają się oferty na pierwszy rzut oka dość atrakcyjne cenowo (choć po ich dokładnym przeanalizowaniu okazują się już nie tak dobre). Znaleźliśmy ofertę sprzedaży domu na

ul. Narutowicza w Siedlcach - za jedyne 525 tys. złotych (po 2828 zł za metr). To jednak piętrowy „betoniak” z lat 60., do remontu. Poza tym działka ma zaledwie 440 metrów kwadratowych.

Dom w Stoku Lackim, o powierzchni ponad 200 metrów (w sumie aż 4 kondygnacje, z tak zwanym wysokim podpiwniczeniem i poddaszem), kosztuje prawie milion złotych! Dom

o jeszcze większej powierzchni (też typowa, brzydka architektura) w gminie Zbuczyn wyceniono na 880 tys. złotych.

- Jest wielkie zapotrzebowanie na małe domy, do

dratowych - mówią w biurze pośrednictwa NOVO Home. - Niestety, bardzo rzadko są one wystawiane do sprzedaży. Jest natomiast sporo domów 2-3-piętrowych, ale na takie trudniej już o kupca. (ZJ)



Rezydencje są najtańsze...

Porównując ceny nieruchomości, można dojść do zaskakujących spostrzeżeń. Okazuje się, że najtańszej cena metra kwadratowego wypada w przypadku prawdziwych rezydencji czy obiektów zabytkowych.

Za jedyne 5,3 miliona zł możemy sobie sprawić rezydencję w okolicy Grodziska Mazowieckiego. Kiedy prze-

liczymy powierzchnię tego pałacu na cenę, to okaże się, że metr kwadratowy wypada po około 4600 zł (powierzchnia rezydencji to ponad 1100 metrów kwadratowych).

Jeśli kogoś przypadkiem nie stać na taki zakup, to może nabyć dwór murowany o powierzchni 600 metrów (20 pokoi) z 1820 roku - za 870 tys. zł. Działka ma 22 tysiące metrów! Dwór

leży w odległości 50 kilometrów od Warszawy i niestety, jest do remontu, a w dodatku pod nadzorem konserwatora zabytków.

Zabytkowy dwór, z przełomu XIX i XX wieku w okolicach Stanisławowa, wpisany do rejestru zabytków, kosztuje 1,5 mln zł. Razem z ogrodem o powierzchni 4500 metrów. Prawdziwa perełka z cudownym starodrzewem. (ZJ)

Kompleksowa obsługa firm i osób prywatnych

www.hydra-siedlce.pl

607 886 434



Instalacje WOD.-KAN.-C.O.-GAZ Przyłącza WOD.-KAN.-GAZ

- Drenaże ● Zbiorniki ● Oczyszczalnie ścieków
- Studnie głębinowe ● Separatory oleju
- Projektowanie ● Przewierty sterowane
- Przyciski kretem ● WUKO



Pomoc w otrzymaniu dotacji Czyste Powietrze

BIURO OGŁOSZEŃ

SIEDLCE, ul. Armii Krajowej 11

tel. 25 633 05 05, fax 25 640 24 10

ZAPRASZAMY pon. – pt.: godz. 8.00-16.00

mail: reklama@24ts.pl, www.tygodniksiedlecki.com



NIE DOSTOSOWAŁ PRĘDKOŚCI

14 listopada na drodze krajowej nr 76 w **Głoskowie** 20-letni kierowca volvo nie dostosował prędkości do warunków drogowych, a także w czasie jazdy korzystał z telefonu komórkowego, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie jednej z posesji. Pasażer pojazdu z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Kierujący autem był trzeźwy. Kierowcy volvo, mieszkańcy powiatu łukowskiego, zatrzymano prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu ze względu na jego uszkodzenia.

PIJĄ I PIJĄ

Następnego dnia na numer alarmowy zadzwonił świadek, który podejrzewał, że mężczyzna który wsiadł do auta w **Sulbinach** na **ulicy Jasnej**, może być pod wpływem alkoholu. Policjanci zatrzymali opisanego w zgłoszeniu volkswagena. Okazało się że za kierownicą siedział 43-latek, który był kompletnie pijany. Badanie alkomatem wykazało 2,62 promila alkoholu. Jeszcze tego dnia w Żelechowie na ulicy Długiej policjanci wyeliminowali z ruchu kolejnego pijanego kierowcę. 23-letni mieszkaniec gminy Pilawa kierował bmw, mając w organizmie ponad promil alkoholu.

SZYBKO I NA GAZIE

14 listopada policjanci ruchu drogowego sprawdzali w **Trzciance**, czy kierowcy przestrzegają obowiązującego limitu prędkości. Zauważyli volvo, które jechało zbyt szybko. Okazało się, że kierował nim 40-letni mieszkaniec Warszawy, który miał w organizmie 1,86 promila alkoholu.

NIE USTĄPIŁ

11 listopada w **Garwolinie** na wysokości stacji paliw Shell zderzyły się 3 pojazdy. Kierujący citroenem, wyjeżdżając ze strefy aktywności gospodarczej, na skrzyżowaniu nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu mazdą, który jechał ulicą Kościuszki od strony centrum Garwolina. Po uderzeniu mazda wpadła na kolejny pojazd, znajdujący się na skrzyżowaniu od strony Miętne. Uczestnicy zdarzenia nie wymagali hospitalizacji. Na sprawcę kolizji policjanci nałożyli mandat. **(ak)**

W Garwolinie Ratuja nagrobki

Z inicjatywy **Adama Grzegorza Makulca**, Hufiec ZHP „Orłów” i Klub Seniora przy Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie przeprowadzili kwestę na ratowanie najstarszych nagrobków na garwolińskim cmentarzu.

Nagrobki, mniej lub bardziej zniszczone, nadal urzekają swoim pięknem. Są dokumentami dziejów miasta z połowy XIX wieku. Organizatorom kwesty udało się zebrać 6500,39 zł. Zbiórce patronowała burmistrz Garwolina **Marzena Świeczak**. **(MB)**

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2

Wójt Wiesław Gąska chce, by kanalizację miał każdy mieszkaniec

Tak niewiele już zostało

Gmina Borowie chce pozyskać kolejne fundusze na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Zainteresowani przedsięwzięciem mieszkańcy mogą składać wnioski.

Gmina Borowie jest już niemalże cała skanalizowana.

- Cały proces ruszył 17 lat temu, gdy wykonaliśmy projekt oczyszczalni ścieków z siecią kanalizacji sanitarnej i przyłączy w Borowiu, Nowej Brzuzy i Starej Brzuzy. A potem powstała mała oczyszczalnia ścieków, którą sześć lat temu zmodernizowaliśmy i rozbudowaliśmy. Stopniowo kanalizowaliśmy gminę – mówi wójt **Wiesław Gąska**.

Do tej pory kosztowało to prawie 42 mln zł. Zrobiono 139 km sieci kanalizacyjnej i ponad 1300 przyłączy do domów oraz firm. Tym samym gmina Borowie jest jedynym samorządem w powiecie garwolińskim niemalże w pełni skanalizowanym.

- W 2020 roku zakończyliśmy

właściwie inwestycję, bo skanalizowaliśmy wszystkich 19 wiosek. Teraz pozostały nam tylko peryferyjne kolonijne, do których albo nie można było dociągnąć kanalizacji, albo koszty były za wysokie – wyjaśnia Wiesław Gąska.

Obecnie gmina chce złożyć wniosek na dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków.

- W gminie przybyło trochę nowych domów i ulic, około 20-30 zabudowań. Chcemy, by każdy mieszkaniec miał kanalizację, choć ale trzeba pamiętać, że przydomowe oczyszczalnie nie wszędzie mogą funkcjonować - zaznacza wójt.

Kanalizacji brakuje we wsiach lwowe, Zuzko Wola, Filipówka i Jażwinach.



Wiesław Gąska

fot. MC

- Budowę przydomowych oczyszczalni chcielibyśmy zrealizować z programu rządowego Polski Ład, ale musimy wiedzieć, jakie jest zainteresowanie wśród mieszkańców.

Mieszkańcy mogą składać wnioski **do 30 listopada**. Są one do pobrania na stronie internetowej gminy lub w urzędzie. A ile to będzie kosztować mieszkańca?

- Jeśli pozyskamy środki z Polskiego Ładu, to wkład mieszkańca będzie naprawdę niewielki. Myślę, że jakieś 5% wartości zadania – mówi wójt i podkreśla, że dopóki gmina nie otrzyma dofinansowania, to nie jest w stanie dokładnie określić kwoty wkładu własnego. – Także na pytania o technologię, w jakiej byłyby budowane te udogodnienia, nie mogę teraz odpowiedzieć. To będzie wiadome, gdy wybierzemy projektanta. Jedno

jest pewne, chcielibyśmy, by przydomowe oczyszczalnie powstały tam, gdzie w ubiegłych latach nie było szans na doprowadzenie kanalizacji.

MILENA CELIŃSKA

Jest nowe boisko i mural

W Publicznej Szkole Podstawowej im. Pamięci Wanat w Dąbrowie z siedzibą w Woli Łaskarskiej odświeżono mural, upamiętniający pacyfikację Wanat. Tego dnia otwarto też nowe boisko.

Mural wykonali **Grzegorz Mikulski** i **Barbara Kupczyk-Mikulska**. Grzegorz Mikulski opowiedział o symbolice muralu, a szkolna młodzież wystąpiła z programem patriotycznym. Potem oficjalnie otwarto boisko wielofunkcyjne. Symbolicznie przecięto wstęgę. **(mc)**



Uroczystość w Wanatach

Pacyfikacja wsi Wanaty miała miejsce w 1944 roku. Niemieccy okupanci spacyfikowali wieś z polecenia niemieckiego starosty garwolińskiego, Karla Freudenthala. Funkcjonariusze SS i policji niemieckiej spalili wieś i zamordowali jej mieszkańców – w tym 35 kobiet i 47 dzieci. Zbrodni dokonano w odwecie za śmierć kilku niemieckich żandarmów zabitych w potyczce z polskimi partyzantami.

Na jubileusz Sprzęt dla strażaków

Ochotnicza Straż Pożarna w Garwolinie jest najstarszą jednostką w powiecie. W tym roku doczekała się jubileuszu 147-lecia.

Pamiętał o tym samorząd województwa mazowieckiego, który nie tylko przygotował specjalne życzenia, ale także obdarował druhów konkretnym prezentem. Dzięki temu

garwolińska jednostka powiększyła swój arsenał sprzętu ratowniczego o kamerę termowizyjną i sześć wysokiej klasy aparatów tlenowych. Sprzęt wręczyły członkini zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska** i burmistrz **Marzena Świeczak**. **(MB)**

Hubertus Nadwiślański

Wścieklizna i związane z jej wystąpieniem zakazy nie pozwoliły uczestnikom tegorocznego Hubertusa Nadwiślańskiego polować w obwodach garwolińskich. Łowcy spotkali się więc w łowisku koła „Diana” w Stężycy, gdzie ośmiu kolejnych rycerzy św. Huberta, w tym jedna Diana, złożyło ślubowanie myśliwskie.

Przebywanie w trudnych warunkach pogodowych zrekompensowały: okazały pokot, gorący posiłek i skoczne melodie pod specjalnie przygotowanym namiotem. Łowcy,

którzy od początku tworzą komitet organizacyjny Hubertusa Nadwiślańskiego, otrzymali pamiątkowe statuetki. Trafiły one do rąk: Artura Chojnackiego z koła „Sobol” w Sobolewie, Jacka Gontarza z „Wilgi” w Zakrzewie oraz Zbigniewa Michalika i Jerzego Tarańskiego z Kółka Myśliwskiego w Garwolinie.

Specjalną statuetkę z podziękowaniem otrzymał wieloletni członek Naczelnej Rady Łowieckiej i prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Siedlcach **Adam Stępiak**. **(MB)**

Stulotka z Garwolina

Mieszkanca Garwolina **Mariana Płatek** z domu Szczygilewska ma już 100 lat. Życzenia wraz ze stosownym upominkiem dostojnej jubilatce złożyli: burmistrz **Marzena Świeczak**, przewodniczący rady miasta **Jarosław Jaskuła** oraz **Anna Kaszuba** - kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach.

50 lat razem

Medale od prezydenta

W Maciejowicach odbyła się uroczystość wręczenia prezydenckich „Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Otrzymały je pary, które przeżyły razem 50 lat: Halina i Konrad Filipowiczowie, Marianna i Stanisław Kuciakowie, Jadwiga i Tadeusz Pracowie, Jadwiga i Jerzy Rembalscy, Alina i Józef Staręgowie, Jadwiga i Jerzy Ukle-

Stulotka urodziła się 10 listopada 1921 roku w Goździe (gmina Borowie). Doczekała się czworga dzieci, ośmiorga wnucząt i czternaściorga prawnucząt. W związku małżeńskim przeżyła 63 lata. Przez 43 lata pracowała w PSS Społem w Garwolinie, za co otrzymała, między innymi, Srebrny Krzyż Zasługi. Dwieście lat Pani Marianno! **(MB)**

jowie oraz Halina i Czesław Wróblowie. Aktu dekoracji dokonał wójt Tomasz Kwiatkowski, a towarzyszyli mu: zastępczyni wójta Beta Rulak-Fryc, sekretarz gminy Sebastian Kieliszek, przewodniczący rady Jacek Łoskot, kierownik USC Joanna Szymborska i proboszcz tamtejszej parafii ks. Andrzej Jaczewski. **(MB)**

APTEKI

18 listopada – Kościuszki 19
19 listopada – Kościelna 2
20 listopada – Kościuszki 23
21 listopada – Nadwodna 13/2
22 listopada – Długa 48
23 listopada – Senatorska 4
24 listopada – Mazowiecka 17

BIURO OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

Wójt błędów nie robi?

- Może za dużo mówię, ale w końcu coś w człowieku pęka... - stwierdziła Małgorzata Patralska, skarbnik gminy Stara Kornica. Ostatnie wystąpienie publiczne pani skarbnik daje wiele do myślenia.

Na ostatniej sesji rady dyskutowano o modernizacji Stacji Uzdatniania Wody w Wólce Nosowskiej. Na prace miała być zaciągnięta pożyczka, ale w czerwcu wójt **Kazimierz Hawryluk** zasugerował: lepiej zabiegać o dotację. Gdy rada się zgodziła, wójt oznajmił, że przetarg na wykonawcę remontu będzie szybko, wykonawca zostanie wyłoniony jeszcze w tym roku.

RADNY NIE PRZEBIERAŁ W SŁOWACH

Na jednej z ostatnich sesji radni **Ignacy Janczuk** i **Piotr Kiryluk** pytali, kiedy będzie przetarg. Wójt tłumaczył: są przygotowywane dokumenty, pierwszeństwo mają inne przetargi. Wtedy radny Kiryluk zauważył, że w budżecie nie ma zarezerwowanych pieniędzy, koniecznych, by ogłosić przetarg na remont stacji uzdatniania. - Zatem czy można ogłaszać przetarg, czy nie? - pytał panią skarbnik.

Małgorzata Patralska wyjaśniła, że zgodnie ze zmianami w budżecie w tym roku nie może być wydatków na SUW (trzeba je uwzględnić w przyszłym roku).

- Wygląda na to, że pan wójt nie planuje przetargu w tym roku. Od wiosny słyszymy, że wójt go ogłosi. Zajeb..., że tak powiem - radny Kiryluk nie przebiegał w słowach.

Wójt ze stoickim spokojem stwierdził, że wykonuje założenia budżetu.

- Zakładam, że skarbnik wpisała do budżetu wszystko, co trzeba, z opcją taką, że w tym roku będzie przetarg. Mam taki obowiązek wewnętrzny, by zrobić modernizację SUW do końca 2022 r. - oznajmił, dodając: - Skarbnik

nie bierze odpowiedzialności, zabezpiecza środki na zadanie od początku do zakończenia inwestycji. Nie wydałem polecenia, by wycofać środki na to zadanie, przekazałem umowę na dotację i prosiłem o wprowadzenie funduszy według harmonogramu. I nie zmieniam zdania. Za tydzień czy półtora tygodnia ogłoszę przetarg. Więc niech skarbnik wyjaśnia.

URZĘDNIK DO BICIA?

Małgorzata Patralska oznajmiła, że zmiany w budżecie wprowadza na podstawie otrzymanych od wójta dokumentów.

- Ja nic nie robię sama, proszę państwa - głos jej łamał. Mówiła, że podczas letnich upałów zostawała po godzinach, by robić „porządki” w budżecie, choć wszyscy mieli skrócone godziny pracy. Podkreśliła, że nie otrzymała harmonogramu dotacji.

- Nie wiem, jak on wygląda dokładnie. Niech wójt mi przekaże nazwę zadania, okres realizacji, a wszystko zrobię, jak trzeba. Ja tak dłużej nie będę pracowała, za wszystko jestem obwiniana. Jestem też najbardziej obciążana (pracą-przyp. red.) - mówiła rozdygotana. - Jest wiele spraw finansowych, które „leżały” i trzeba je zrobić. Może za dużo mówię, ale człowiek cierpi do pewnego momentu. W końcu coś w człowieku pęka. Wójt mnie prosił, żebym przyszła tu do pracy. A teraz pracownicy Zarządu Dróg (poprzednie miejsce pracy skarbniczki - red.) dziwią się: Jak ciebie wójt traktuje? Przepraszam, musiałam to powiedzieć, bo nie mogę dłużej być obwiniana.



Kazimierz Hawryluk



Małgorzata Patralska

WEZWAŁBY PAN PRACOWNIKA...

Pani skarbnik prawie się rozpląkała. Na sali zapadła krępująca cisza. W końcu radny Ignacy Janczuk zwrócił się do wójta:

- Zawsze uważałem, że pan nie powinien pełnić funkcji, którą pan pełni. Nie potrafi pan zarządzać zespołem ludzi, nie potrafi pan rozmawiać z ludźmi. To, co dziś usłyszałem, zszokowało mnie. Jakim pan jest szefem? W gminie za wszystko odpowiada pan! Czekam, aż mieszkańcy się obudzą. Bo ostatnie trzy lata pan nic nie zrobił. Jakieś śmieszne inwestycje. Jako gmina straciliśmy 5 milionów, może 10. I dzisiaj ma pan chęć oskarżać skarbnik?! Jeśli coś było nie tak, wezwałby pan pracownika

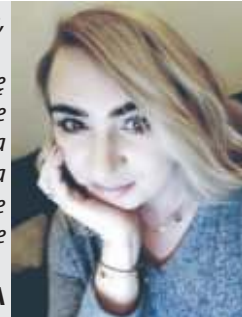
do siebie, a nie publicznie wszystko wyciągał! Wiem, że nie ma winy skarbniczki, że ten przetarg nie jest ogłoszony. Byłem przeciwny rezygnacji z pożyczki na modernizację SUW, ale jak pan wytłumaczył, że można to finansować z lepszego programu, zmieniłem zdanie. Teraz widzę, że były to celowe kruczki, by tej inwestycji teraz nie robić! A pan, pytany o szczegóły, tak gada nie na temat, że większości tych bredni nikt nie może zweryfikować!

Wójt trochę się zdenerwował: - To jest stek pomówień i oszczerstw. Pana gładzenie to mówienie nieprawdy. W urzędzie są procedury. O pomówieniach nie będziemy rozmawiać, tylko o faktach - skwitował.

Faktem jest, że choć od sesji minęły dwa miesiące, przetarg nie został ogłoszony.

I jeszcze kilka drobiazgów... Gdy na emeryturę przeszła poprzednia skarbniczka (mówiło się, że współpracowała z Kazimierzem Hawrylukiem nie układała się jej najlepiej), wójt sugerował publicznie, iż to ona odpowiada za pewne niedociągnięcia. Bynajmniej nie szef samorządu... Czyżby dlatego, że wójt nigdy nie popełnia błędów?

MILENA CELIŃSKA



Gmina Olszanka Pieniądze i apolityczny wójt



Grzegorz Pajnowski

fot. arch.

Gmina Olszanka z Polskiego Ładu otrzymała 9,5 mln zł. - To największa w historii gminy dotacja - mówi wójt **Grzegorz Pajnowski**.

Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę i modernizację 5 km drogi - w Korczówce i z Korczówki do Olszanki.

- Te 9,5 mln zł to aż 70 proc. rocznego budżetu gminy. To naprawdę znaczne dofinansowanie. Cieszę się, że zdobyliśmy te fundusze - dodaje Grzegorz Pajnowski i podkreśla: - Jestem apolityczny, więc w moim wypadku nie sprawdzają się dywagacje, że dofinansowanie otrzymywało się według jakiegoś klucza. Udało nam się i dzięki temu droga, która od lat wymaga remontu, zostanie zmodernizowana. (mc)

Żeby byli widoczni

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich przekazał łosickim uczniom kamizelki odblaskowe.

W Łosicach niedawno zakończył się remont drogi wojewódzkiej, biegnącej przez centrum miasta. Remontowano też most na Tocznę. Inwestycję realizował Mazowiecki Zarząd Dróg. Ostatnio w Łosicach pojawił się przedstawiciel tej jednostki - **Tomasz Bogucki**.

- Przekazał uczniom szkół prowadzonych przez miasto i gminę Łosice blisko 200 kamizelek odblaskowych. Te kamizelki w znaczny sposób poprawią bezpieczeństwo najmłodszych uczestników ruchu, zwiększając ich widoczność podczas spacerów czy wyjść w ramach zajęć edukacyjnych - mówi **Mariusz Kucewicz**, burmistrz Łosic. MC



fot. UMiG Łosice



ZNISZCZONE POLE

7 listopada 55-letni mieszkaniec Łosic powiadomił policję, że nieznanymi sprawcami przejechał przez jego pole w **Chotyczach** (prawdopodobnie pojazdem mechanicznym) i uszkodził krzewy porzeczkowe. Mężczyzna oszacował straty na 5 000 zł.

KTO ZNISZCZYŁ SAMOCHÓD?

8 listopada w **Niemojkach** (gm. Łosice) nieznanymi sprawcami wybił cztery szyby w zaparkowanym oplotu, a na kokpicie samochodu rozpylił piankę montażową. Właściciel auta, 67-letni mieszkaniec gminy Łosice, oszacował straty na 3 000 zł.

PRZEBITE OPONY

8 listopada policja w Łosicach przyjęła zawiadomienie o uszkodzeniu pojazdu. 27-letnia mieszkanka Łosic zeznała, że nieznanymi sprawcami przecięła cztery opony w należącej do niej samochodzie audi. Pokrzywdzona oszacowała straty na 600 zł.

SPOWODOWAŁ KOLIZJĘ I UCIEKŁ

9 listopada w **Hruszewie** (gm. **Platerów**) kierujący fordem nie zachował ostrożności podczas wymijania i uderzył w jadące z przeciwnego kierunku audi. Kierowca forda uciekł. Jadący audi był trzeźwy, nie odniósł obrażeń. Trwają czynności wyjaśniające w tej sprawie.

Kronika strażacka

PODPALENIE?

7 listopada około godz. 9.40 w **Serpelicach** (gm. **Sarnaki**) wybuchł pożar. Paliła się sterta słomy. Spłonęło około 12 bel. W działaniach gaśniczych brały udział trzy zastępy straży pożarnej. Prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie. Straty oszacowano na około 600 zł.

ROZSYPANE KAMIEŃ

8 listopada na drodze wojewódzkiej w **Hołowczycach Kolonii** (gm. **Sarnaki**) nieznanymi kierowcami zgubił część wozzonego ładunku - drobnych kamieni. Kamyczki były rozsypane na całej szerokości jezdni, na odcinku około 500 metrów. W działaniach brały udział dwie jednostki OSP Sarnaki i Stare Hołowczyce. Strażacy kierowali ruchem na drodze i wspólnie z pracownikami służby drogowej usuwali kamienie. (mc)

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4,

tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,

wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70,

Epaka.pl, ul. 1 Maja 2,

pn.-pt. 8.00-16.00, tel. 504 221 153

APTEKI

17-22 listopada

- ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

23 listopada

- ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 3, 4, 13



MITROPOL

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ZAKRZE 111 (k. Łosice)
tel. 660 770 570, 796 970 681



STUKNIĘCIE I CZMYCHNIĘCIE

9 listopada na parkingu przed jednym ze sklepów w Łukowie samochód marki BMW podczas cofania uderzył w forda. Sprawca stłuczki chciał się dogadać z poszkodowanym i zaoferował mu 200 lub 300 zł na naprawienie auta. Kiedy kierowca forda zaproponował napisanie oświadczenia, poczuł od kierowcy BMW, 51-latek z gminy Wojcieszków, woń alkoholu. Zadzwoił więc po drogówkę, ale mężczyzna odjechał w kierunku stacji kolejowej. Po chwili uciekiniera odnaleźli mundurowi. Okazało się, że ma niemal 1 promil alkoholu w organizmie, a na dodatek jego samochód nie ma aktualnych badań technicznych. 51-latek stracił prawo jazdy i dowód rejestracyjny. Grożą mu: wysoka grzywna, co najmniej 3-letni zakaz kierowania pojazdami i do 2 lat więzienia.

RECYDYWISTA NA CYKU

Późnym popołudniem 6 listopada w **Radoryżu Kościelnym (gm. Krzywda)** renault master na zakręcie zjechał z jezdni do przydrożnego rowu, gdzie przewrócił się na bok. 40-letni kierowca ciężarówki doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala. Jak się okazało, był już karany za prowadzenie samochodu po pijanemu, obowiązuje go 3-letni zakaz kierowania pojazdami, a tym razem miał prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie. Czeką go do 5 lat więzienia i dożywotni zakaz wsiadania za kierownicę.

PRZEZ GAZ

Tego samego dnia w **Ryżkach (gm. Łuków)** 58-latek uruchamiał piecyk gazowy. Niestety, doprowadził do zapłonu nagromadzonego w pomieszczeniu gazu i doznał poparzeń.

UŁAŃSKA FANTAZJA

5 listopada w **Krynicy (gm. Łuków)** 26-latek z gminy Łuków ukradł Audi. Prowadził je - jak się potem okazało - po pijanemu, a na końcu pozostawił uszkodzony samochód na drodze w Łukowie.

NIE WYPŁACIŁ

4 listopada nieznany sprawca próbował włamać się do bankomatu w **Okrzei (gm. Krzywda)** i ukraść znajdujące się tam pieniądze. Uszkodził elementy konstrukcji urządzenia, ale celu nie osiągnął.

KIESZONKOWIEC W AKCJI

Tego samego dnia na ul. ks. Brzóska w Łukowie nieznany sprawca ukradł damski portfel. Wewnątrz były: pieniądze, karty do bankomatu oraz dokumenty pokrzywdzonej. **(BS)**

O powiecie łukowskim
czytaj też na str. 14, 17

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy
przy skwerku,
stoisko „Triumf”,
ul. Zdanowskiego 4

W listopadzie wynagrodzenie starosty wyniesie prawie 79 tys. zł brutto.

Nie jesteśmy zakapiorami

Rada Powiatu Łukowskiego jednogłośnie podwyższyła wynagrodzenia członków zarządu i starosty. Milczącą zgodę wyrazili nawet radni PSL, zwykle ostro punktujący Dariusza Szustka oraz jego otoczenie.

Byli hojni - tak najkrócej można by streścić ostatnią sesję Rady Powiatu Łukowskiego.

NIE MA NA CO NARZEKAĆ

Już na jej początku rada okazała tę hojność... samej sobie, podnosząc obowiązujące od września 2015 r. diety. Podobnie jak wtedy, obliczono je w oparciu o tzw. kwotę bazową dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. W 2021 r. wynosi ona 1.789,42 zł.

Poważnie (ze 100% na 190% tej kwoty) wzrosły diety radnych, którzy są członkami zarządu powiatu. Z kolei przewodniczący rady otrzymał teraz 190% (było 110%), a wiceprzewodniczący - 170% (było 80%). Więcej dostaną też: przewodniczący komisji - 160% (było 80%), zastępca przewodniczącego i sekretarz komisji rewizyjnej oraz zastępcy przewodniczących stałych komisji - 140% (było 70%), a wreszcie radni zasiadający w komisjach - 130% (było 60%). Powodów do narzekania nie mają też szeregowi członkowie rady - ich diety, wynoszące dotąd 50%, wzrosną do aż 120% kwoty bazowej. Wszystkie te zmiany to wynik wrze-



Leszek Świętochowski mówi, że Dariusz Szustek nieźle sobie radzi jako starosta.

śniowej ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw.

TYSIĄCE DLA STAROSTY

Groszem radni powiatowi synęli też staroście **Dariuszowi Szustkowi**. Od grudnia 2018 r. pobierał on 10.620 zł miesięcznie - teraz będzie to prawie 2 razy tyle, czyli 20.130 zł. Na tę sumę składają się: wynagrodzenie zasadnicze (z 4.800 na 10.430 zł), dodatek funkcyjny (z 2.100 na 3.450 zł), dodatek za wysługę lat (z 960 na 2.086 zł) i dodatek specjalny (z 2.760 na 4.164 zł).

Ta podwyżka to efekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Co ciekawe, weszła w życie z początkiem sierpnia, a to znaczy, że Dariusz Szustek otrzymał też wyrównanie wynagrodzenia za 3 miesiące poprzedzające podjęcie uchwały.

Na sesji okazało się, że zostanie także nagrodę jubileuszową. Wyniesie ona 150% wynagrodzenia miesięcznego.

MILCZENIE RADNYCH

Po głosowaniach starosta skromnie zauważył, iż był bohaterem większości sesji. - Tak się składa, że jutro nabywam uprawnienia do nagrody jubileuszowej za 30 lat pracy, a to zbiegło się z podwyżką mojego wynagrodzenia według nowych zasad. Dziękuję za pozytywny wynik i zapewniam: ta wyższa pensja zachęci mnie do jeszcze bardziej wytężonej pracy na rzecz powiatu - mówił.

Pozostali radni nie mówili prawie wcale. Wszystkie uchwały podejmowano jednogłośnie i żadnej z nich nie towarzyszyła dyskusja. Milczeli nawet przedstawiciele klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, słynącego z krytycznego stosunku do obecnych władz powiatu.

Dlaczego tak się stało? - Ta sesja odbywała się w formie zdalnej, a to sprawiło, że była mniej dynamiczna. Trudno aktywnie uczestniczyć w obradach, kiedy jest się skazanym

na łącza internetowe i gorszą słyszalność. Trudniej się też polemizuje - odpowiada **Leszek Świętochowski**, radny PSL.

BĘDZIEMY PUNKTOWAĆ

I dodaje, że to niejedyny powód: - Podwyżki wynagrodzenia starostów mają miejsce w całej Polsce. Poza tym te uchwały przeszłyby i bez naszego udziału, bo większość w radzie ma Prawo i Sprawiedliwość, czyli partia pana starosty.

Radny Świętochowski zdradza, że w głosowaniach członkowie Stronnictwa nie zastosowali dyscypliny partyjnej. - Byliśmy jednak zgodni w tym, że nie chcemy być odebrani jako ci, którzy atakują personalnie pana Szustka, są zakapiorami czy opozycją totalną - wyjaśnia. - W polityce starosty i zarządu na pewno mają miejsce błędy, choćby niezmiennie długie, na co wielokrotnie także ja zwracałem uwagę. Ale nie da się nie zauważyć, że Dariusz Szustek nieźle sobie radzi, pozyskując środki na inwestycje w naszym powiecie.

Leszek Świętochowski zapowiada: PSL w radzie powiatu jeszcze nie raz pokaże, że patrzy staroście na ręce. - Kolejne sesje będą wyglądały inaczej niż ta ostatnia i na pewno będziemy punktować wszystko, z czym się nie zgadzamy. Mogę obiecać, że z naszej strony nie zabraknie konstruktywnej polemiki - kończy.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

W muzeum w Woli Gułowskiej mają powody do radości. Na placówkę spłynęły...

Zaszczyty i pieniądze

10 listopada **Iwona Adamska**, dyrektor Domu Kultury-Pomnika Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej, uczestniczyła w XI Lubelskiej Gali Turystyki.

PRESTIŻ ZA WIRTUAL

Podczas imprezy rozstrzygnięto XVIII edycję konkursu na „Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2021”, zorganizowanego przez Lubelską Regionalną Organizację Turystyczną. W zmaganiach wystartowały 33 podmioty, a muzeum z gminy Adamów zdobyło III miejsce.

- Bardzo się cieszymy - mówi pani dyrektor. - Zwłaszcza że nagrody przyznano za czas pandemiczny, w którym placówki takie jak nasza musiały dużo bardziej niż dotąd łączyć działalność w realu z tą wirtualną, choćby w mediach społecznościowych. Ta nagroda to niesamowite wyróżnienie i docenienie naszej pracy, przede wszystkim łączy tradycyjnej ekspozycji z multimediami. Daje nam prestiż i promocję, bo turyści na pewno jeszcze chętniej będą nas odwiedzać - dodaje.

Kapituła Konkursowa z 33 zgłoszonych propozycji wybrała 3, które otrzymały rekomendację do etapu ogólnopolskiego. Czy muzeum Kleeberczyków ma szansę na kolejne zwycięstwo? - Na razie jestem ciągle pozytywnie zaskoczona wynikami z Lublina. Ale oczywiście mam nadzieję, że zostaniemy zauważeni tak-



Muzeum czeka gruntowny remont.

że w finale. To byłaby dla nas świetna promocja. Ale już zwycięstwo w województwie to dla nas motywacja do dalszych działań - podkreśla Iwona Adamska.

GRUNTOWNE ZMIANY

A tych nie zabraknie, bo 3 listopada **Karol Ponikowski**, wójt gminy Adamów odebrał promesę na ponad 9 mln zł z rządowego programu „Polski Ład”. Aż 7 mln z tej kwoty zostanie przeznaczone na modernizację Domu Kultury-Pomnika Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej i rewitalizację rynku pomiędzy placówką a Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września.

- Muzeum zostało otwarte w 1989 r., a przebudowane w 2014 r., ale ciągle wymaga gruntownego remontu. Zmodernizujemy schody wejściowe, wymienimy elewację i stworzymy tzw. Ścianę Pamięci.

Budynek zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, ale też unowocześniony - mówi wójt, kilka lat temu także dyrektor placówki.

Inwestycja zostanie zrealizowana do 2023 r. - Kiedy prace się zakończą, Wola Gułowska jeszcze bardziej zwiększy swoją atrakcyjność turystyczną. Będziemy mogli rozszerzyć kultywowanie tradycji Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Kleeberga, a jednocześnie stworzymy przestrzeń atrakcyjną dla pielgrzymów przybywających do Woli Gułowskiej - kończy Karol Ponikowski. **(BS)**

Druga rada

Znamy skład Łukowskiej Rady Seniorów.

ŁRS skupia przedstawicieli organizacji, stowarzyszeń i klubów zrzeszających emerytów i rencistów. Jest organem konsultacyjnym i doradczym, który reprezentuje te środowiska w kontaktach z władzami miasta.

Niedawno zakończyła się pierwsza kadencja Rady. Kandydatury na członków kolejnej kadencji zgłaszano do 25 października. Ponieważ chętnych było więcej niż miejsc, 5 listopada, zgodnie ze statutem ŁRS, zorganizowano publiczne losowanie. W jego wyniku do Rady weszło 6 nowych członków (**Marek Józef Czernecki, Irena Kunc, Alfreda Henryka Kintop, Józef Stanisław Tomasiak, Wanda Krasuska i Mirosława Popławska**) oraz 3 z poprzedniego składu (**Stefan Izdebski, Krzysztof Kuciński i Halina Barbara Wojtalska**).

Kilka dni później burmistrz wskazał kolejną dwójkę, która zasiadła Łukowską Radę Seniorów. Są to **Anna Tymińska i Grzegorz Niebrzegowski**. Przed radą 4-letnia kadencja. **(BS)**

R
E
K
L
A
M
A

TELEWIZJA ŁUKÓW

master tv

Łuków, os. Unitów Podl. 17

tel./fax 25 798 89 94

www.telewizja.lukow.pl

aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

Czwarta fala i sceptycy

Nie wygląda to dobrze

Maseczki stają się w szkołach zarzewiem konfliktu. - Rodzice zwalniają dzieci z ich noszenia, powołując się na konstytucję - mówi Małgorzata Ładno z sanepidu w Mińsku Mazowieckim.

- Sytuacja jest dynamiczna, liczba osób zakażonych i objętych kwarantanną systematycznie rośnie - informuje **Małgorzata Ładno** z Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Mińsku Mazowieckim.

Lipiec i sierpień były spokojnymi miesiącami, ale już we wrześniu dało się zaobserwować wzrost zachorowań: 66 osób zachorowało, 6 wymagało hospitalizacji, 207 objęto kwarantanną, a 1 osoba zmarła. Niestety, w październiku statystyki poszły kilkakrotnie w górę: 426 zakażonych, 17 osób wymagało hospitalizacji, 730 objęto kwarantanną, zaś 5 zmarło.

Coraz trudniejsza sytuacja panuje w szkołach. Pod koniec października w 32 klasach (12 szkół) zajęcia odbywały się w trybie zdalnym, a 35 klas (w tym 3 oddziały przedszkolne) skierowano na kwarantannę. W ostatnich dniach na naukę zdalną przeszło kolejnych 6 szkół. Radny **Leszek Celej** zapytał na ostatniej sesji rady powiatu mińskiego, czy nie powinno się w bardziej zdecydowany sposób egzekwować we wszystkich szkołach obowiązku noszenia maseczek od nauczycieli, pracowników administracji, uczniów i rodziców wchodzących do szkoły.

Małgorzata Ładno odpowiedziała, że takiej obligatoryjnej decyzji na szczeblu powiatowym podjąć się nie da. - Maseczki stały się zarzewiem wielu konfliktów - przyznała. Rodzice coraz częściej przynoszą do szkoły oświadczenia, w których tłumaczą, że nie wierzą w koronawirusa, więc



fol. Siriss

nie zgadzają się, by ich dziecko nosiło maseczkę. Powołują się na konstytucję, argumentują też, że zalecenia to nie prawo, więc nie są bezwzględnie wiążące.

- Każda próba ingerowania w sferę prywatną ucznia kończy się niezadowolaniem ze strony rodziców. Maseczki są rekomendowane w przestrzeniach wspólnych, gdy nie można zachować dystansu, między innymi, na korytarzach. Natomiast w klasach podczas zajęć dzieci mogą je zdjąć - informuje sanepid.

Komenda Powiatowa Policji każdego dnia sprawdza, jak mieszkańcy powiatu stosują się do obostrzeń. Pod szczególnym nadzorem są galerie handlowe, sklepy i komunikacja publiczna. - Nie wygląda to dobrze. Niestety, mandatów z dnia na dzień przybywa - mówi **Sławomir Rogowski**, komendant policji w Mińsku Mazowieckim.

Obecnie w mińskim szpitalu powiatowym przebywa 20 zakażonych pacjentów. Decyzją wojewody placówka udostępniła 72 łóżka dla osób chorych na COVID-19. W praktyce to 31 łóżek oddziału chirurgicznego, 35 oddziału chorób wewnętrznych i 6 oddziału anestezjologii - intensywnej terapii.

Na sesji rady powiatu **Dariusz Przybyłko** pytał, ilu spośród zakażonych i zmarłych w październiku to osoby niezaszczone. Małgorzata Ładno nie miała szczegółowych danych z tego miesiąca. Natomiast w III kwartale roku spośród 293 osób zakażonych 67% procent

stanowiły osoby niezaszczone.

Alicja Cichoń podobne pytanie skierowała do dyrektora SPZOZ. - 80% przebywających obecnie w szpitalu zakażonych to osoby niezaszczone - odpowiedział **Mariusz Martyniak**.

TOMASZ MARKIEWICZ

Wychowywać, nie karać

Z **Tomaszem Płochockim**, radnym miejskim i dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Powstańców Warszawy w Mińsku Mazowieckim rozmawia **Tomasz Markiewicz**.

■ **Czy szkoła może ukarać ucznia za brak maseczki?**

- Taki nakaz musiałaby wydać instytucja wyższego rzędu. My musimy się kierować tym, co rekomenduje i zaleca ministerstwo edukacji. Jest zalecenie noszenia maseczek przez uczniów w przestrzeni wspólnej, na korytarzach podczas przerw. W trakcie zajęć lekcyjnych mogą maseki zdejmować. Podkreślam: mogą, nie muszą. A my nie chcemy karać. Chcemy edukować i wychowywać do odpowiedzialności za siebie i innych. Jeśli chodzi o pracowników szkoły, jest zalecenie i rekomendacja, żeby nosić maseczki. Przemawiają za tym względy odpowiedzialności i bezpieczeństwa.

■ **A gdyby do szkoły weszła policja? Mogłaby ukarać ucznia za brak maseczki?**

- Też zadają sobie to pytanie. W sklepie może ukarać, więc w szkole pewnie też. Ale to nie nasza kompetencja. Nie jesteśmy restrykcyjną szkołą, działamy na zasadzie edukacyjno-wychowawczo-opiekuńczej. Rolą dyrektora i personelu szkoły jest zwracać uwagę, upominać, przypominać, zapoznawać uczniów i rodziców z przepisami prawa.



fol. arch.

A gdy uczeń rzeczywiście notorycznie nie nosi maski, przeprowadzić rozmowę z nim i z jego rodzicami. Nie możemy natomiast nie wpuścić ucznia na teren szkoły tylko dlatego, że nie nosi maseczki. Możemy uczniowi taką maseczkę w wyjątkowych sytuacjach wręczyć. Co innego, jeśli do szkoły przychodzi ktoś z zewnątrz, kto nie przestrzega reżimu sanitarnego (konieczna jest dezynfekcja rąk i maseczka). Pracownik przy wejściu głównym może takiej osoby nie wpuścić.

■ **Rodzice zwalniają dzieci z noszenia maseczek, zaślaniając się różnymi względami i konstytucją. W Pańskiej szkole również?**

- Nie stwierdziłem takich przypadków. Podchodzimy do tego spokojnie, zgodnie z przepisami i rolą jaką pełniemy w szkole. Kiedy przebywam na korytarzu ze swoimi współpracownikami, uczniowie, którzy nie mają maseczek, od razu je zakładają. To znaczy, że wiedzą, czego od nich oczekujemy. Starają się unikać sytuacji, w których ktoś zwraca im uwagę. I to jest pozytywny objaw. Nie ma przepychanek, dyskusji, pretensji, pytań o podstawy prawne. Działanie edukacyjne, profilaktyczne i wychowawcze są zdecydowanie skuteczniejsze niż restrykcje, które tylko zaogniają konflikty.

Dla strażaków, gospodyń wiejskich, uczniów...

Mazowsze wspiera gminy

Budowa hali sportowej, modernizacja świetlic wiejskich i remiz OSP, a także zakup sprzętu dla OSP to projekty, które wkrótce zostaną zrealizowane przy udziale środków z budżetu województwa mazowieckiego. Z kolei fundusze unijne pozwolą na termomodernizację w gminach Dobrze oraz Stanisławów.

Jak zaznacza **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu województwa mazowieckiego, władze Mazowsza pomagają lokalnym samorządom w ramach kilku autorskich programów wsparcia.

Dofinansowanie na remonty świetlic wiejskich i strażnic OSP trafiło do gminy Stanisławów.

- Chcemy poprawiać jakość i warunki w świetlicach wiejskich i strażnicach tak, aby spełniały swoje

role oraz były dostępne dla różnych grup wiekowych. Obecnie intensywnie rozpoczęły działalność koła gospodyń wiejskich, wiele działań prowadzą również ochotnicze straże pożarne, w tym pokazy i akcje promujące bezpieczeństwo czy udzielania pierwszej pomocy. Zależy nam, by to wszystko mogło się odbywać w odpowiednich warunkach - mówi wójt gminy Stanisławów **Kinga Sosińska**.

Projekt zakłada remont pomieszczeń, zagospodarowanie terenu oraz zakup nowego wyposażenia. Budynki w Ładzinie, Stanisławowie, Czarnej i Lubominie wymagają rozbudowy, przebudowy, a niektóre budowy od podstaw. Często są to budynki budowane w latach 60.-70. w czynnie społecznym. Przez wiele

lat były nieużywane bądź używane w ograniczonym zakresie. Wszystkie budynki pełnią funkcję świetlic wiejskich z miejscem na strażnicę OSP, gdzie działają strażacy ochotnicy, drużyny młodzieżowe oraz dziecięce. Gmina chce stworzyć w każdym budynku bibliotekę. Wartość inwestycji to ponad 3,3 mln zł. Samorząd województwa przeznaczy na ten cel 2 mln zł.

Znalazły się też pieniądze na budowę szkolnej hali sportowej w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Mińsku Mazowieckim. Hala powstanie bezpośrednio przy budynku placówki. Budynek zostanie wyposażony w trybuny, zaplecze socjalno-sanitarne, szatnie oraz sale do rehabilitacji. Ma być przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Przed budynkiem powstanie parking. Wartość inwestycji to 9,5 mln zł. Na jej realizację samorząd województwa przeznaczy 4 mln zł.

Gminy Dobrze i Stanisławów otrzymały też 1,1 mln zł z UE na termomodernizację. W planach jest wymiana instalacji centralnego ogrzewania w Szkole Podstawowej w Pustelniku. Pojawiają się nowe grzejniki, przewody i zawory termostatyczne. We wszystkich oknach będą nawiewniki. Kolejne prace to ocieplenie stropu pod strychem i ścian zewnętrznych oraz wymiana oświetlenia na energooszczędne typu LED (ok. 370 sztuk). Aby umożliwić produkcję energii elektrycznej, na dachu budynku zostanie zamontowanych 30 paneli fotowoltaicznych. **(T.MARK)**



3 PROMILE

Policjanci z wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli w miejscowości Jędrzejów Stary kierowcę volvo. Zauważyli podczas kontroli, że mężczyzna jest nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało niemal 3 promile alkoholu w organizmie kierowcy. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy. Teraz mieszkanię gminy Kałuszyn odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości. Za ten czyn może mu grozić nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

NIETRZEŻWY NA HULAJNODZE

Policjanci mińskiej komendy zatrzymali mieszkańca Mińska Mazowieckiego, który z 11 na 12 listopada, około godz. 2 w nocy,jechał elektryczną hulajnogą na ul. Warszawskiej, będąc po spożyciu alkoholu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, takie zachowanie jest wykroczeniem. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym, funkcjonariusze kazali mu również dalszej jazdy. Alkomat wykazał ponad 1,5 promila alkoholu.

MIAŁ SĄDOWY ZAKAZ

Mundurowi z wydziału ruchu drogowego wykonywali czynności służbowe na miejscu kolizji z udziałem 3 aut. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że kierujący volkswagenem mieszkanię mińskiej gminy nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył poprzedzającego go auta, które uderzyło w kolejne. Kiedy policjanci sprawdzili kierowców w policyjnych rejestrach, okazało się, że prowadzący volkswagena ma sądowy zakaz kierowania wszelkimi pojazdami. Zakaz miał kończyć się za trzy dni, 16 listopada. Teraz mężczyzna odpowie również za niestosowanie się do wyroku sądu.

ZATRZYMANO POSZUKIWANEGO

Policjanci wydziału kryminalnego zatrzymali 45-letniego mężczyznę poszukiwanego listem gończym przez sąd rejonowy w Mińsku Mazowieckim w celu odbycia kary 10 miesięcy pozbawienia wolności. Poszukiwanego zauważył w sklepie funkcjonariusz mińskiej komendy, który był już po służbie. Natychmiast poinformował kolegów, którzy błyskawicznie pojawili się w placówce handlowej i zatrzymali 45-latkę. **(T.MARK)**

0 powiecie mińskim
czytaj też na str. 5, 12, 14



APTEKI

17 listopada - Rudzkiego 9
18 listopada - Piłsudskiego 22
19 listopada - Widok 2/4
20 listopada - Cicha 12/55
21 listopada - Kościuszki 14/U-2
22 listopada - 11-go Listopada 5
23 listopada - Stary Rynek 1
24 listopada - Kościuszki 2

BIURO OGŁOSZEŃ

„TECH-MAR”,
ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41



WŁAMYWACZE W MIESZKANIU

Pomiędzy 12 a 14 listopada nieznani sprawcy dostali się do mieszkania w **Siedlcach** i ukradli kilkaset euro oraz biżuterię.

ZABRAŁ Z SAMOCHODU

11 listopada nieznany sprawca otworzył samochód na parkingu na tyłach baru, zabrał z auta Iphone'a o wartości 2,5 tys. zł.

INTERNETOWI OSZUŚCI

11 listopada mieszkanka Siedlec zgłosiła policji, że ktoś włamał się na jej konto na portalu społecznościowym i rozsyła wiadomości do znajomych z prośbą, by zapłacili Blikiem za jej zakupy. Tego samego dnia inna mieszkanka powiatu siedleckiego zgłosiła policji, że nieznana osoba uzyskała dane dostępowe do jej konta bankowego i wypłaciła z niego 700 zł.

Z kolei 12 listopada siedlczanka zgłosiła policji, że ktoś włamał się na jej konto społecznościowe i wysłał do jej brata prośbę o przesłanie kodu Blik. Brat chciał pomóc siostrze, więc kod wysłał. Jak ustalono, pieniądze tego samego dnia zostały wypłacone w bankomacie w Bielsku-Białej.

I KREDYT WZIĄŁ

Nieznany sprawca podszył się pod 32-letniego siedlczanina i wykorzystując jego dane osobowe, zaciągnął dwa kredyty na ponad 3 tys. zł.

I POSIEDZI

13 listopada policjanci z komisariatu w **Skórcu** zatrzymali 31-letniego mężczyznę, który miał do odbycia karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Został już przewieziony do zakładu karnego. Tego samego dnia policjanci z Siedlec zatrzymali 37-letniego mieszkańca gminy Zbuczyn, który w zakładzie karnym spędzi najbliższe 120 dni.

POSZUKIWANY Z NARKOTYKAMI

Policjanci z **Siedlec** zatrzymali 31-letniego mężczyznę poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Siedlcach do odbycia 48 dni aresztu za nieuiszczoną grzywnę 1152 zł oraz kosztów sądowych w wysokości 856 zł. Przy mężczyźnie znaleziono trzy woreczki z amfetaminą.

WANDALE?

12 listopada w **gm. Przesmyki** nieznani sprawcy celowo wyłamali drewniany płot. Jego naprawa będzie kosztowała ok. 1 tys. zł.

POTRĄCONA NA PRZEJŚCIU

12 listopada w **Siedlcach** na **ulicy Monte Cassino** 22-letni kierowca audi nie ustąpił pierwszeństwa kobiecie znajdującej się na przejściu dla pieszych. Doszło do potrącenia 52-latk. Kobieta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. (jj)

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka

ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84



O powiecie siedleckim czytaj też na str. 1, 2, 3, 4, 6, 8, 9, 12, 13, 14, 17

Gmina Przesmyki zorganizowała własną komunikację. Cena biletu na wszystkich trasach to 3 zł.

Sześć linii gminnych!

Kolejne samorządy we własnym zakresie organizują komunikację publiczną na swoim terenie. W powiecie siedleckim pierwsza zdecydowała się na to gmina Korczew. Był to swego rodzaju eksperyment. Można już powiedzieć, że się w pełni powiodł. Ostatnio do Korczewa dołączyły także Przesmyki. Od początku listopada w gminie funkcjonuje już komunikacja lokalna.

To naprawdę może zmienić życie wielu mieszkańców, którzy do niedawna byli niemal „wykluczeni komunikacyjnie”. Chodzi przede wszystkim o starsze osoby, które nie mają samochodów. A właśnie ludzie w podeszłym wieku szczególnie potrzebują łączności z większymi ośrodkami, choćby po to, by dotrzeć do lekarza czy apteki.

Komunikacja lokalna w gminie Przesmyki została naprawdę dobrze zorganizowana. Do każdej miejscowości jest po pięć kursów dziennie

na trasie Przesmyki - dana wieś i pięć kursów powrotnych. Z taką częstotliwością nie jeździł nawet PKS. Autobusy kursują w godzinach od około 7.00 do 17.00, czyli w czasie, kiedy otwarte są urzędy czy sklepy. Jedynym mankamentem jest fakt, że komunikacja nie działa w soboty, niedziele i święta.

- Utworzyliśmy sześć linii komunikacyjnych - mówi wójt **Andrzej Skolimowski**. - Z każdej wsi autobusy dowożą pasażerów do Przesmyk. Stąd busy prywatnych przewoźników kursują do Siedlec i Łosic. Nie odbywa się to już w ramach naszego systemu, ale to także skuteczny transport poza teren gminy. Najważniejsze, że nawet najmniejsza wieś zyskała łączność ze światem.



fot. Z.J.

Andrzej Skolimowski

Komunikacja jest prowadzona dzięki umowom, które gmina zawarła z PKS Siedlce i PKS Łosice. Cały system funkcjonuje dzięki rządowym dotacjom z funduszu przewozów lokalnych. To dzięki tym pieniądzą do każdego „wozokilometra” przewoźnikowi dopłaca się 3 złote. To dużo, ale i tak za mało, aby ten transport przynosił choć niewielki zysk. Aby tak było, powinna dopłacać także gmina.

- Dokładnie kalkulowaliśmy i wyszło nam, że samorząd musi dokładać do „wozokilometra” 34 grosze - wyjaśnia Andrzej Skolimowski. - Wtedy transport wyjdzie „na zero”, ale firmy transportowe muszą mieć choć niewielki zysk. Będzie on pochodził z opłat za bilety. Ustaliliśmy, że cena biletu, niezależnie od linii

i przejechanego odcinka trasy, wynosi 3 złote. Taką kwotę mieszkańcy są w stanie zaakceptować. Na razie trudno mi powiedzieć, jaką popularnością cieszy się nasza komunikacja, bo to ciągle nowość. Ale liczba pasażerów zapewne z każdym dniem będzie rosła.

Wójt zastrzega, że komunikacja lokalna została wprowadzona na okres próby. Na razie umowy zakładają jej funkcjonowanie do końca roku. Na tym zapewne się jednak nie skończy.

- Już przygotowujemy wniosek na wsparcie komunikacji lokalnej w przyszłym roku - deklaruje wójt. - Dobrze, że teraz mieliśmy gotowy wniosek na ten rok, bo w październiku ogłoszono dodatkowy nabór na fundusz przewozów lokalnych. Skorzystaliśmy z okazji i udało się.

Rozkłady jazdy są (lub mają być) na wszystkich przystankach. Są one dostępne także na stronie internetowej gminy Przesmyki.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Gmina Siedlce: Wójt buduje imperium? Teraz służba zdrowia

Wójt **Henryk Brodowski** chce chyba stworzyć imperium. Powołał zakład komunalny, przygotowuje utworzenie gminnej komunikacji, która ma zastąpić siedleckie MPK. Samorząd gminy Siedlce jest też liderem w Związku Komunalnym „Zielone Gminy”. Jeśli plany się powiodą, związek zbuduje w Woli Suchożebskiej nowe składowisko odpadów albo instalację do ich przetwarzania.

Gmina staje się coraz bardziej samowystarczalna (w tym kontekście deklaracje Henryka Brodowskiego, że chce przyłączyć Siedlce do gminy, choć zostają żartem, to już coraz mniej absurdalnym). Teraz przyszła kolej na służbę zdrowia. Nie chodzi wprawdzie o szpital, ale... w Nowym Opolu powstała przychodnia, prowadzona przez Centrum Medyczno-Diagnostyczne Spółka z o.o.

Uroczyste otwarcie placówki odbyło się 6 listopada. Przychodnia znajduje się w nowym budynku, któ-

ry został zbudowany specjalnie na jej potrzeby. Samorząd gminny zainwestował w to 1,8 miliona zł.

- Niwa przychodnia w Opolu jest czynna 5 dni w tygodniu i wtedy przyjmuje lekarz rodzinny - mówi Henryk Brodowski. - Przez 3 dni w tygodniu można skorzystać z wizyty u pediatry, raz w tygodniu przyjmuje ginekolog. Dla naszych mieszkańców nowa placówka to znacznie wygodniejszy dostęp do pomocy lekarskiej, z czego najbardziej zadowolone będą zapewne osoby starsze. Ale także młode mamy mają się z czego cieszyć, bo w innych przychodniach na wizytę u pediatry trzeba czasem dość długo czekać.

Ważne, że przy poradni funkcjonuje także apteka - by wykupić leki, nie trzeba już jechać do Siedlec. Z przychodni mogą korzystać mieszkańcy: Starego Opolia, Nowego Opolia, Opolia Świerczyny, Nowych Igań i Starych Igań.



Otwarcie przychodni w Nowym Opolu

- Wszyscy będą szybko obsłużeni i wyleczeni - deklaruje Henryk Brodowski. - A że wójt mieszka niedaleko, to też będzie z poradni korzystał, oby tylko jak najrzadziej. W gminie Siedlce jest jedna przychodnia zdrowia w Pruszyńcu, na wschodzie gminy, teraz musieliśmy utworzyć kolejną, na zachodzie gminy. Bo wójt dba o zrównoważony rozwój.

Podczas otwarcia placówki w Nowym Opolu prezes zarządu Centrum Medyczno-Diagno-

stycznego, **Paweł Żuk** mówił:

- To dzięki wspólnym działaniom i zaangażowaniu pana wójta udało się zorganizować przychodnię. Zachęcam mieszkańców do korzystania z jej usług, a szczególnie do wykonywania regularnych badań profilaktycznych, które pomagają utrzymać zdrowie w dobrej kondycji.

Budynek przychodni poświęcił ks. **Jarosław Sutryk**, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Starym Opolu.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Gmina Korczew: Pół wieku razem (a nawet więcej)

27 października w Zespole Placówek Oświatowych w Korczewie odbyła się uroczystość wręczenia Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Odznaczenia otrzymało 6 par, które w związku małżeńskim przeżyły 50 lat, a czasem nawet dłużej.

Wśród jubilatów (medale wręczał im wójt **Stawomir Wasilczuk**), znaleźli się: **Zofia i Jan Budzyński, Elżbieta i Stanisław Bujalscy, Bogumiła i Stefan Chaciński, Jadwiga i Eugeniusz Filipiakowie, Henryka i Stefan Solichowie** oraz **Barbara i Zbigniew Ściegoszowie**.

Jubilaci, oprócz życzeń dalszych szczęśliwych lat, otrzymali także kwiaty, listy gratulacyjne i drobne upominki. Młodzież i dzieci z Zespołu Placówek Oświatowych w Korczewie przygotowały, pod kierunkiem **Marianny Mazur**, występ artystyczny. (ZJ)



Uroczystość w Korczewie

fot. arch. UG

W Sokołowie Podlaskim w 2022 r. podatki będą o 6 procent wyższe.

Robimy, co musimy

Stawki lokalnych podatków, głównie od nieruchomości, w Sokołowie Podlaskim wzrosną od 2022 roku o 6 procent. Dlaczego?

Na sesji 10 listopada tłumaczył to burmistrz **Bogusław Karakula**: - Polityka podatkowa miasta jest niezmienna od co najmniej 20 lat. Podatki podnosimy wyłącznie o stopę inflacji. Do tej pory inflacja była na poziomie, 2, 3, 4 procent. W tej chwili, takie mamy dane, wynosi 7 proc. Postanowiliśmy więc podnieść podatki o 6 proc. Nie wiemy, czy to wystarczy, ale spróbujemy. Nie chcemy narażać mieszkańców na wyższe koszty - mówił. Zapewnił, że to decyzja przemyślana i konsekwentna.

PUSTE LOKALE

W dyskusji radny **Zygmunt Wycech** zwrócił uwagę, że w Sokołowie przybywa lokali do wynajęcia, sporo stoi pustych, a niestabilność podatków nie sprzyja działalności gospodarczej. - Podatki w mieście są przewidywalne - replikował burmistrz. - Nikt tu żadnych cudów nie wymyśla, a podatek od nieruchomości nie stanowi głównego kosztu funkcjonowania firmy.

- Prowadzenie działalności gospodarczej to ryzyko przede wszystkim tego, kto taką działalność prowadzi, a nie ryzyko miasta - mówił **Bogusław Karakula**.

Radny **Michał Lipiński** przeko-

nywał, że niepodnoszenie podatków mogłoby zachęcić mieszkańców do prowadzenia działalności gospodarczej. - Bo pustych lokali jest w mieście wiele - potwierdził. Przyznał, że przedsiębiorcy szukają w Sokołowie innych lokalizacji, niekoniecznie na Starym Mieście. - Ale Stare Miasto uległo pauperyzacji i trochę odstrasza - stwierdził.

- Jeśli za lokal na Starym Mieście, o powierzchni 12 czy 20 m², stawkę podatku podniesiemy o 30 groszy, to podniesiemy go o 6 zł w skali roku. Co to jest przy kosztach działalności firmy? - pytał burmistrz. - Nie podnosząc podatków, nie spowodujemy, że działalność gospodarcza na powrót przeniesie się do starszej części miasta - argumentował. - Lokale, które są tam do wyjęcia, są zdezcelowane, zniszczone. Kto będzie chciał tam działać, musi zainwestować - mówił. - Siła nabywcza naszego społeczeństwa jest inna niż była - dodał.

WSZYSCY PŁACIMY PODATKI

- Poza działalnością gospodarczą są jeszcze domy mieszkalne, garaże... Mieszkańcy są w różnej sytuacji - zwracał uwagę radny **Marek Florczuk**. Od mieszkańców coraz częściej



Bogusław Karakula

można usłyszeć argument: - Przecież ja płacę podatki. Pojawiają się więc wymagania. Czy mamy dla nich coś w zamian... kawałek drogi, chodnika...? - pytał.

Jak wyliczył burmistrz Bogusław Karakula, koszt funkcjonowania tylko jednej ulicznej lampy to w skali roku 700 zł. A właściciele dwóch posesji, przed którymi ta lampa stoi, razem płacą od nieruchomości około 600 zł rocznie. - Wszyscy płacimy podatki. Ja też płacę.

- Mamy szkoły, przedszkola, kulturę, drogi, chodniki, oświetlenie... - wyliczał burmistrz. - Koszty energii wzrosły już o 30 procent.

Radny **Jacek Jackowski** pytał

burmistrza, jakie korzyści będzie miało miasto z podwyżki. - Nie będzie żadnych korzyści. Miasto będzie stać na bieżące funkcjonowanie. A za chwilę może nas być nie stać - odpowiadał Bogusław Karakula. - Mieszkańcy dostali ulgi z tytułu podatku dochodowego, a udział miasta w PIT zmalał o 1,6 mln zł. Mówi się, że dadzą nam subwencję rekompensującą... Zobaczymy. Ja jestem realistą. Dzisiaj musimy sobie radzić sami.

Jak mówił burmistrz, zapowiedziano już podwyżki dla nauczycieli. Z doświadczeń wynika, że subwencje nawet w połowie nie rekompensują takich podwyżek. - Możemy zamknąć przedszkola, szkoły, zrobić naukę na dwie pełne zmiany - przewidywał. - Jeśli nie będziemy prowadzili stałej polityki podatkowej, to miasto może stanąć przed ścianą. Też jestem przeciwny podnoszeniu podatków, ale robimy to, co musimy.

Rady **Józef Kalicki** pytał, czy stawki podatku od działalności leczniczej można zróżnicować dla placówek publicznych i prywatnych. - Niestety nie - wyjaśnił burmistrz.

Za podwyżką głosowało 10 radnych, 1 był przeciw, a 1 nie wziął udziału w głosowaniu. Pozostali nie uczestniczyli w obradach. (DK)

DKF Zbyszek

Kino z Iranu

W środę, **24 listopada o godz. 19** Dyskusyjny Klub Filmowy „Zbyszek” zaprasza na film irańskiego reżysera Mohammada Rasoulofa „Zło nie istnieje”. Obraz został nagrodzony m.in. Złotym Niedźwiedziem na festiwalu w Berlinie.

Film składa się z czterech opowieści. Bohaterem pierwszej jest 40-letni Heshmat, lubiący spędzać czas w gronie najbliższych. W drugiej obserwujemy Pouye, dla którego służba

wojskowa jest szansą na otrzymanie paszportu i opuszczenie Iranu. Żołnierzem jest też Javad, który dostał właśnie przepustkę, by świętować urodziny ukochanej. W ostatniej historii zobaczymy, jak życie pary w średnim wieku zmienia się, gdy odwieździe ich młoda kuzynka z Niemiec.

- Do filmu wprowadzi widzów dziennikarz filmowy **Artur Zaboriski**, specjalista od Iranu - informuje Sokołowski Ośrodek Kultury. (DK)

Nowa płyta chóru

Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza w środę, **17 listopada**, o godz. 18 do restauracji Chabry&Maki na promocję płyty „Auxilium Christianorum”, nagranej przez Chór Kameralny KOE.

- Wydawnictwo zawiera trzy współczesne kompozycje muzyki chóralnej (łącznie 14 utworów), w tym absolutną premierę dzieła

skomponowanego w czerwcu - informuje SOK. - Gorąco zachęcamy wszystkich, nie tylko miłośników muzyki poważnej, do nabycia tej płyty, bowiem jest to rzecz dla sokołowskiej kultury naprawdę wyjątkowa.

Płytę można kupić w punkcie informacji SOK oraz w Informacji Turystyczno-Kulturalnej WGL „Stacja Sokołów”. (DK)

Gmina Bielany

Cztery świetlice

Świetlice w miejscowościach: Ruciany, Dmochy Rętki, Korabie i Wiechetki w gminie Bielany zostaną gruntownie wyremontowane.

Ponad 1,2 mln zł wsparcia z UE pozwoli ocieplić ściany i dachy budynków, wymienić drzwi i okna, a także przebudować sys-

tem grzewczy i wymienić oświetlenie na energooszczędne. Dzięki instalacji paneli fotowoltaicznych będzie możliwa produkcja energii elektrycznej na własne potrzeby.

Cała wartość inwestycji to ponad 2,4 mln zł. (DK)



STŁUCZKA PRZY PARKOWANIU

13 listopada na **ul. Gałczyńskiego** w Sokołowie Podlaskim doszło do kolizji drogowej, w której wzięły udział dwa pojazdy. Kierujący pojazdem marki Skoda podczas parkowania uderzył w pojazd marki Land Rover. Sprawca został ukarany mandatem.

JESZCZE JEDNA KOLIZJA

13 listopada na **ul. Kolejowej** w Sokołowie Podlaskim kierujący fordem nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go fiata seicento i uderzył w tył tego pojazdu. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

ZGŁOSZENIE I REAKCJA

Tego samego dnia sokołowski policjanci udali się na **ul. Węgrowską**, gdzie według anonimowego zgłoszenia miał poruszać się nietrzeźwy kierujący. W zgłoszeniu został podany pojazd oraz numery rejestracyjne. Policjanci zatrzymali kierowcę. Badanie alkomatem wskazało, że był trzeźwy.

- Pamiętajmy, jeżeli mamy uzasadnione podejrzenie, iż osoba kierująca pojazdem znajduje się pod wpływem alkoholu, poinformujmy o tym najbliższą jednostkę policji. Na miejsce zostanie skierowany patrol, który zweryfikuje nasze wątpliwości. Taką postawą można zapobiec niebezpieczeństwu w skutkach wypadkowi - apeluje Komenda Powiatowa Policji w Sokołowie Podlaskim. (DK)

Wsparcie dla gmin Sokołów i Jabłonna Trzy inwestycje

Samorząd Mazowsza udzielił wsparcia trzem inwestycjom z powiatu sokołowskiego.

Pierwsza to przebudowa drogi gminnej Gródek-Teofilówka w gm. Jabłonna Lacka. W ramach projektu powstaną nowa nawierzchnia asfaltowa o długości ponad 3 km oraz pobocza i przepusty, a przydrożne rowy zostaną oczyszczone. Mazowsze przeznaczy na ten cel 1,5 mln zł.

Ponad 1 mln zł otrzyma gmina Sokołów Podlaski na rozbudowę Zespołu Oświatowego w Nowej Wsi. - Projekt zakłada budowę sali gimnastycznej o wymiarach 12 na 24 metry z zapleczem higieniczno-sanitarnym, stołówką, salami dydaktycznymi oraz łącznikiem z istniejącym budynkiem. W nowej części będą dwa gabinety dla nauczycieli, szatnie, łazienka oraz pomieszczenia gospodarcze i magazyn - informują władze Mazowsza.

Na wsparcie mogą także liczyć strażacy z OSP Grochów. Gmina Sokołów Podlaski otrzymała 300 tys. zł na modernizację tamtejszej strażnicy. (DK)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Sokołów Podlaski Pilący temat

W Sokołowie Podlaskim przy ul. Magistrackiej, gdzie dziś rośnie nowy budynek, stał kiedyś miejski szalet.

- Stał i dobrze się miał. Czy jest szansa, by pojawił się ponownie, w nowym miejscu? - pytał na ostatniej sesji rady miejskiej radny **Marek Florczuk**.

gusław Karakula. Radny Florczuk zaproponował ewentualnych kilka lokalizacji.

- To przecież nie musiałby być gmach... - zauważył.

- To nie byłby gmach, tylko ten lokal, który zdemontowaliśmy - wpadł mu w słowo burmistrz.



fol. pyt

- Szansa jest - potwierdził burmistrz Bogusław Karakula. Nie nastąpi to jednak z dnia na dzień: - Trzeba uzyskać pozwolenie na budowę, pozwolenie na przyłącze, prawo do korzystania z gruntu - wyliczał. - Przybytek miał stanąć w odpowiednim miejscu. Niestety, nie udało się tego przeprowadzić ze względu na protesty ze strony mieszkańców. Nikt nie chce mieć toalety pod nosem.

Radny przekonywał jednak, iż brak miejskiej toalety sprawia, że ludzie, zwłaszcza przyjezdni, biegają za jakieś budy, szukają miejsca po krzakach...

- Szalet mamy. Trzeba go tylko gdzieś postawić - wyjaśniał Bo-

- Przecież z niego zostało... - zaczął radny.

- Co zostało? Stoi w całości - zapewnił burmistrz.

- Naprawdę? - dziwił się radny.

- Miasto ma na uwadze, by taki przybytek zrealizować? - próbował podsumować dyskusję przewodniczący **Waldemar Hardej**. - Oczekujemy realizowania wniosku pana radnego w sprawie szaletu - stwierdził.

Radny **Zygmunt Wycech** dorzucił jeszcze, że publiczny szalet jest na dworcu autobusowym, jednak w soboty i niedziele jest on zamknięty. Proponował, by rozmawiać o tym z dyrekcją PKS. Bo pilne potrzeby społeczne same raczej nie znikną. (DK)



NAJECHAŁ NA TYŁ

8 listopada w Węgrowie kierujący mercedesem nie zachował bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami i najechał na tył skody. Nikt nie doznał obrażeń.

WYMIJAŁ I SIĘ ZDERZYŁ

10 listopada w Stoczku kierowca volkswagena podczas wykonywania manewru wymijania zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z kią. Nikt nie doznał obrażeń.

SKRĘCAŁ I USZKODZIŁ

10 listopada w Węgrowie mieszkaniowiec powiatu olsztyńskiego, kierując ciężarowym dafem, podczas skręcania uszkodził bmw. Nikt nie doznał obrażeń.

ŚMIERĆ NA DRODZE

10 listopada w Skarżynie (gm. Wierzbno) mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierujący oplem, na prostym odcinku drogi zjechał na prawe, a następnie na lewe pobocze, gdzie uderzył w przydrożne drzewo. Został zakleszczony w pojeździe. Poszkodowanego z auta wyjęli strażacy, a następnie przekazali go załodze Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Podczas czynności ratunkowych poszkodowany utracił czynności życiowe, których nie udało się odzyskać. Lekarz stwierdził zgon.

W PRAWO Z LEWEGO PASA

10 listopada w Węgrowie mieszkaniowiec powiatu sokołowskiego, kierujący ciężarowym renaultem, podczas skrętu w prawo z lewego pasa uderzył w skodę, która skręcała w prawo. Nikt nie doznał obrażeń.

NIE USTĄPIŁ

12 listopada w Łochowie kierujący skodą nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu oplem, doprowadzając do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

15-21 listopada
- ul. Przemysłowa 1,
tel. 736 697 815
22-28 listopada
- ul. Wyszyńskiego 7,
tel. 25 661 40 07

0 powiecie węgrowskim
czytaj też na
str. 10, 16

Gmina Grębków: Recytowali Norwida

20 uczniów ze szkół podstawowych z gminy Grębków wzięło udział w eliminacjach konkursu recytatorskiego „Nie miecz, nie tarcza – bronią Języka, lecz – arcydzieła!”, zorganizowanego w związku z 200. rocznicą urodzin Cypriana Kamila Norwida. Konkurs odbył się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Grębkowie. Uczestnicy zaprezentowali własne

Powiat węgrowski ma prawie 42 mln złotych zadłużenia.

Kiedy przyjdzie opamiętanie?

Powiat węgrowski wyemituje kolejny pakiet obligacji o wartości 1,5 mln złotych. I choć radni opozycji wskazywali, że dług przekroczył już „cienką czerwoną linię” bezpieczeństwa finansów powiatu, radni koalicji jednomyślnie przyjęli uchwałę.

Podczas dyskusji główne założenia polityki finansowej obecnych władz powiatu wyłożył członek zarządu **Tadeusz Kot**. Stwierdził, że „opamiętanie” w dalszym zadłużaniu samorządu powiatowego przyjdzie wtedy, gdy zacofane i biedniejsze gminy z południa dogonią pod względem infrastruktury drogowej gminy z północnej części powiatu.

GRANICA ZDROWEGO ROZSĄDKU

Podczas wrześniowej sesji rady powiatu przyjmowano m.in. uchwały o zmianach w wieloletniej prognozie finansowej oraz o emisji kolejnego pakietu obligacji. Wówczas radni opozycji zaprotestowali przeciwko dalszemu zadłużaniu powiatu. Radny **Jarosław Grenda** wskazał, że kilka tygodni wcześniej rada zwiększyła dług powiatu do 41,8 mln złotych. – Jest to przeogromna kwota, zważywszy na nasze dochody – stwierdził. Przypomniał wcześniejsze zapewnienia zarządu, że jest duża szansa na dofinansowanie niektórych inwestycji z rezerwy budżetu państwa, więc nie trzeba będzie zaciągać kolejnych zobowiązań, żeby je zrealizować. – Przekroczyliśmy pewną czerwoną linię, powyżej której nie powinniśmy już się zadłużać

– stwierdził Jarosław Grenda. – Ten wzrost zadłużenia to przekroczenie pewnej granicy zdrowego rozsądku.

Jarosław Grenda wskazał, że powiat czekają dodatkowe wydatki związane z podwyżką wynagrodzeń, oraz wzrostem cen energii o 30, a może i 50 procent.

KADENCJA BEZ INWESTYCJI?

Tadeusz Kot (zastrzegł, że mówi za siebie), zwracając się do radnych opozycji odparł, że ograniczenie w zadłużaniu powiatu nastąpi w momencie... kiedy będzie „zrównoważony rozwój powiatu”. Przytoczył dane, według których od początku kadencji najmniejsze inwestycje powiatowe były w gminach Wierzbno, Korytnica i Grębków (okręg wyborczy radnego).

– I państwo w tym momencie apelujecie o opamiętanie? Nie! Opamiętanie przyjdzie wtedy, kiedy te gminy dogonią resztę powiatu. I może dojdzie do takiej sytuacji, że będzie kadencja w ogóle bez inwestycji, albo będą one bardzo mizerne – stwierdził Tadeusz Kot. Dodał, że za poprzednich władz nie było projektów na inwestycje drogowe w południowych, bardziej zacofanych i biedniejszych, gminach powiatu, a teraz one są i będą realizowane.

Powiat węgrowski Polski Ład wodno-kanalizacyjny

Ponad 20 mln złotych trafi do samorządów powiatu węgrowskiego w ramach programu Polski Ład. Tym razem będą to środki przeznaczone na inwestycje w wodociągi i kanalizację.

– Wykorzystując solidne fundamenty w finansach publicznych, przeznaczamy kolejne 4 mld zł, dedykowane tylko na projekty kanalizacyjne, wodociągowe – oświadczył w miniony piątek (5 listopada) premier **Mateusz Morawiecki** w podwarszawskich Żąbkach.

Te 4 mld złotych trafi do ponad 1,7 tys. gmin. 1 mld złotych ma być przeznaczony na inwestycje z zakresu wodociągów i zaopatrzenia w wodę, a 3 mld złotych na projekty związane z kanalizacją. Jak poinformowało ministerstwo finansów, podział pieniędzy nastąpił automatycznie na podstawie algorytmów, opartych na

obiektywnych danych. Środki te gminy mogą przeznaczyć na inwestycje w latach 2021–2024.

W ramach tego dofinansowania Węgrów otrzyma 300 tys. złotych na wodociągi. Do Gminy Grębków trafi ponad 2,6 mln zł na kanalizację. Gmina Korytnica dostanie 300 tys. zł na wodociągi i prawie 2,8 mln zł na kanalizację. Do gminy Liw trafi 827 tys. zł na wodociągi i ponad 2,4 mln zł na kanalizację. Łochów otrzyma ponad 3,1 mln złotych na kanalizację. Budżet gminy Miedzna zostanie zasilony 300 tys. zł na wodociągi i 900 tys. zł na kanalizację. Sadowne otrzyma 300 tys. zł na wodociągi i ponad 2,5 mln zł na kanalizację. Do Stoczka trafi ponad 1,4 mln zł na kanalizację, a do gminy Wierzbno 866 tys. zł na wodociągi i ponad 1,5 mln zł na kanalizację. (sej)



Jarosław Grenda



Krzysztof Fedorczyk



Tadeusz Kot

BUDUJEMY DROGĘ

Były starosta węgrowski **Krzysztof Fedorczyk** zwrócił uwagę, że mimo głośnych zapowiedzi, budowa dróg nie wygląda tak optymistycznie, jak przedstawiają to władze powiatu. Co prawda na inwestycje drogowe przeznaczono 24 mln złotych, ale...

– Inwestycje drogowe są bardzo drogie, a efektów w kilometrach nie widać – stwierdził Krzysztof Fedorczyk. Wskazał, że w niektórych przypadkach budowa 1 km drogi kosztuje nawet 4 mln zł. Zwrócił też uwagę na spodziewany spadek dochodów z PIT i CIT oraz na wydatki w oświacie. Jak tak dalej pójdzie, w 2024 roku nie będzie pieniędzy na inwestycje. – Na finanse trzeba patrzeć w perspektywie 2-3 lat, bo będzie problem ze skonstruowaniem następnego budżetu – przestrzegł. – No chyba że dojdzie do tego, że z trzech powiatów powstanie jeden. Wtedy hulaj dusza, piekła nie ma i niech martwi się ten, kto to przejmie.

KTO TU RZĄDZI?

Radny Paweł Stelmach, zaniepokojony wypowiedzią radnego

Kota, że w tej kadencji priorytetem będą inwestycje w gminach Grębków i Wierzbno, zapytał starostę **Ewę Besztak**: – Proszę o wyjaśnienie, czy to tylko stanowisko pana radnego, czy też całego zarządu powiatu?

Starosta Ewa Besztak długo opowiadała o inwestycjach, aż w końcu przyznała, że „kolega Tadeusz ma rację”, iż w gminie Grębków było trochę mniej inwestycji. Dodała, że zarząd dokłada wszelkich starań, żeby wypracować wspólne stanowisko w sprawie inwestycji.

– Oczywiście w zarządzie pierwsze skrzypce gra pani starosta. To ona zwołuje i prowadzi posiedzenia zarządu – podkreślił Tadeusz Kot.

Radny **Łukasz Komorowski** podkreślił, że tak złych dróg, jak w gminie Wierzbno, nie ma w całym powiecie węgrowskim. – Zadłużenie powiatu jest duże, ale nie spowodowała go gmina Wierzbno – stwierdził radny. Dodał, że jest tam kilka dużych przedsiębiorstw, które płacą podatki, więc należą im się drogi dojazdowe, choćby na minimalnym cywilizowanym poziomie.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Stoczek Strażnica jak nowa

Mieszkańcy Starych Lipek w gminie Stoczek mogą się cieszyć ze zmodernizowanej świetlicy wiejskiej. Stało się to dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności oraz pieniądzu z programu LEADER PROW 2014–2020, pozyskanym za pośrednictwem LGD „Bądźmy razem”. Przy okazji wyremontowano sąsiadujący przez ścianę garaż OSP Stare Lipki. Inwestycję wsparły samorządy województwa mazowieckiego (program Mazowieckie Strażnice OSP 2020) oraz gminy Stoczek.

30 października do Starych Lipek zjechali oficjalni goście, m.in. członek zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**, wójt gminy Stoczek

Zbigniew Klusek, przewodniczący rady gminy **Dariusz Gmur**, proboszcz parafii w Stoczku ks. kan. **Zbigniew Grabowski**, prezes LGD „Bądźmy razem” **Jadwiga Snopkiewicz** oraz druhowie z zaprzyjaźnionych jednostek OSP.

Druh **Piotr Wszółczyk-Lipka** podziękował za pomoc w modernizacji świetlicy i garażu straży. Dziękował też darczyńcom, którzy w różny sposób (finansowo i materialnie) wsparli jednostkę ze Starych Lipek. Kulminacyjnym momentem uroczystości było przecięcie wstęgi symbolizującej otwarcie zmodernizowanej świetlicy. (sej)



fot. arch.

Wstęgę przecięli (od lewej): ks. Zbigniew Grabowski, Zbigniew Klusek, Małgorzata Lipka-Chudzik, Elżbieta Lanc i Jadwiga Snopkiewicz.

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

17-23 listopada 2021 r. NR 46

OLGROS ☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON
WYROBY BETONOWE

BET-TRANS
LEWCZUK

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH
Z CERTYFIKATEM Z DOSTAWĄ

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12,
tel. 502 637 869
biuro@czarnocki.pl

ZUB CZARNOCKI

- **ZWYŻKI** USŁUGI I WYNAJEM
- **KOPARKO-ŁADOWARKA**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**



www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**
Podnosimy zapadnięte
● podłogi ● posadzki ● hale



Masz starą wetęg na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

podnoszenie podłogi

BUDEXPOL 25-632-96-37
25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

JESIENNE RABATY:
do 30 listopada **25% na okna
avante® okna**

**Rabat do 15% na
wybrane drzwi wewnętrzne**

www.budexpol.siedlce.pl

**HURTOWNIA
TANK-OL**

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6-20-11-00
www.tank-ol.pl

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty częściowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy
● destruktem ● tłucznem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl



**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
eprasa.pl d895626e9a

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



**NAJTANIEJ W REGIONIE
OKNA PCV**

Z MONTAŻEM
599 zł

ZESTAW
Z MONTAŻEM
800 zł

Siedlce, ul. Sokołowska 157,
tel. 25 632 00 12, **DOM-STYL**
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9,
tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Zbuczyn**, ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153,
pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka,
tel. 83 357 35 70
Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**, Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- **Żelków**, PHIL Migał, ul. Długa 11
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15,
tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 25 742 00 04
e-mail: w-ostrowi.pl

**OKNA
i DRZWI**

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892





P.H.U. Węglbud

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL



kostka brukowa,

- żwir
- piach
- ziemia ogrodowa

Transport z rozładunkiem

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA

POLSKA GRUPA GÓRNICZA

U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech

PROMOCJA Obniżka cen na Ekogroszek workowany i luz

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



Alfa Armatura

Siedlce, ul. Floriańska 57

tel. 25 632 74 94, 519 113 751

mail: alfa.siedlce@gmail.com

Automatyka do bram

Montaż SERWIS

Bramy garażowe

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

tygodnik SIEDLECKI

www.tygodniksiedlecki.com

ZAPRASZAMY

pon.-pt.: godz. 8.00-16.00

tel. 25 633 05 05

mail: reklama@siedlecki.pl

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

STIMB

Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK WORKOWANY

ZAPRASZAMY TRANSPORT I ROZŁADUNEK

WÓJT GMINY ŁUKÓW

niniejszym informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łuków przy ul. Świdorskiej 12 w Łukowie zostało wywieszone 17 listopada 2021 r. do publicznej wiadomości na okres 30 dni, ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości, stanowiących własność Gminy Łuków.

Nieruchomość przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego jest położona w miejscowości Ryżki, oznaczona jako działki: nr 2444/4 o pow. 0,3717 ha i nr 81/85 o pow. 0,0526 ha, cena wywoławcza wynosi 142 600,00 zł (z tym, że 98,5 % ceny nieruchomości ustalonej w przetargu, zgodnie z ustawą o podatku od towarów i usług podlega opodatkowaniu 23% VAT, zaś pozostała część jest zwolniona) wadium 14 000,00 zł.

Zgodnie z Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków, działka nr 2444/4 znajduje się w części w terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami (MN,U-20-13), w części w terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej (5MN,U) oraz w części w terenie komunikacji – droga wojewódzka (807-KD-G), natomiast działka nr 81/85 w całości znajduje się w terenie lasów (1ZL).

Przetarg odbędzie się **22.12.2021 r. o godz. 10.00** w Urzędzie Gminy Łuków, ul. Świdorska 12, 21-400 Łuków w sali konferencyjnej urzędu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest dokonanie **wpłaty wadium** w PLN z podaniem miejscowości i numeru działek oraz w wysokości podanej wyżej na konto **Urzędu Gminy Łuków** w terminie **do 17.12.2021 r.** (decyduje data wpływu na konto Urzędu Gminy Łuków).

Szczegółowe informacje dotyczące ogłoszenia, wykazu działek są udzielane codziennie w godzinach pracy urzędu, tj. 7.30-15.30 telefonicznie pod numerem 25 798 24 39 wew. 138, w pokoju 38 oraz na stronie internetowej www.lukow.ug.gov.pl.

WÓJT GMINY ŁUKÓW
/-/ mgr **Mariusz Osiak**

918-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/>, znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2021 r. poz. 1129 ze zm.)

pn. „Świadczenie usług pocztowych w obrocie krajowym i zagranicznym dla Gminy Siedlce”.

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> w terminie **do 19.11.2021 r. do godziny 10.00.**

Otwarcie ofert nastąpi 19.11.2021 r. o godzinie 11.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE HENRYK BRODOWSKI

910-1p

KABANOSY WIEPRZOWE SALCESON BRUNSZWICKI

WIERZEKI z Certyfikatem



WIERZEKI

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wspieranie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym”. Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

ERGO HESTIA

MTU

YOU BANK

InterRisk

GENERALI

Proama

Wierzecki

Allianz

TUZ

WZU

warta.

HDI

LINK 4

UNGA

CEP

Balcia

UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE

OCAC

ubezpiecz auto w najlepszej cenie

ASF

ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

Zapraszamy do naszych Oddziałów!

SIEDLCE | ul. Armii Krajowej 18 | tel. 506 031 197, 504 459 375
ul. Starowiejska 12 | tel. 509 506 306, 512 362 060, 504 252 099
SOKOŁÓW PODL. | ul. Wilczyńskiego 3 | tel. 501 339 700, 509 952 161

Jesteśmy na facebooku: [adamczukserwisfinansowy](https://www.facebook.com/adamczukserwisfinansowy) www.asf.com.pl



Notowania z jarmarków

8 – 12.11.2021 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	120	120	-	110-120	120	110-120	110-120
żyto	zł/dt	80	-	-	-	-	80-90	-
jęczmień	zł/dt	90	100	-	90-100	90	90-100	80
miesz. zbóż	zł/dt	80	-	-	80-85	-	80-90	80
owies	zł/dt	80	80	-	-	-	60-70	80
pszenżyto	zł/dt	100	100	-	85	-	90-100	80-90
kukurydza	zł/dt	120	120	-	110	120	120-130	-
ziemniaki	zł/kg	1,0	1,0	-	1,0-1,5	1,0-1,5	1,0-1,4	1,0-1,2
jaja	szt.	0,6-1,1	0,8-1,0	-	0,5-1,0	0,4-1,0	0,40-0,90	0,5-0,9

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA GOSPODARSTW ROLNYCH
P.P.H.U. BOFERM
Górki 13, 08-210 Platerów

SKUP ZBÓŻ
rzepaku, kukurydzy suchej i mokrej
885 755 666
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
661 666 559
NAWOZY 693 666 998
KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY
665 971 708
ŚRUTY, PASZE PEŁNOPORCJOWE, PREMIKSY, KONCENTRATY, DODATKI PASZOWE, FOLIE, SZNURKI I SIATKI ROLNICZE
tel. 83 357 98 97; 723 666 900

NAPRAWY
ciągników
rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię ciągnik, maszyny i sprzęt, 695 459 767. /112-12/

Kupię każdy sprzęt rolniczy, ładowarki, ciągniki, przyczepy, kombajny, prasy, gotówka szybki odbiór, 887 124 679. /sl-6/

Kupię C-330, glebogryzarkę Gruzdziądz, tel. 602 828 279. /02856-6/

Kombajn ziemniaczany, sortownik, Fergusona, 507 105 719. /120-6/

T-25, C-330, 667 769 708. /121-6/

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, przyczepy, maszyny, 665 207 084. /03010-52/

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych, 693 888 308, gotówka. /20211027193528-14/

Zetor, glebogryzarka, 510 904 602. /128-6/

Kupię C-360, C-360 3P, C-330, Zetor, MF, T25, JUMZ, MTZ nawet do remontu, 503 742 562. /1216-6/

Szukam prasy belujące, Troll, wywrotki, rozrzutniki, 503 742 562. /3416-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Wywrotka, transport, big-bagi, zbiorniki, folia, siatka, sznurek, 604 969 943. /0031-51/

Transport ciągników i maszyn, 606 105 999. /0403-44/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Siewnik, śrutownik, silosy, żmijkę, pługi 5, 797 122 866. /3363-6/

Talerzówka z bronami 5.600,- 534 844 039. /123-3/

Sprzedam rębak, 794 115 984. /674-M-2-2/

Przyczepa rolnicza wywrotka jednoosiowa, nowa rzemieślnicza, 4-tonowa, tel. 506 817 322. /3389-3/

Krajzega, dojarka, brony, 729 911 001. /3390-10/

Sprzedam Ursus 3512, 506 337 072. /3391-2/

Przyczepa wywrotka 6 ton, kombajn ziemniaczany Anna, Ursus C-330, 506 086 215. /127-2/

Rozrzutnik Forszmit 8 ton, beczkowóz 4300 litrów, Metrozel, C-330, C-355, prasa Krone 1255, zagrabiarka Kuhn 2,90 m, przyczepa 4 tony, wywrotka, przyczepa 6 ton, pługi 4-skibowe obrotowe Oberlom, New Holland 6070 z ładowaczem do remontu, 509 029 562. /129-2/

Sprzedam prasę kostkę, stan dobry, Sipma polska, 724 385 462. /130-2/

Sprzedam opryskiwacz Pilmet 1200 I, ciągany, 15m, stan bardzo dobry, 668 177 962. /412-2/

Kombajn zbożowy, ciągnik Fendt, sieczkarnia, pług obrotowy, przyczepa objętościowa, wał posiewny, 502 860 145. /416-2/

Sklep DeLaval, ul. Starzyńskiego 8. Do zakupów powyżej 500 zł atest na do-jarkę gratis. /20211105194758-4/

Ciągnik rolniczy białoruś 70 KM, 89 rok, wspomaganie, stan dobry, 667 247 557. /MROZY/182-2/

Wywrotka HW8t, 606 771 196. /283-2/

Rozsiewacz Bogballe, kosiarka Pöttinger 265, 504 436 398. /3401-1/

Rozrzutnik jednoosiowy, taśmociąg 6,5m, agregat chłodniczy, 502 998 330. /63/LOCH/2021-2/

Sadzarka kopaczka pługi 3+1, brony 5, opsylnik, 501 735 972. /419-1/

Części do C-360, 505 134 226. /3416-4/

Siewnik, 601 096 137. /287-2/

Przyczepa sztywna, 507 627 580. /288-1/

Taśmociąg, przyczepa sztywna, 664 695 286. /289-1/

Sprzedam ciągniki MTZ, C360, C330, przyczepy wywrotki, 503 112 069. /094/1-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47-47/

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /381-6/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI

Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy 606 856 304

Sprzedaż kurek 21 tyg., Żuków 53, tel. 696 192 555. /20211014185439-6/

Sprzedam krowy, 660 010 223. /3410-4/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, tel. 517 336 731. /3351-4/

19-tygodniowe kurki odchowane i koguty tanio sprzedam, Ferma Milew k. Kałuszyna, tel. 602 645 307. /3375-3/

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
windy na każdej klatce
dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań: „Osiedle Spokojna” budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

STRUS 1991
Strus Development Sp. z o. o. | www.kstrus.pl

Armii Krajowej, Siedlce MIESZKANIA OD 36m²	Kurpiowska, Siedlce MIESZKANIA OD 38m²	Bitwy Warszawskiej, Siedlce MIESZKANIA OD 38m²
NOWA OFERTA!		
Wynalazek, W-wa Mokotów MIESZKANIA OD 30m²	Chrzanowskiego, W-wa Praga MIESZKANIA OD 35m²	Myśliborska, W-wa Białotłęka MIESZKANIA OD 37m²
GOTOWE MIESZKANIA	GOTOWE MIESZKANIA	GOTOWE MIESZKANIA
Biuro Siedlce: Ul. Piłsudskiego 70 Kom.: 500-151-041 8.00-18.00 siedlce@kstrus.pl	Biura Warszawa: Praga Południe Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303 Kom.: 516-437-008 chrzanowskiego@kstrus.pl	Białotłęka Ul. Ku Rzece 5 lok. 171 Kom.: 730-660-660 mysliborska@kstrus.pl
		Mokotów Ul. Wynalazek 3a Kom.: 508-384-500 wynalazek@kstrus.pl

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20211029103732-8/

Sprzedam jałówki na wycieleniu i krowy pierwiastki, 509 071 979. /20211030223504-2/

Prosięta, 660 032 771. /280-2/

Sprzedam jałówki, tel. 727 243 209. /3411-2/

Sprzedam klacz 4-letnią z pochodzeniem, żrebna 5 miesięcy, Dobre, 519 175 880. /2519-2/

Kupię bydło na ubój z konieczności, faktura, wyrejestrowanie, przyjeżdżamy w dniu zgłoszenia, 663 041 519, 695 187 861. /pp-4-4/

3 byczki 400 kg po Dunkach, 692 643 164. /4047-2/

Sprzedam jałowkę cielną, 505 808 495. /679-M-1/

Krowy wysoko cielne, byczki mięsne, 508 303 168. /420-1/

Skup koni, 519 136 146, 506 385 510. /95/1-1/

Sprzedam cielęta mięsne, 506 385 510, 519 136 146. /96/1-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /13-44p-44/

Kupię mieszkanie 2-pokojowe do 250 000 zł, tel. 795 506 184. /20211103130359-2/

Kupię działkę rolną V lub VI klasy, nie-użytki, tel. 608 109 308. /20211107075615-8/

Kupię mieszkanie w Siedlcach, pilne, 690 638 670. /03104-7/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę mieszkanie, centrum, 503 131 101. /3352-6/

Odstąpię mieszkanie STBS, 58 m², tel. 606 330 645. /3371-7/

Wynajmę nową kawalerkę, Partyzantów, ładna, umeblowana, 733 824 873 po 17.00. /3393-2/

Lokale usługowe: 49 m² Czerwonego Krzyża, 100 m² Wyszyńskiego, 200 m² Sokołowska (parter, witryny, parking), 504 102 544. /82-2/

Wydzierżawię gospodarstwo 14 ha, Klimonty, tel. 503 065 719. /3406-1/

Wynajmę lokal na stylizację rzęs, makijaż, makijaż permanentny, tel. 503 009 907. /3413-2/

Wynajmę mieszkanie, Nowy Świat, tel. 796 224 926. /3414-2/

Wynajmę 64 m², 3 pokoje, ul. Partyzantów, tel. 603 080 205. /20211111132849-1/

Wynajmę mieszkanie, 25 644 58 48. /3417-1/

OSP w Łękwicy posiada lokal do wynajęcia o pow. 45 m² - 2 pomieszczenia, media, z możliwością zamieszkania, tel. 502 672 955. /2520-3/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Posesja, o/Łosic, 693 702 486. /270-6/



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Siedlcach

ogłasza przetarg ofertowy
na sprzedaż nieruchomości po byłych Punktach Skupu Mleka,
położonych w miejscowościach:
Kłódzie działka nr 655/2 o pow. 0,150 ha
Wielgorz działka nr 680/1, 680/2 o pow. łącznej 0,321 ha

Oferty należy składać do 30.11.2021 r.
w Sekretariacie Spółdzielni lub nadesłać na adres:
**Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Siedlcach,
ul. Kazimierzowska 7, 08-110 Siedlce**

Blizsze informacje można uzyskać pod numerem telefonu: **695 188 870**
lub **25 63 230 21** wew. **320** w godzinach 7.00-15.00.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert.

➔ Sprzedam nowy dom w zabudowie bliźniaczej - oddanie do użytku I kwartał 2022, Siedlce, ul. Chabrowa, 570 555 980.

Sprzedam działki budowlane Wyczołki/ Siedlce, 508 388 190, 531 669 926.

Sprzedam dom Międzyrzec Podlaski, 513 631 559.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną w miejscowości Gołąbek o pow. 1 ha, cena 45 zł/ m², tel. 661 755 250.

Sprzedam mieszkanie o pow. 60 m², Bema, tel. 720 981 867.

Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną przy lesie, 7 km od Mińska, 501 685 757.

Sprzedam 2 działki, Porosiuki, 666 878 575.

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541.

Nieruchomość inwestycyjna - wynajęty lokal użytkowy 94 m² plus małe mieszkanie na poddaszu pod wynajem, blisko PKP, sprzedaż tylko w całości, okazja, 504 102 544.

Sprzedam działki budowlane 13-15a, okolice Międzyrzecza Podl., 690 638 670.

56 m² - Siedlce, 662 941 128.

Sprzedam zabudowane siedlisko z połową domu, Dąbrówka-Ług, 510 515 990.

Sprzedam posiadłość w gm. Domanice, tel. 604 608 486.

Sprzedam las mieszany z prze-waga 60-letniej sosny, jednostka ewidencyjna: 142904_2 Jabłonna Lacka, obręb: 0022 Toczyski Podborne nr działki 213, tel. 501 636 881.

NAUKA

Angielski, 570 912 374.

Korepetycje język niemiecki, 694 431 153.

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce „PANMED”, ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22
Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowa 5A
tel. 733 422 822
Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849

Wizyty domowe, tel. 606 815 849

MATRYMONIALNE

Kawaler 38 lat bez nałogów pozna szczupłą panią do stałego związku, a po dłuższym poznaniu możliwość zawarcia ślubu kościelnego i zamieszkania u mnie. Więcej informacji pod: 667 710 020.

Miły chłopak pozna Panią do 36, tel. 513 653 876.

Wdowa lat 70 pozna wdowca, tel. 785 343 389.

TOWARZYSKIE

Witam... szukam zdecydowanej Pani 18-45 lat do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ - wszystko do ustalenia, podstawa to higiena i dyskrecja, tel. 782 232 400.

Namiętna szatynka Siedlce, 501 649 899.

Namiętna brunetka prywatnie, Siedlce, 578 553 170.

Poznam dziewczynę, kobietę na dłużej, do dyskretnego seksuaku z okolic: Sokołowa Podlaskiego, Siemiatycz, Węgrowa, Łosic, Sarnak, sms 512 308 235, dyskretnie.

RÓŻNE

POMAGAMY W WYJŚCIU Z PROBLEMÓW FINANSOWYCH

- POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWE
- POMAGAMY W SPRZEDAŻY ZADŁUŻONYCH NIERUCHOMOŚCI

K.M.J. Siedlce, ul. Sokołowska 37,
tel. 508 074 019, 600 051 105

Kupię las sosnowy, dęby, 502 365 643.

Kupię sanie, bryczkę, tel. 602 828 279.

Tanio sprzedam pilarkę STIHL 044 o mocy 5,5 KM. 602 522 384.

Kupię stare radia, wieże, sprzęt audio, tel. 501 668 977.

Kupię świerk, sosnę tartaczną, 604 614 369.

Pożyczki na dowolny cel do 2000 zł! Szybka decyzja, pieniądze od ręki! InkasoCity, tel. 792 307 229.

Pożyczka, 517 883 402.

MEDYCZNE

Ginekolog pełna pomoc, 515 603 450.

Konsultacja u dietetyka z bezpłatną analizą składu ciała, tel. 575 777 607.

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426.

Ginekolog, 790 246 404.

Gabinet Medycyny Naturalnej badanie i leczenie alergii, wzmocnienie odporności, Siedlce, Wiolinowa 3, 609 498 168, www.kosmovita.pl.

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-go 4/6, 504 151 553.

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Transport busem, 602 881 562.

Studnie solidnie!!! 608 046 239.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Studnie profesjonalnie, pompy ciepła, 502 759 504.

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych. koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650.

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375.

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T, Siedlce - Węgrów - Sokołów, 577 859 105.

DVB-T SAT, montaż, ustawienia, naprawa sygnału, 507 577 441.

Hydrauliczno-gazowe, 603 473 534.

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333.

Automatyka do bram, domofony, alarmy, monitoring, 600 270 665.

USŁUGI Budowlane

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070.

Hydraulika, 608 187 880.

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214.

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508.

Remonty A-Z, kominki, struktury, 600 778 139.

Malowanie, szpachlowanie, panele, 720 756 522.

Krycie dachów, więźba, 511 129 663.

Wykonam tynki tradycyjne, cementowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049.

Marcin Bogaj układanie kostki brukowej, ogrodzenia, osadzanie bram, 509 854 981.

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, naprawy nagrobków, tel. 515 518 272.

Usługi elektryczne, solidnie, tanio, 507 876 687.

Studnie solidnie!!! 604 417 531.

Tapety natryskowe, remonty, 604 859 803.

Hydrauliczne, 694 199 231.

Minikoparka, 501 165 470.

Docieplanie poddaszy, płyta karton-gips, 507 034 739.

Minikoparka, wywrotka, 720 730 199.

Podłogi cyklinowanie bezpyłowe, montaż, 604 093 614.

POSADZKI

betonowe agregatem

•kompleksowe usługi budowlane
•remonty •modernizacje

506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **/aki** producent rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE MATERIAŁOWE DZIEŃ/NOC MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Tynki agregatem cementowo-wapienne, wolne terminy, 790 416 671.

Ocieplanie poddaszy; wykonam ogrodzenia działek, montaż bram; usługi młotem udarowym, 518 368 240.

Ocieplanie domów, poddaszy podmurówek, wykończeniówka, 533 668 719.

Tynki cementowo-wapienne docieplenia poddaszy wykończenia. 518 798 907.

Cyklinowanie, 660 919 568.

Zduństwo, 660 919 568.

Szpachlowanie, malowanie, panele, g/k, ocieplanie poddaszy, 0048 572 048 404.

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908.

Pokrycia dachowe, podbitki, 507 034 739.

Studnie solidnie!!! 608 046 239.

PRACA

Pieczarkarnia w Krześlinku zatrudni Panię do zbioru pieczarek. Zapewniamy dojazd. Praca jednozmianowa, 501 266 754.

ZATRUDNIMY PRZY PRODUKCJI ZANĘT WĘDKARSKICH NA UMOWĘ O PRACĘ. WYSOKIE ZAROBKI, TEL. 25 631 61 64.

Praca dla kierowcy taxi, 607 910 745.

Zatrudnię tynkarza, pomocnika, możliwość przyuczenia, 724 855 915.

Zatrudnię panię do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd, tel. 602 553 553.

Zatrudnię hydraulików, pomocników, brukarzy, tel. 696 925 368.

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340.

Murarzy, glazurników, k/g, stolarzy i innych. Praca w UE, dobrze płatna, 503 603 320.

Zatrudnię kierownika produkcji, Siedlce, 600 665 050.

Grupa Producentów Grzybowy Raj Sp. z o.o.
Graża Dąbrowizna 120, 08-114 Skórzec

MAGAZYNIER

CV prosimy przysłać na adres mailowy: jburgs@grzybowyraj.pl
Kontakt tel. 512 552 553

Grupa Producentów Grzybowy Raj Sp. z o.o.
Graża Dąbrowizna 120, 08-114 Skórzec

poszukuje pracowników na linię produkcyjną

CV prosimy przysłać na adres mailowy: jburgs@grzybowyraj.pl
Kontakt tel. 512 552 553

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach
ul. Leśna 8
08-110 Siedlce

Zatrudni pracownika na stanowisku:

referent ds. zamówień publicznych

Wymagania minimalne:

- wykształcenie – wyższe (preferowane: techniczne, ekonomiczne, prawnicze)
- znajomość przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych,
- bardzo dobra organizacja pracy własnej,
- odpowiedzialność i systematyczność,
- umiejętność pracy w zespole.

Dodatkowym atutem będzie doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

Oferty pisemne (CV z wymaganą klauzulą RODO oraz list motywacyjny) prosimy kierować na adres:

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Siedlcach, 08-110 Siedlce, ul. Leśna 8
sekretariat@pwik.siedlce.pl
w terminie **do 26 listopada 2021 r.** Dodatkowe informacje odnośnie stanowiska pracy można uzyskać telefonicznie, tel. 25 6402816 oraz na stronie www.bip.pwik.siedlce.pl

ARCHE S.A.

do nowo tworzonego zakładu produkcyjnego w Siedlcach zatrudni pracownika na stanowisko:

PRACOWNIK GOSPODARCZY

Obowiązki:

- dbanie o zieleń i tereny wokół hali
- drobne naprawy konserwatorskie

Wybranych kandydatom oferujemy:

- długofalową współpracę na podstawie umowy o pracę
- pracę na hali w nowym zakładzie produkcyjnym w Siedlcach

Szczegółowe informacje pod nr. **tel. 25 644 14 64**

Osoby zainteresowane prosimy o przysyłanie CV na adres: rekrutacja.siedlce@arche.pl

z zamieszczoną zgodą na przetwarzanie danych osobowych o następującej treści: „Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji przez Arche S.A.” Upżętnie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.



Zatrudnię operatora wężła betoniar-skiego - możliwość przyuczenia, Siedlce, 602 464 326. /71-6p-6/

Zatrudnię operatora pompogruszki, Siedlce, 602 464 326. /71-6p-6/

Księgowa z licencją i dużym doświadczeniem przyjmie prowadzenie księgowości, branża transportowa, przychodnie, handel, 507 004 945. /72-6p-6/

Przyjmę do pracy - Stacja Paliw ORLEN, Stoczek Łukowski, 24 286 26 84. /89/6-6/

Zatrudnię kierowcę kat. B, Piekarnia Cukiernia Dariusz Zajac, 08-113 Domanice 69, tel. 604 052 776. /20211021215033-4/

Firma Unikost w Gołębku zatrudni mechanika i elektryka z wykształceniem kierunkowym, tel. 606 792 764. /20211025085427-3/

Zatrudnię do montażu mebli, tel. 508 271 722. /20211026205358-3/

Pieczarkarnia w Suchożebach zatrudni mężczyzn do pracy na halach, tel. 514 547 530, 515 455 492. /03056-3/

Zatrudnię kierowcę kat. D, 535 515 835. /124-3/

Poszukujemy do pracy pomocy kuchennej/kucharza do restauracji, info pod numerem tel. 511 068 083. /20211029080812-2/

Szukam spawacza, 508 257 344. /20211029111336-3/

Zatrudnię operatora dźwigu, 662 128 866. /20211028191417-2/

Podejmę pracę dorywczą jako pomoc przy pieczeniu ciast, Siedlce, 518 717 513. /3378-3/

Podejmę pracę - posprzątam, Siedlce, 518 717 513. /3378-2/

Zatrudnię przy dociepleniach, 508 187 304. /03068-6/

Zatrudnię na budowie, 888 170 624. /03068-6/

Szukam pracownika do gospodarstwa, kom. 723 716 447. /3418-2/

Dam pracę w gospodarstwie z możliwością zamieszkania, 696 300 135. /2021102109043-2/

Piekarza, cukiernika, pomoc, przyuczemy, Siedlce, 501 244 868. /03100-2/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek z okolic Sokołowa Podlaskiego w nowo otwartej pieczarkarni. Transport lub zakwaterowanie zapewniamy, tel. 604 090 034. /3399-2/

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Marysia Jankowska,
ur. 8.11.2021, godz. 8.15,
waga 3.010, wzrost 53, Czeplini Kol.



Jaś Soszyński,
ur. 6.11.2021, godz. 10.07,
waga 3.300, wzrost 50, Oleksin



Jakub Dudek,
ur. 7.11.2021, godz. 20.55,
waga 3.900, wzrost 56, Ossowa



Aleksander Bujalski,
ur. 11.11.2021, godz. 16.20,
waga 3.584, wzrost 54, Meżenin



Iga Michalak,
ur. 12.11.2021, godz. 17.00,
waga 3.600, wzrost 55, Biard



Adelinka Melnychuk,
ur. 11.11.2021, godz. 4.50,
waga 3.780, wzrost 58, Wólka Zastawska



Wiktoria Kot,
ur. 10.11.2021, godz. 10.59,
waga 3.090, wzrost 51, Kamianki Czabaje



Maja Waszkiewicz,
ur. 10.11.2021, godz. 15.52,
waga 3.170, wzrost 54, Domanice



Borys Dmowski,
ur. 12.11.2021, godz. 11.25,
waga 4.040, wzrost 58, Mokobody



Zuzia Tomaszewska,
ur. 11.11.2021, godz. 4.50,
waga 3.170, wzrost 58, Wólka Zastawska

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Zarząd Stowarzyszenia

ZODIAK

zwołuje w swojej siedzibie
na 30.11.2021 r. o godz. 17.00
(I termin), godz. 17.30 (II termin)

Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków

W porządku obrad:

- sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia ZODIAK
- podjęcie uchwały o rozwiązaniu Stowarzyszenia

3421-1g

Podaję do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w **Urzędzie Gminy w Platerowie** zostało wywieszone ogłoszenie o **drugim przetargu** ustnym nieograniczonym na

nieruchomość przeznaczoną do sprzedaży:
Obręb Rusków-działka 660/1 o pow. 1,7544 ha

Ogłoszenie o przetargu wywieszono 17 listopada 2021 r. na okres 30 dni. Pełny tekst ogłoszenia jest umieszczony na tablicy ogłoszeń oraz na stronie Internetowej Urzędu Gminy w Platerowie. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Platerowie pod nr. tel. 83 359 10 11.

914-1p **Wójt Gminy /-Jerzy Garucki**

Przyjmę pracowników do prac ogólnobudowlanych, gładzie, glazura, malowanie, tel. 500 175 720. /676-M-6-6/

Osobę lub parę z zamieszkaniem do hodowli psów, 721 209 965. /20211106081644-2/

Zatrudnię do prac remontowo-budowlanych, 604 759 102. /3404-1/

Zatrudnię studentkę do księgowości, 664 193 444. /20211110182438-2/

Zatrudnię pracownika pomocnik spawacza, Pruszynek, 502 096 451. /3420-1/

Nowy właściciel zatrudni do zbioru pieczarek, Przeździatka Kolonia, gmina Sokołów Podlaski, 692 657 269.

/20211112154529-2/

Panie do zbioru pieczarek, krótki czas pracy, wolne niedziele, zapewniamy dojazd, 503 076 933. /panoramix-1/

Zatrudnię dekarza, 602 310 587. /2727-29/

Ruszyły nabory wniosków w Lokalnej Grupie Działania Ziemi Siedleckiej



NABÓR 7/2021 – „Tworzenie nowych podmiotów gospodarczych oraz podnoszenie kompetencji osób realizujących operacje w tym zakresie”
NABÓR 8/2021 – „Rozwijanie działalności przez istniejące podmioty gospodarcze oraz podnoszenie kompetencji osób realizujących operacje w tym zakresie”
NABÓR 9/2021 – „Wspieranie działań polegających na budowie lub modernizacji i adaptacji obiektów użyteczności publicznej oraz zmianie zagospodarowania przestrzeni publicznej”
NABÓR 10/2021 – „Tworzenie i rozwijanie oferty obszaru w oparciu o bazę rekreacyjno-kulturalną”
NABÓR 11/2021 – „Upowszechnianie wiedzy o obszarze”

DOFINANSOWANIA M. IN. NA
**ZAŁOŻENIE LUB ROZWÓJ
DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ**

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Publikacja opracowana przez Lokalną Grupę Działania Ziemi Siedleckiej, współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19.4 „Wspieranie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji” PROW 2014-2020.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 09

Najpierw wpisz TSI, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść. Całość powinna wyglądać tak:
TSI.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.



2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:
Dziękujemy za przysłanie treści ogłoszenia. Tygodnik Siedlecki



Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - **MO**,
Motoryzacyjne sprzedam - **MS**,
Sprzedaż - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**,
Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**,
Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**,
Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**,
Matrymonialne - **MA**, Medyczne - **ME**,
Motoryzacyjne kupię - **MK**,
Motoryzacyjne usługi - **MU**,
Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**,
Lokale nieruchomości kupię - **LK**,
Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**,
Nauka - **NA**, Towarzyskie - **TO**,
Usługi - **US**, Praca - **PR**.

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych



www.madar.siedlce.pl

UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16

**Zakupy
przez internet**

tygodnik SIEDLECKI

M O T O

17-23.11.2021 NR 46

Informacja o wolnych miejscach pracy

Plakaciarz - wykształcenie bez znaczenia, prawo jazdy kat. B, umieszczanie plakatów, afiszy, ogłoszeń na 40 słupach i 7 tablicach na terenie miasta Siedlce. Plakowanie odbywa się dwa razy w tygodniu: poniedziałek/wtorek oraz czwartek/piątek. Wymagany własny środek transportu. Kontakt tel.: 513 682 885

Hydraulik - wykształcenie zawodowe kierunkowe, znajomość zasad budowy i działania urządzeń i instalacji wodociągowych, kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania i ciepłej wody, znajomość zasad budowy i działania aparatury zabezpieczającej i kontrolno-pomiarowej stosowanej w instalacjach c.o. i c.w., znajomość rysunku technicznego i wykonywanie prostych szkiców i schematów instalacji, dyspozycyjność (pełnienie dyżurów). Kontakt e-mail: mariusz.duda@uph.edu.pl, tel.: 25 643 19 40

Starszy magazynier - wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe, dobra znajomość obsługi komputera, prowadzenie gospodarki magazynowej, na poziomie wykształcenia średniego wymagane jest minimum 1 rok stażu pracy w zawodzie, na poziomie wykształcenia zasadniczego zawodowego wymagane jest min. 2 lata stażu pracy w zawodzie, znajomość oprogramowania EXCEL, programy aplikacji Vulcan Magazyn. Kontakt tel.: 25 794 33 30

Ratownik medyczny – kierowca - wykształcenie wyższe kierunkowe, zezwolenie na kierowanie pojazdami uprzywilejowanymi lub pojazdem przewożącym wartości pieniężne, prawo jazdy kategorii B (mile widziane posiadanie prawa jazdy kategorii C oraz doświadczenie w kierowaniu karetkami), dyplom potwierdzający posiadanie uprawnień ratownika medycznego, odporność na stres, dyspozycyjność. Staż pracy do 5 lat określony w ofercie - mile widziany w zawodzie. Kontakt tel. 25 64 03 308 lub e-mail: kadry@szpital.siedlce.pl

Elektryk - wykształcenie zawodowe kierunkowe, posiadanie uprawnień w zakresie Eksploatacja urządzeń, instalacji i sieci o napięciu znamionowym powyżej 1 kV. Znajomość budowy i zasad działania aparatury zabezpieczającej i sterowniczej aparatów pomiarowo-kontrolnych, znajomość zasad stosowania materiałów elektrycznych instalacyjnych oraz obsługi narzędzi warsztatowych, znajomość budowy i zasady działania systemów teletechnicznych: SAP, SSWIN, CCTV, KD, znajomość obsługi komputera i programów środowiskowych do obsługi systemów teletechnicznych. Kontakt e-mail: mariusz.duda@uph.edu.pl, tel.: 25 643 19 40

Wszystkie oferty pracy zgłoszone do Powiatowego Urzędu Pracy w Siedlcach są dostępne na stronie www.siedlce.praca.gov.pl w zakładce: Oferty pracy

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, lawet, zbiorniki, zagęszczarki, autoholowanie, 604 969 943. /0031-51/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię stare samochody, motocykle, części, 509 012 555. /3169-12/

Kupię każde auto do 6.000 i stare motocykle, 577 079 999. /107-14/

Kupię każde auto, 668 675 905. /20211007164434-12/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2518-6/

Skup samochodów na części, 536 011 919. /83-7p-7/



OFERTA PROMOCYJNA DLA MODELI
Z ROCZNIA 2021

WYPRZEDAŻ 2021

Dni otwarte 15-20 listopada



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.

Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 644 77 66

autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl

<https://www.toyota-siedlce.com.pl/>

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

REGENERACJA
DPF
FAP/KAT
MOTO REGEN
www.motoregen.pl
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695

MOTORYZACYJNE Sprzedam



RENAULT

Renault Megane II Kombi, 2004, 3000 zł, 604 276 581. /415-2/



PEUGEOT

Peugeot 107, 2009 rok, 697 177 795. /MROZY183-1/

INNE

Mercedes 310D, kontener, chłodnia, 604 276 581. /414-2/

AUTO ZŁOM KAŁUSZYN **CZĘŚCI SAMOCHODOWE**
KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404, 501 078 405

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA I GOSPODARCZA
PRZYSTANEK PRAWNIK
uwolnij się od długów, windykatorów, komorników **raz na zawsze**
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

REDUKCJA DŁUGÓW DLA ROLNIKÓW I FIRM
Straciłeś płynność finansową?
Nie płacisz w terminie kredytów i innych zobowiązań?
MOŻEMY CI POMÓC:
• obniżenie zadłużenia do 50%
• karencja w spłacie od 4 do 24 miesięcy
• wstrzymanie działań windykacyjnych i komorniczych
• ochrona majątku
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

Kto radzi sobie w szachach, poradzi sobie w życiu.

Gra nie tylko dla królów

Okolo 50 osób wzięło udział w XXXII Turnieju Szachowym z okazji Święta Niepodległości, zorganizowanym przez Klub Szachowy „Skoczek Siedlce”.

- Turniej Niepodległościowy jest jedną z tradycji klubu, funkcjonującego od 1988 roku. Powstał z inicjatywy ojców założycieli, a późniejsze zarządy tę tradycję kultywują - opowiada prezes „Skoczka” **Tomasz Sikorski**.

Impreza odbyła się w sobotę, 13 listopada, w siedzibie Społecznej Szkoły Podstawowej STO w Siedlcach. Rywalizowano w kategoriach juniorów i seniorów.

- W szachach wiek nie jest barierą. Często zdarza się, że kilkuletnie dzieci potrafią wygrać z osobami dorosłymi. Wszystko zależy od pomysłu na grę. Przyjęliśmy jednak formułę podziału na kategorie wiekowe, by wyrównać szanse. Żeby osoby mniej doświadczone rywalizowały między sobą, a bardziej zaawansowani szachiści mogli się sprawdzić z graczami prezentującymi podobny poziom - tłumaczy pan Tomasz.

Jedną z najmłodszych zawodniczek turnieju była **Hania Góra**.

- Tata nauczył mnie grać w szachy, gdy miałam cztery lata. Dla mnie to bardzo fajna zabawa! - zapewnia dziewczynka.

W zawodach rywalizowali przedstawiciele obu płci. Szachy są jednak grą zdominowaną przez mężczyzn.

- Niestety, to bolączka naszego sportu. W pierwszej setce świato-

wych rankingów trudno znaleźć kobietę. Bardzo nad tym ubolewamy i gorąco zachęcamy panie do rozpoczęcia przygody z szachami. Kobiętom ze względu na dużo mniejszą konkurencję znacznie łatwiej jest się wybić i zdobywać nagrody niż panom - mówi prezes „Skoczka”.

Pojedynki z chłopcami uwielbia toczyć 11-letnia **Karolina Mackiewicz**.

- Dziewczyny są mniej doświadczane, dlatego ogranie chłopaka daje dużo więcej radości. Raz nawet wygrałam z chłopakiem, który zdobył trzecie miejsce w turnieju, w kategorii 13-18 lat! - cieszy się nastolatka.

Czy szachy są w naszym mie-



Aleksander Piotrowski

ście popularną dyscypliną sportu? - O szachach mówi się, że to gra królewska. Jednak to już historia. W tej chwili mogą rywalizować wszyscy. W naszym regionie gra coraz więcej osób, niektóre reprezentują solidny poziom krajowy. Dużą rolę w popularyzacji tego sportu miało docenienie jego walorów edukacyjnych i wprowadzenie go jako przedmiotu do szkół - opowiada pan Tomasz.

Dużo młodych szachistów, biorących udział w turnieju niepodległościowym, pierwsze kroki w tym sporcie stawiało w szkole podstawowej w Stoku Lackim. Wśród nich byli 11-letni **Mariusz Kaczorek** i **Aleksander Piotrowski**. Co najbardziej podoba im się w szachach?

- To gra dość skomplikowana, ale gdy się pozna wszystkie zasady, jest prosta. To znakomity sposób na nudę. Często właśnie w ten sposób zajmujemy sobie czas



Hania Góra

z bratem - mówi Olek.

- Uwielbiam szachy, ponieważ to gra logiczna, a właśnie takie najbardziej mi pasują. Podczas gry odpoczywam. Trzeba dużo myśleć, ale jest to relaksujące - dodaje Mariusz.

A jakie największe korzyści z gry w szachy dostrzega prezes „Skoczka”?

- Przede wszystkim szachy uczą konsekwencji i odpowiedzialności. To sport indywidualny, w którym na nikogo nie możemy zrzucić winy. To czy wygramy, czy przegramy, zależy wyłącznie od naszych umiejętności. W szachach trzeba wykazywać się pokorą i szacunkiem do przeciwnika. Potrafić przetrwać niepowodzenia i wyciągać z nich wnioski. Ta gra uczy



Karolina Mackiewicz



Tomasz Sikorski

planowania, podejmowania decyzji z rozważeniem wszystkich „za” i „przeciw”. Kto radzi sobie w szachach, poradzi sobie w życiu - opowiada Tomasz Sikorski.

Tekst i zdjęcia PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Mariusz Kaczorek

Mikołaje pobięgną dla hospicjum

W niedzielę, **5 grudnia**, odbędzie się trzecia edycja Charytatywnego Biegu Mikołajkowego z Dwójką. Cały dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na wsparcie działalności Fundacji Siedleckie Hospicjum Domowe dla dzieci.

Uczestnicy biegu głównego będą się ścigać na dystansie 5 km. Zaplanowano także rywalizację dzieci w jedenastu kategoriach wiekowych, od 5. do 15. roku życia. Start i meta biegu będą zlokalizowane przy ul. Szkolnej. Trasa przebiegnie ulicami: Szkolną - Reymonta - Cmentarną - Piskową - Spokojną - Przerwy-Tetmajera - Szkolną.

Turniej Relaksu

W kolejnym turnieju o Grand Prix Ogniska TKKF Relaks w Siedlcach czołowe miejsca zajęli - amatorzy: 1. Tomasz Plichta, 2. Marcin Trochim, 3. Wiesław Wiśniewski, 4. Damian Ksionek, 5. Jarosław Pietruszewski, 6. Mariusz Marciniuk, 7. Roman Dołęga, 8. Robert Andrzejewski. Wete-

Każdy zawodnik, który ukończy bieg, zostanie nagrodzony pamiątkowym medalem. Puchary otrzymają biegacze z miejsc na podium. Ponadto podczas imprezy zostanie przeprowadzony konkurs na najlepsze przebrania Świętego Mikołaja i Śnieżynki.

Zapisy internetowe wystartowały 14 listopada. Szczegółów szukajcie na stronie internetowej Siedleckiego Klubu Sportowego Feniks Siedlce, który wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 2 jest organizatorem wydarzenia. Patronat honorowy nad imprezą objął prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**. (PŚ)

rani: 1. Leszek Gil, 2. Ryszard Głuszcak, 3. Eugeniusz Tomaszuk, 4. Mariusz Trochim, 5. Dariusz Rzewuski, 6. Wiesław Wierzbicki, 7. Aleksander Gryckiewicz, 8. Krzysztof Pużuk. Następne zawody z tego cyklu odbędą się **24 listopada o godz. 19.00** w hali przy ul. Prusa 6. (MB)

Przyjmujemy zgłoszenia do plebiscytu!

Ogłaszamy plebiscyt na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów 2021 roku!

Czekamy na zgłaszanie kandydatów. Zgłaszać ich mogą, **do 15**

grudnia: kluby, zrzeszenia i grupy kibiców. Swoje propozycje można przesłać na adres: „Tygodnik Siedlecki”, ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce lub mailowo: m.buczek@

Gwiazdy sportu w Łochowie

Znakomite lekkoatletki - **Monika Pyrek** i **Joanna Fiodorow** odwiedziły Szkołę Podstawową nr 3 w Łochowie.

Sportsmenki zawitały do „Trójki”, realizując projekt KINDER Joy of moving Alternatywne Lekcje WF. Jego celem jest zachęcenie młodzieży do aktywności, przy jednoczesnym wykorzystaniu nowych technologii. W czasie alternatywnych lekcji WF uczniowie szkół podstawowych (klasy 4-8) oraz ich nauczyciele mogą w asyście instruktora oraz gwiazd

sportu sprawdzić swoją koordynację ruchową, refleks oraz celność na symulatorach wybranych dyscyplin sportowych. Ze specjalnie przygotowanym torem zmierzył się burmistrz Łochowa, **Robert Gołaszewski**.

- Szaleństwo endorfin! Przeszłam obwód razem z dziećmi i to było naprawdę extra! - ekscytowała się młociarka Joanna Fiodorow.

Do organizacji wydarzenia w Łochowie przyczynił się **Leszek Osik**. (PŚ)

Rozstali się z dyrektorem

MKP Pogoń Siedlce poinformował o zakończeniu korzystania z usług **Łukasza Chmielewskiego** jako dyrektora akademii piłkarskiej.

Kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron. Łukasz Chmielewski funkcję dyrektora Akademii Piłkarskiej MKP Pogoń Siedlce pełnił od września 2020 roku. Obowiązki związane z koordynacją grup młodzieżowych w klubie przejął **Damian Soszyński**. (PŚ)

siedlecki.pl, swierczewski@24ts.pl.

Ogłoszenie wyników odbędzie się w formie zgodnej z aktualnymi przepisami epidemiologicznymi i sytuacją zdrowotną. (PŚ)

Nike w czołówce

W 7. kolejce II ligi siatkówki kobiet Nike Węgrów pokonała na wyjeździe AZS Warszawa 3 : 1 (21 : 25, 25 : 22, 25 : 19, 25 : 14), a Ósemka Siedlce uległa po bardzo wyrównanej walce Legionovii Legionowo 0 : 3 (26 : 28, 28 : 30, 23 : 25). W pozostałych meczach: Krótka Mysiadło - AZS Uniwersytet Gdański 0 : 3, Sparta Warszawa - ŁKS II Łódź 3 : 0, Chemik Olsztyn - AZS UMCS Lublin - przeł. na 5 stycznia. Nike zajmuje czwarte miejsce, a Ósemka zamyka tabelę. Dobra postawa siedlczanek w ostatnich spotkaniach pozwala mieć nadzieję, że wkrótce zespół ten rozpocznie marsz w górę. (MB)

Puchar dla Mazovii

W Mińsku Mazowieckim rozegrano finałowy mecz rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu okręgu siedleckiego. Tamtejsza Mazovia zmierzyła się z Podlasiem Sokołów Podlaski. Lepsi okazali się mińszczanie, wygrywając 2 : 1. Prowadzenie dla zwycięzców zdobył już w 4 min Krystian Przyborowski. W 32 min wyrównującego gola strzelił **Mateusz Omieciuch**. Siedem minut później wynik spotkania ustalił **Wojciech Wocial**. (MB)

Wygrali w Lublinie

W 6. kolejce III ligi koszykówki mężczyzn UKS Basket Siedlce pokonał na wyjeździe Basketball Lublin 101 : 71 (16 : 15, 28 : 18, 22 : 17, 35 : 21). Punkty dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Michał Szarek 32, Dawid Kołodziński 25, Tomasz Gustołek 13, Michał Borkowski 9, Kamil Kalicki 8, Jan Lipiński 8, Tomasz Wróbel 6. (MB)

II LIGA

Kolejka XVII (13-14 listopada): POGOŃ SIEDLCE – ZNICZ PRUSZKÓW 1 : 2, Śląsk II Wrocław – Olimpia Elbląg 3 : 0, Hutnik Kraków – Ruch Chorzów 2 : 0, Motor Lublin – Wisła Puławy 4 : 1, GKS Bełchatów – Radunia Stężyca 0 : 2, Lech II Poznań – Stal Rzeszów 0 : 0, Garbarnia Kraków – Sokół Ostróda 0 : 0, Pogoń Grodzisk Maz. – Wigry Suwałki 3 : 1, Chojniczanka Chojnice – KKS 1925 Kalisz 2 : 1.

IV MAZOWIECKA

Kolejka XVI (13-14 listopada): Tygrys Huta Mińska – Energia Koźminice 1 : 2, Pogoń II Siedlce – Mazovia Mińsk Maz. 1 : 2, Zamłynie Radom – Płomień Dębe Wielkie, 1 : 2 Victoria Sulejówek – Mazur Karczew 4 : 1, Milan Milanówek – Żyrardowianka Żyrardów 2 : 2, Naprzód Skórzec – Mszczonowianka Mszczonów 5 : 4, MKS Piaseczno – Oskar Przysucha 3 : 0, Wilga Garwolin – Podlasie Sokółów Podl. 1 : 1, KS Raszyn – Orzeł Baniocha 0 : 1.

IV LUBELSKA

Kolejka XVI (11 listopada): Orleńta Łuków – Powiślak Końskowola 1 : 2, Sparta Rejowiec Fab. – POM Iskra Piotrowice 0 : 2, Włodawianka Włodawa – Lublinianka Lublin 0 : 5, Górnik II Łęczna – Opolanin Opole Lub. 0 : 1, Motor II Lublin – Lewart Lubartów 0 : 0, Huragan Międzyrzec Podl. – Lutnia Piszczac 4 : 0.

Kolejka XVII (13-14 listopada): Lublinianka – Orleńta 3 : 0, Motor II – Lutnia 2 : 0, Włodawianka – Opolanin 3 : 2, Huragan – Sparta 4 : 0, Lewart – Górnik II 0 : 1, Powiślak – POM Iskra 0 : 0.

SIEDLECKA O

Kolejka XIV (13-14 listopada): Zryw Sobolew – Wilga Miastków 2 : 1, Sęp Żelechów – Wektra Zbuczyn 2 : 1, Orzeł Unin – MKS Małkinia 6 : 3, Kosovia Kosów Lacki – Jabłonianka Jabłonna Lacka 0 : 2, Kolektyw Oleśnica – Mazovia II Mińsk Maz. 1 : 6, Jastrząb Żeliszew – Watra Mrozy 0 : 4, Polonez Mordy – Fenix Siennica 0 : 7, Czarni Węgrów – Hutnik Huta Czechy 3 : 1.

BIALSKA O

Kolejka XIV (11 listopada): Sokół Adamów – Grom Kąkolewnica 1 : 5, Młodzieżówka Radzyń Podl. – Unia Żabików 0 : 2, Az-Bud Komarówka – Orzeł Czemierniki 1 : 0, Bizon Jeleniec – Kujawiak Stanin 0 : 0, LKS Milanów – Tytan Wisznice 5 : 1, ŁKS Łazy – Ar-Tig Huta Dąbrowa 7 : 0, Bad Boys Zastawie – LZS Dobryń 1 : 7, Unia Krzywda – Granica Terespol 7 : 2.

Kolejka XV (13-14 listopada): LZS Dobryń – Sokół 1 : 0, Unia K. – Bad Boys 3 : 1, Ar-Tig – Granica 3 : 4, Tytan – ŁKS Łazy 4 : 3, Kujawiak – LKS Milanów 3 : 0, Orzeł – Bizon 3 : 0, Unia Ż. – Az-Bud 0 : 3, Grom – Młodzieżówka 2 : 0.

SIEDLECKA A

Kolejka XIII (13-14 listopada): LKS Ostrówek – Promnik Gończyce 2 : 4, Wicher Sadowne – Tęcza Stanisławów 0 : 3, ŁDK Łosice – Grodzisk Krzymosze 2 : 0, Miedzanka Miedzna – Victoria Kałuszyn 1 : 7, Rywał Ruchna – ULKS Gołąbek 0 : 3, Jutrzenka Cegłów – Tajfun Jartypory 3 : 0, Tęcza Korczew – Płomień II Dębe Wielkie 0 : 5.

Zwyciężyli po tie-breaku

Siatkarze Wisły Bydgoszcz zaliczani są do czołówki I ligi. Przed meczem z KPS Siedlce to na nich stawiało większość ekspertów. Tymczasem siedlczanie znów pokazali lwi pazur, dając do zrozumienia, że w tym sezonie są groźni dla wszystkich. Spotkanie w Siedlcach lepiej rozpoczęli gospodarze, obejmując, po asie serwisowym **Radosława Nowaka** i bloku **Mateusza Józwicka**, prowadzenie 5 : 3. Przyjezdni odrobili jednak straty, a po ataku **Jana Gałabowa** wyszli na prowadzenie 13 : 11. KPS szybko wyrównał, a w końcówce przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Drugiego seta lepiej rozpoczęli bydgoszczanie, lecz po serii dobrych zagrań **Adama Lorenca** kilkupunktowe prowadzenie objęli podopieczni trenera **Mateusza Grabdy** i nie oddali go do końca tej

części gry. W połowie trzeciej odsłony był remis. Od tego momentu pod siatką zaczęła jednak dominować Wisła, która po asie **Antoniogo Kwasi-grocha** objęła prowadzenie 19 : 16. Gospodarzom nie udało się odrobić strat, a kropkę nad i postawił **Wojciech Kazimierzczak**. Bydgoszczanie poszli za ciosem i w czwartym secie rozbili wprost siedlczan, prowadząc 7 : 1, 15 : 6, 21 : 14. KPS zdobył w tej części rywalizacji tylko 18 punktów. O zwycięstwie znów musiał zdecydować tie-break. Lepiej zaczęli go siedlczanie, obejmując prowadzenie 3 : 1. Szybko jednak roztrwonili tę przewagę i przegrywali 5 : 7. KPS odrobił straty i odskoczył na 11 : 9. Na finiszu przyjezdnym zabrakło trochę zimnej krwi. Zaczęli popełniać błędy, co skwapliwie wykorzystał zespół z Siedlec. Kropkę nad i w tym

spotkaniu postawił udanym atakiem **Adrian Markiewicz**. Najlepszym siatkarzem meczu został **Mariusz Magnuszewski**.

KPS – WISŁA 3 : 2 (25 : 23, 25 : 20, 22 : 25, 18 : 25, 15 : 11)

KPS: Michalak, Frankowski, Lorenc, Magnuszewski, Nowak, Józwick, Waloch (I) oraz Borkowski, Markiewicz, Dobosz, Pawlun, Gołębiowski, Potera (I).

W pozostałych meczach: Norwid Częstochowa – Mickiewicz Kłuczbork 1 : 3, Avia Świdnik – Gwardia Wrocław 0 : 3, Chrobry Głogów – SMS PZKosz Spała 1 : 3, Lechia Tomaszów Maz. – BBTS Bielsko-Biała 3 : 1, AZS AGH Kraków – MKS Będzin 3 : 2, ZAKSA Strzelce Opolskie – Legia Warszawa 0 : 3, Olimpia Sulęcín – Krispol Września 3 : 1. **(MB)**

Zwycięskie w Pabianicach, pokonane w Gdańsku

W 7. kolejce I ligi koszykówki kobiet MPKK Sokółów S.A. Sokółów Podlaski wygrał na wyjeździe z Grottem Pabianice 67 : 56 (17 : 17, 15 : 23, 16 : 7, 19 : 9). Punkty dla zwyciężczyń zdobyły: Aleksandra Iwaniuk 26, Wiktoria Jastrzębska 15, Maja Haponik 7, Ewelina Jackowska 6, Karolina Zieniewska 6, Izabela Zdrodowska 3, Aleksandra Dec 2, Kamila Płatek 2. W 8. kolejce

sokołowlanki przegrały w Gdańsku z tamtejszą Politechniką 57 : 60 (20 : 18, 12 : 9, 21 : 15, 4 : 18). Dla Sokołowa S.A. punktowały: Aleksandra Iwaniuk 19, Ewelina Jackowska 16, Maja Haponik 8, Kamila Płatek 7, Karolina Zieniewska 4, Wiktoria Jastrzębska 3.

W pozostałych meczach 7. i 8. kolejki: AZS Uniwersytet Gdański – Agapit Olsztyn 88 : 74, SMS PZKosz

Łomianki – AZS UMCS II Lublin 48 : 59, TopMarket Pruszków – UKS Basket Aleksandrów Łódzki 88 : 45, Mon-Pol Płock – AZS Politechnika Gdańsk 79 : 67, UKS Basket – Grot 57 : 81, Mon-Pol – GTK II Gdynia 83 : 81, AZS UMCS II – TopMarket 54 : 66, AZS Uniwersytet Warszawski – SMS PZKosz 70 : 57, Huragan Wołomin – AZS Uniwersytet Gdański 46 : 73. **(MB)**.

Znicz lepszy w derbach Mazowsza

W drugoligowych derbach Mazowsza piłkarze Pogoni Siedlce podejmowali Znicza Pruszków. Obie drużyny balansują na granicy strefy spadkowej, obu bardzo są potrzebne punkty. Mecz nie był jednak porywającym widowiskiem. Zespoły długo nie potrafiły przeprowadzić składnej akcji, o wypracowaniu klarownej sytuacji już nie mówiąc. Dopiero w 29 min **Krystian Miś** zakręcił kilkoma obrońcami, piłka dotarła do **Macieja Górskiego**, a ten płaskim uderzeniem pokonał **Jana Jurczaka**. W 53 min **Bartosza Klebaniuka**

Nagamatsu 69.

Pogoń: Klebaniuk – Kołoczek, Wichtowski, Tadrowski, Miś, Przybecki, Piotrowski, Kozłowski, Lopez (81 Więdocha), Demianiuk, Górski.

Znicz: Jurczak – Bochenek, Lewczuk, Baran, Stawikowski (46 Drobnak), Tabara (81 Barnowski), Pomorski, Hrciar (90 Machalski), Nagamatsu, Kosakiewicz (81 Kaliniec) Gabrych (88 Kręcichwost).

Żółte kartki: Tadrowski, Wichtowski – Baran. Sędziował Piotr Idzik z Poznania. Widzów: 637. **(MB)** fot. Aga Król



W 29 min w obozie siedleckim zapanowała radość.

zaskoczył Łukasz Hrciar, a w 69 min wynik spotkania ustalili **Shuma Nagamatsu**.

– Znicz zaskoczył nas ofensywną grą, ale klarownych sytuacji nie wypracował – ocenił trener Pogoni **Damian Guzek**. – Później gra się wyrównała i udało nam się wcisnąć piłkę do bramki. W przerwie w naszej szatni padły mocne słowa, ale wychodząc na drugą połowę, mentalnie chyba byliśmy jeszcze w tej szatni. Przy pierwszej bramce przy zawodniku gości było kilku naszych graczy, a jednak zdołał on oddać strzał. Cały czas mamy też problemy, by podnieść się po utracie gola. Dziś było to dobitnie widać.

POGOŃ – ZNICZ 1 : 2 (1 : 0)

Bramki: Górski 29 – Hrciar 53,



Im bliżej końcowego gwizdka, tym wyraz twarzy trenera Damiana Guzka był bardziej zaszepiony.

Mocna Awenta

W 7. kolejce III ligi koszykówki mężczyzn Awenta Probasket Mińsk Mazowiecki nie dała szans Basketballowi Lublin, wygrywając 105 : 63 (28 : 11, 35 : 17, 25 : 12, 17 : 23). Łupem punktowym w zwycięskim zespole podzielili się: Dorian Benigni 19, Mateusz Czemyers 18, Grzegorz Kałek 17, Klaudiusz Tarnawski 17, Filip Wicik 14, Bartłomiej Fedorowicz 13, Tymon Peplawski 4, Samuel Czerwiński 3. **(MB)**

Ochota bez szans

W 7. kolejce III ligi koszykówki mężczyzn UKS Basket Siedlce nie dał szans Ochocie Warszawa, wygrywając 80 : 52 (17 : 16, 20 : 15, 25 : 13, 18 : 8). Punkty dla Basketu zdobyli: Dawid Kołodziński 18, Michał Szarek 17, Jan Lipiński 13, Kamil Borkowski 11, Tomasz Gustoń 6, Kamil Kalicki 6, Sławomir Wasilewski 5, Michał Borkowski 2, Błażej Grochowski 2. **(MB)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Jusiewicz z.jusiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownik: Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska tel. 500 099 218, współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 13,5 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; © – znak odpłatności; ©© – umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych”, zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

BIURO WYDAWCÓW PRASY

WP

Szakszuka

To danie pochodzące prawdopodobnie z Bliskiego Wschodu, proponuje nasza redakcyjna koleżanka Milena Celińska.

Przepis na 2 osoby.

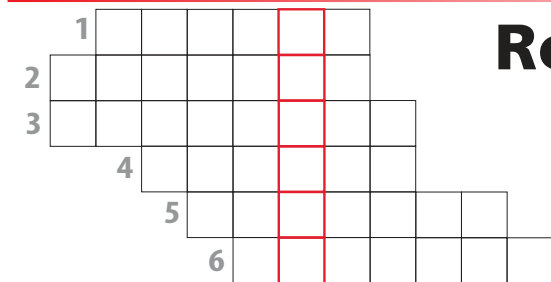
Składniki: 4 jajka, kilka ząbków czosnku, puszka pomidorów krojonych, starty parmezan (albo pokrojona w plastry mozzarella), chili, kminek, vegeta, świeża kolendra (lub natka pietruszki, ja kolendry nie lubię).

Przygotowanie: Na rozgrzany olej na patelni wrzucamy przeciśnięty przez praskę czosnek (wedle uznania, ja daję 3 ząbki). Po dosłownie 30 sekundach dodajemy pomidory z puszki (warto odlać trochę soku; mogą to być też świeże pomidory, sparzone, bez pestek i pokrojone, ale to więcej roboty...). Pomidory dusimy, po 3 minutach dodajemy kminek, chili i trochę vegety. Ja kminku daję sporo (bo lubię tę przyprawę), a chili dosłownie szczyptę. Gdy pomidory odparują, zdejmujemy patelnię z ognia. Pomiedzy pomidory wbijamy jajka. Posypujemy wszystko parmezanem lub dodajemy do potrawy pokrojoną mozzarellę. Przykrywamy i smażymy tak, jak



jajka sadzone, pilnując, żeby żółtka się nie ścięły. Zdejmujemy patelnię z gazu i posypujemy pietruszką lub kolendrą. Podajemy z pieczywem, smażonym na oliwie z oliwek. Można jeść łyżką lub po prostu maczać kromki chleba w rozpluwającym się żółtku i pomidorach.

Smacznego!



Rozwiąż rebusy

Odczytane wyrazy wpisz do diagramu. Rozwiązanie kryje się w zaznaczonych polach. Zilustruj je, rysunek wyślij lub przynieś do redakcji „TS” (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

Nasi pupile

Wykreśl z pionowych pól nazwy domowych zwierzątek. Z pozostałych liter ułożonych pionowo ułóż hasło i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.

- 1) najlepszy przyjaciel człowieka
- 2) mruć, gdy jest zadowolony
- 3) barwna gaduła
- 4) w akwariu
- 5) mały, słodki gryzoń
- 6) długowieczny gad lądowy lub wodny

1	2	3	4	5	6
M	J	P	P	C	I
Ó	P	A	R	H	Ż
P	K	P	Y	O	Ó
I	O	U	B	M	Ł
E	T	G	K	I	W
S	U	A	I	K	L



Nagrodę otrzymuje Patryś Rola z miejscowości Ciosny.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.



1



~~ska~~

+

~~pla~~



2



~~k~~

+

~~mu~~



3



~~zyk~~

+



~~inka~~

+

~~a~~



4



~~rta~~

+



~~k~~

+



~~ba~~

5

~~zu~~



+



~~k~~

+



~~niczka~~

6



~~lkulator~~

+



~~ki~~

+

~~klawi~~



Jesienny diagram

Połącz kropki według instrukcji. Rozpoznaj przedmiot i zilustruj go. Pracę dostarcz do redakcji osobiście lub pocztą (ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce). Czekają nagrody-niespodzianki.

7D → 6D → 7C → 7B → 6C
→ 6B → 6A → 5B → 5A → 4B
→ 3A → 3B → 2B → 2C → 1D
→ 2E → 2F → 3F → 3G → 4F
→ 5G → 5F → 6G → 6F → 6E
→ 7F → 7E → 6D

	A	B	C	D	E	F	G
1	.	.	.	.	.	.	.
2	.	.	.	.	.	.	.
3	.	.	.	.	.	.	.
4	.	.	.	.	.	.	.
5	.	.	.	.	.	.	.
6	.	.	.	.	.	.	.
7	.	.	.	.	.	.	.



Uśmiechnij się

Dowcip opowiada Arkadiusz Pogonowski - politolog, prezes „Alternatywy dla Łukowa”.

Szkot zatrzymuje taksówkę i pyta:
- Ile kosztuje przejazd na dworzec?
- To będzie 2 szylingi - mówi kierowca.
Taksówka jedzie dalej. Szkot biegnie za nią przez kilkaset metrów i znowu ją zatrzymuje. Zadyszany pyta:
- A teraz?
- Teraz będzie 4 szylingi.
- Jeszcze drożej? Dlaczego?
- Bo dworzec jest w przeciwnym kierunku... - odpowiada taksówkarz.

eprasa.pl d895626e9a (BS)



POZIOMO: 2- z sadła albo ze słoniny, 6- rendez-vous po naszymu..., 7- dobrze, jeśli warta wyprawki, 8- nędza albo podhalański ser, 11- sportowa, artystyczna, rozrywkowa, 12- nie gub jej w stogu siana, 15- makabra, pogrom, 19- wystawne przyjęcie, 20- papuga w sądzie ubrana w togę :-), 21- olszyna, 22- uczy zwierzęta.

PIONOWO: 1- mieszka np. w Wejherowie albo w Kościerzynie, 3- nie czekaj, aż się przebierze, 4- w wyścigu jest pierwszy, 5- duża futrzana na głowie, 7- większy niż mysz (i budzi większą niechęć), 9- przeładunkowa - np. kolejowa, 10- mieszkanie myszy albo łasicowaty ssak, 13- pierworodny, główny, śmiertelny, 14- fotograficzny albo urzędniczy, 15- bardzo pokruszony węgiel (raczej nie wolno nim palić), 16- spiekota, upał, 17- orzech, mleczko, wiórki, czyli..., 18- „tata” dzieła.

Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 41

POZIOMO: 2- brzuch, 6- sztorm, 7- lakier, 8- Francuz, 11- plastik, 12- kwas, 15- piskorz, 19- język, 20- zapałka, 21- wstyd, 22- kromka.

PIONOWO: 1- szeryf, 3- rozkaz, 4- uroki, 5- humor, 7- lukier, 9- rolki, 10- nosek, 13- wizyta, 14- szkoda, 15- pyza, 16- saper, 17- odłam, 18- zjawia.

Zwycięzcą zostaje **MAŁGORZATA GRZEBISZ** z Siedlec. Gratulujemy! **Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka” w Siedlcach,**



Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

Krzyżóweczka

Wpisz nazwy darów jesieni do diagramu. Rozwiązanie znajdziesz w zaznaczonych polach. Zilustruj je. Rysunek przynieś do redakcji lub wyślij pocztą (nasz adres: 08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.

